SUPERATRAKCYJNY DODATEK TELEWIZYJNY
REGIONALNY INFORMATOR WEEKENDOWY
Reportaże ■ Wywiady ■ Sensacje

Czytelnia Masonska B-stoku

TYLKO 4 TYS. ZŁ

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 181 (12830) • Cena 4.000 zł • Białystok, Łomża, Suwałki • 17.09.1993 r.



Każdy głos na wagę złota. FOT. ANATOL CHOMICZ

VADEMECUM WYBORCY ■ *strona 3*

RUSKI W LESZCZYNACH



Niedawno zgłoszono policji przypadek, gdy dwaj wschodni handlarze poczęstowali wódką gospodynię domu, w którym mieszkali oraz dwie inne przybyszki ze Wschodu. Wszystkie kobiety po wypiciu kieliszka wódki straciły przytomność. Wówczas mężczyźni okradli dom, a krajankom odebrali towar przeznaczony do sprzedaży.

Marcin Rębacz ■ *strona 11*

RĘCE BRATERSKIEJ POMOCY

Stalin zrozumiał, że dalsza zwłoka będzie nadmiernym przeciąganiem struny i o 2 w nocy z 16 na 17 września oznajmił, że Armia Czerwona przekroczy granice Polski na linii od Połocka do Kamieńca Podolskiego o godz. 6 rano czasu moskiewskiego.

HISTORIA ■ *strona 7*

„SISTEMA" JAKBY MNIEJ SZCZELNA

Kiedy wytyczano po wojnie granicę, obalono niejedną flaszkę z wytyczaczami, którzy nie mieli żadnego wpływu na wielką politykę, ale od nich zależało czy pójdzie kilometr w tę, czy w tamtą stronę.

Leszek Tarasiewicz ■ *strona 10-11*

PRZEPOWIADANIE POLITYCZNEJ PRZYSZŁOŚCI

Gazeta" poprosiła liderów niektórych ugrupowań politycznych o odpowiedź na trzy pytania:

1. Ile mandatów zdobędzie zwycięskie w okręgu białostockim ugrupowanie?

2. Ile mandatów zdobędzie własna partia?

3. Z kim koalicje powyborcze będą niemożliwe?

JERZY LACH (NSZZ „Solidarność"):
1. Centroprawica i „S".
2. „S" co najmniej 2.
3. „S" nie zamierza tworzyć koalicji; w parlamencie na pewno nie będzie współpracować z lewicą.

EWA BOŃCZAK-KUCHARCZYK (Kongres Liberalno-Demokratyczny):
1. SLD — 3.
2. KLD — 1.
3. Raczej niemożliwa jest koalicja z KPN, Partią X i Samoobroną.

MIROSŁAW HANUSZ (Unia Pracy):
1. SLD — 3.
2. UP — 2.
3. Nie będzie koalicji z ZChN, Partią X, Samoobroną.

KRZYSZTOF PUTRA (Porozumienie Centrum):
1. Cimoszewicz nie powtórzy poprzedniego wyniku; wygrają po równo PC, KdR, SLD, Ojczyzna.
2. PC — minimum 1.
3. Koalicje niemożliwe z SLD, Samoobroną, Partią X, koalicje trudne z UD, KLD.

KRZYSZTOF WOLFRAM (Unia Demokratyczna):
1. SLD — 2.
2. UD — minimum 1.
3. Nie będzie koalicji z SLD, Samoobroną, Partią X, KPN.

TOMASZ SZCZEPAŃSKI (Konfederacja Polski Niepodległej):
1. SLD — 2.
2. KPN — 1.
3. Koalicje niemożliwe z SLD, UD, KLD oraz Partią X.

WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ (Sojusz Lewicy Demokratycznej):
1. Oczywiście my.
2. W okręgu kilka, w kraju sto kilkadziesiąt.
3. Koalicje niemożliwe z ZChN, RdR, PC, KPN; najprawdopodobniej los oszczędzi nam tego dylematu, gdyż te partie nie wejdą do parlamentu.

ADAM CZESŁAW DOBROŃSKI (Polskie Stronnictwo Ludowe):
1. SLD — 2-3.
2. PSL — 1 lub 2.
3. Trudno wyobrazić sobie koalicję PSL z liberałami oraz skrajnymi blokami z lewa (SLD) i z prawa (KdR).

KAZIMIERZ PIEŃKOWSKI (KKW „Ojczyzna"):
1. „Ojczyzna" oraz ugrupowania centroprawicowe (KdR, PC, PSL-PL).
2. „Ojczyzna" przynajmniej 2.
3. Niemożliwe są koalicje z partiami postkomunistycznymi, lewicowymi i populistycznymi.

WIKTOR GRYGIENCZ (BBWR):
1. SLD i BBWR — po 3.
3. Koalicje niemożliwe z SLD, X, Samoobroną, ugrupowaniem Tejkowskiego. **(mars)**

Płatne ogłoszenie wyborcze. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zapraszam
do udziału w wyborach
MEC. ZBIGNIEW HORBACZEWSKI
Kandydat do Senatu woj. białostockiego
g1016-1

Piszą w kraju

Kampania wyborcza zbliża się do końca. Na murach i słupach ogłoszeniowych straszą wystrzępione plakaty reklamujące kandydatów do parlamentu. **„Życie Warszawy"** (nr 212) zabawiło się w zestawienie haseł-wytrychów, które poszczególnym ugrupowaniom mają otworzyć drzwi na Wiejską.

Patrz w oczy BBWR i *Halo! Tu Polska! Odezwij się* — zachęca prezydencki BBWR. *Najpierw Polska* — woła Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna". *Koalicja czystych rąk* i *Musi być inaczej* — przekonuje swoich sympatyków olszewicka Koalicja dla Rzeczypospolitej. *Żegnaj lewico, wraca Polska* — wieści Konfederacja Polski Niepodległej. *Dość haseł. Liczą się tylko fakty* i *Milion miejsc pracy* — reklamuje się Kongres Liberalno-Demokratyczny. *Naprzód Polsko!* — woła Partia X. *Polsce potrzebny dobry gospodarz* — twierdzi PSL. *Brońmy Polski* — wzywa PC. *Pewność jutra w każdej polskiej rodzinie* — obiecuje „Samoobrona". *Tak dalej być nie musi* i *Serce masz po lewej stronie* — informuje Sojusz Lewicy Demokratycznej. *Ósemka bez kantów* — replikuje NSZZ „Solidarność". *Po pierwsze gospodarka* — odkrywa Unia Demokratyczna. *Po pierwsze człowiek* — nie zgadza się Unia Pracy. *Mniej podatków! Ręce przecz od naszych kieszeni* — buntuje się Unia Polityki Realnej. *Polsko! Czas na zmiany. Teraz Polska.* — podsumowuje PC- Zjednoczenie Polskie.

Na politycznych hasłach i hasełkach używają sobie dowcipnisie, których u nas, jak zwykle, nie brakuje. *Dopiski na plakatach wyborczych to oczywiście rzecz szkodliwa, ale nie do uniknięcia* — pisze Kazimierz Groblewski w **„Rzeczypospolitej"** (nr 208). *Możliwe, że ich autorzy chcą w ten sposób dać wyraz swoim poglądom, ekspresji, poczuciu humoru itp.*

„Rzeczpospolita" służy przykładami: *Na niektórych plakatach wyborczych UD, między „Unia" a „Demokratyczna" pojawia się słowo „nie". Z kolei na plakatach UP, między „Unia" a „Pracy" można gdzieniegdzie zobaczyć słowo „do". W Alejach Niepodległości niewidzialna ręka popisała na plakatach UD — „SB" (...) Wiszący na Saskiej Kępie plakat SLD przedstawia dwóch mężczyzn, którzy majstrują narzędziami przy mapie Polski — co oznacza, że SLD naprawi to, co inni zepsuli. Ktoś chyba miał inne zdanie w tej sprawie, bo na plakacie dopisał: „Co by tu jeszcze spieprzyć".*

U progu kampanii wszystkie poważniejsze ugrupowania obiecywały, że będą posługiwać się argumentami, a nie inwektywami. Praktyka wygląda różnie. **„Gazeta Polska"** (nr 8) reprodukuje plakat z podobizną Hanny Suchockiej i hasłem „Po pierwsze gospodarka", dopisując niżej „Po siódme nie kradnij". Tenże tygodnik wytrwale tropi również agentów komunistycznych służb specjalnych. Wybór padł tym razem na Andrzeja Olechowskiego, totumfackiego prezydenta i jednego z ojców chrzestnych BBWR: *Szkoda, że w telewizyjnej audycji wyborczej nie zapytano A. Olechowskiego: Zaprzecza Pan związkom z MSW PRL. W książce „Droga cienia" napisano, że oficerem prowadzącym A. Olechowskiego, tajnego współpracownika Departamentu I MSW był niedawno mianowany zastępcą szefa UOP Gromosław Czempiński. Czy twierdzi pan, że stanowi to wymysł wzięty z powietrza, a Pan w ogóle nie wie o co chodzi.* Według „Gazety Polskiej" na te pytania A. Olechowski, najpoważniejszy kandydat Belwederu na premiera, nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi.

Od agentów bezpieki znacznie lepsi są agenci CIA. Tak przynajmniej sugeruje **„Tygodnik Solidarność"**, który w nr 37 publikuje wywiad ze znanym skądinąd płk. **Ryszardem Kuklińskim**, przez PRL-owski sąd skazanym na karę śmierci. *Nigdy nie zdradziłem Ojczyzny, dochowałem żołnierskiej przysięgi, jaką składałem na wierność narodowi polskiemu* — przekonuje Kukliński. *Wstąpiłem do Wojska Polskiego jako siedemnastoletni chłopak w roku 1947. Wtedy jeszcze śpiewaliśmy „Rotę", chodziliśmy do kościoła.* Kukliński ma być asem z rękawa wspierającym ugrupowania prawicowe, rozpaczliwie zabiegające o poparcie w niedzielę, 19 września.

Gdy gra toczy się o stołki i profity, wszystkie chwyty są dozwolone. Niektóre partie traktują wyborców jako istoty bezrozumne. Weryfikacja nastąpi przy urnie.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

BIAŁYSTOK

● **Pracownicy** Zakładu Wodociągowego odcięli ujście ścieków do rzeki Białki w rejonie ulic Gajowa — Jarzębinowa. Nieczystości będą płynąć do oczyszczalni miejskiej.

● **W przychodniach białostockiego ZOZ** zaszczepiono przeciw błonicy (dyfterytowi) blisko 2500 osób.

● **Nie potwierdziły się podejrzenia** medyków w stosunku do dwóch hospitalizowanych pacjentów w Klinice Obserwacyjno-Zakaźnej. To nie dyfteryt! Trzeci podejrzany o tę chorobę znajduje się pod obserwacją.

● **Białystok został przyjęty** do europejskiej sieci zdrowych miast, do której należą tylko 44 miejskie ośrodki z całej Europy.

● **W takcie gaszenia płonącego** domu przy ul. Lawendowej, białostoccy strażacy po raz pierwszy użyli samochodu Iveco, zakupionego za sumę 2,5 mld złotych.

● **W białostockim Muzeum Wsi** otwarto pierwszą stałą ekspozycję. Obejrzeć można wozy, bryczki, wasągi, sanie różnego typu i włóki. Oczywiście, między innymi.

● **Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki** rozpoczął sezon artystyczny premierą „Antygony" Sofoklesa, w reżyserii Andrzeja Jakimca.

ZAMBRÓW

● **Bank Spółdzielczy** przyjął 6 fałszywych banknotów o nominale 1 mln złotych.

HAJNÓWKA

● **Grupa nietrzeźwych** uczestników po dyskotekowej libacji w SC „Dąbex" zaatakowała budynek Komendy Rejonowej Policji. Trzech policjantów odniosło poważne obrażenia, wybito w budynku kilkadziesiąt szyb. W areszcie tymczasowym przebywa obecnie pięciu najbardziej aktywnych „zadymiarzy".

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

● **We wsi Kamienna Stara** pochowano sprowadzone z Londynu prochy generała Nikodema Sulika i jego żony Anieli.

KRYPNO

● **W tutejszym sanktuarium** Matki Bożej Pocieszenia odbyła się uroczystość zawierzenia Archidiecezji Białostockiej Matce Bożej. Mszę św. odprawiał Metropolita Białostocki abp. Stanisław Szymecki.

ŁOMŻA

● **W tutejszej parafii** Miłosierdzia Bożego odbyły się diecezjalne dożynki.

● **Wojewoda łomżyński** zakwestionował uchwały dziewięciu gmin i miast, dotyczące zbyt dużej, jego zdaniem, liczby punktów sprzedaży alkoholu.

SUWAŁKI

● **Na nie strzeżonym przejeździe** kolejowym pociąg zmiażdżył ciężarówkę „Kamaz". Kierowcy nie udało się uratować w suwalskim szpitalu.

● **Tutejszy szpital wojewódzki** znajduje się w tragicznej sytuacji finansowej. Kończą się zapasy strzykawek i innego sprzętu jednorazowego użytku. Dług szpitala wobec dostawców wynosi 35 mld złotych. Do końca roku potrzeba jeszcze 7 mld, bez których szpital może zostać zamknięty.





● **Odwołano z funkcji** prokuratora wojewódzkiego Władysława Harkiewicza.

GONIĄDZ

● **Premier Hanna Suchocka** podpisała akt powołujący Biebrzański Park Narodowy. Siedziba biura Parku znajduje się w Osowcu pod Goniądzem. **(waj)**



Przegląd krajowy

● **Do kraju powróciły prochy** gen. Władysława Sikorskiego, Naczelnego Wodza, Generalnego Inspektora Polskich Sił Zbrojnych i premiera rządu londyńskiego, który zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze.

● **Trumnę z prochami trzeciego prezydenta II Rzeczypospolitej** Ignacego Mościckiego, które powróciły ze Szwajcarii do Polski, wystawiono na Zamku Królewskim w Warszawie.

● **Powołana przez wojewodę olsztyńskiego** specjalna komisja do zbadania zasadności eksmisji kaplicy z budynku Klubu Rolnika w Unieszewie k. Gietrzwałdu orzekła, że wójt nie miał prawa dokonać tego bez wyroku sądu.

● **Na warszawskim lotnisku Okęcie** rozbił się rejsowy samolot Lufthansy. Do tragedii doszło w ulewnym deszczu. Maszyna po wylądowaniu nie zdążyła wyhamować i po uderzeniu w wał ochronny stanęła w płomieniach. Są ofiary.



● **W aptekach Cefarmu** podrożały leki pełnopłatne średnio o 7%. Ceny waty i środków opatrunkowych wzrosły o 20%.

● **Średnio o 13%** wzrosły ceny biletów kolejowych.

● **Szefowi ELGAZU** Januszowi L. prokuratura zarzuca wyłudzenie 203 mld złotych.

● **Lech Grobelny**, oskarżony o przywłaszczenie prawie 9 mld złotych i działanie na szkodę swojej spółki DORCHEM, nie przyznał się do winy. Twierdzi, że jego wyjazd z kraju w roku 1990 nie był ucieczką, a firma znajdowała się wówczas w kwitnącym stanie.

● **Prokuratura Wojewódzka w Warszawie** skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Macierewiczowi. Zarzuca się mu ujawnienie tajemnicy państwowej istotnej dla bezpieczeństwa państwa (listy domniemanych współpracowników SB). Macierewiczowi grozi kara więzienia od 1 roku do 10 lat.

● **Przepełniony tramwaj poznański** wyskoczył z szyn i z rozpędu uderzył w budynek. Cztery osoby zginęły na miejscu, 50 jest rannych.

● **Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji** ostro zaprotestowała przeciwko przejściu naszej telewizji z systemu SECAM na PAL, dzięki czemu 1,5 mln posiadaczy telewizorów starszego typu nie będzie mogło odbierać programu II w kolorze.

● **Polska i Chiny** przyznały sobie klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Stosowny dokument podpisano w Warszawie.

● **Funkcjonariusze UOP** wykryli w Łodzi największą z wykrytych dotychczas w Polsce fabryk amfetaminy.

● **Lider Polskiego Stronnictwa Narodowego** Bolesław Tejkowski został zwolniony z aresztu po uprzednim przejściu badań psychiatrycznych.

● **Pięściarz Startu Elbląg** Jacek Bielski zdobył tytuł Mistrza Europy w boksie, w kategorii 60 kg.

● **W województwie przemyskim** szaleje wścieklizna. Dotychczas zanotowano już ponad 50 przypadków, głównie u psów i kotów.

● **Polski Związek Niewidomych** zaprotestował przeciwko zwolnieniu przez ministra sprawiedliwości niewidomego notariusza.

● **Mirosław W.**, zbierający w Rabce i Zakopanem pieniądze na Wiedeńską Orkiestrę Świątecznej Pomocy, zmalwersował zebrane kwoty.

● **Państwowa Komisja Wyborcza** stwierdziła, że jeśli wszyscy wyborcy pójdą do urn, zabraknie kart do głosowania. **(waj)**

● *Jeżeli pięć ostatnich cyfr Twojego dowodu osobistego zgadza się z pięcioma ostatnimi cyframi kuponu — wygrywasz 500.000 zł.*
● *Jeżeli zgadza się sześć ostatnich cyfr — wygrywasz 1.000.000 zł.*
● *Jeśli trafisz pełną siódemkę — wygrywasz aż 10.000.000 zł!*

Posiadaczy szczęśliwych numerów prosimy o powiadomienie redakcji najpóźniej do najbliższego poniedziałku do godz. 15.30 – wyłącznie za pośrednictwem telegramu, telefaksu lub osobiście.

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

1	7	7	1	5	4	4

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres: Białystok**, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. **Wydawca:** „Kresy BG" sp. z o.o., **prezes** – Adam Dob... stowski – tel. 209-35. **Konto:** PBG S.A. O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 232-42, tel/fax 251-16. **Oddziały terenowe „Gazeta Współczesna":** **Łomża**, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97, **Suwałki**, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. **Redaktor naczelny** – Krzysztof Paliński, tel. 209-35. **Zastępcy redaktora naczelnego** – Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. **Sekretariat redakcji** — Wojciech Jarmołowicz, Tomasz Kleszczewski, Krystyna Konecka, tel. 215-0... **Zespół:** Józef Biegański, Grzegorz Daszuta, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Bohdan Hryniewiecki, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Wiesław Kotowski, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Józef Makowiecki, Jerzy Marks, Grażyna Mikl... szewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Janusz Niczyporowicz, Nina Omelczenko, Mirosław Panasiuk (kier. składu komputer.), Marcin Rębacz, Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Artur Smółko, Leszek Tarasiewicz (kier. działu sportowego), Dorota Wysocka, Agnieszka Żero, Donata Zmiejko.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66, **Dział sportowy:** tel. 223-17. **Dział Marketingu i Promocji:** tel. 232-44. **Redakcja nocna:** tel. 75-32-81. **Korekta:** tel. 75-28-17
Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Skład magazynu „GW-TYDZIEŃ": Publikator sp. z o.o.

VADEMECUM WYBORCY

● W niedzielę, 19 września 1993 r., lokale wyborcze czynne są od godz. 6 do 22.

● Każdy wyborca zabiera ze sobą ważny dowód tożsamości (najlepiej dowód osobisty); warto zabrać także pióro bądź długopis.

● Głosujący otrzymuje od komisji dwa dokumenty wyborcze: białą, kilkustronicową broszurę zawierającą listę kandydatów do Sejmu oraz żółtą kartę z listą kandydatów do Senatu.

● Co najwyżej przy dwóch nazwiskach kandydatów do Senatu stawiamy krzyżyk; postawienie większej liczby krzyżyków czyni nasz głos nieważnym. Nazwiska uporządkowane są alfabetycznie.

● Biała broszura zawiera spis komitetów wyborczych ubiegających się o mandaty poselskie — według wylosowanych numerów wyborczych. Pod numerem i nazwą komitetu wyborczego znajdują się nazwiska kandydatów.

● Po odnalezieniu w broszurze komitetu, na który chcemy głosować, wyszukujemy nazwisko „naszego" kandydata i stawiamy przy nim krzyżyk. Postawienie dwu lub więcej krzyżyków na listach różnych komitetów wyborczych sprawi, że nasz głos będzie nieważny.

● Zastanawiać się nad odpowiednim wyborem możemy także przed otrzymaniem kart do głosowania, ponieważ na ścianach lokali wyborczych wywieszone są obwieszczenia PKW z nazwiskami kandydatów do Sejmu i Senatu.

● Obywatele z zameldowaniem tymczasowym głosują w miejscu obecnego (tymczasowego) zamieszkania, o ile na 10 dni przed wyborami dopełnili odpowiednich formalności w biurze ewidencji ludności; jeśli tego nie zrobili, mogą głosować tylko w miejscu stałego zameldowania.

● Ci, którzy wyjadą w niedzielę w ramach delegacji, mogą głosować w miejscu faktycznego pobytu, o ile pobrali przed wyjazdem we właściwym biurze ewidencji ludności zaświadczenie o prawie do głosowania.

● Nasz głos będzie się liczył praktycznie, jeśli oddamy go na ugrupowanie, które w skali kraju otrzyma powyżej 5 proc. głosów (koalicja — 8 proc.), w przeciwnym wypadku oddamy głos nieskuteczny.

● W ciągu 3 dni od wyborów Wojewódzka Komisja Wyborcza prześle wyniki z woj. białostockiego do Warszawy, a następnie otrzyma z PKW informacje o komitetach wyborczych, które przekroczyły progi wyborcze i które mogą uczestniczyć w podziale mandatów. Dopiero wówczas nastąpi podział 7 mandatów poselskich przyznanych woj. białostockiemu. Oficjalnych wyników można się spodziewać po 5-6 dniach od wyborów.

● Związek Białoruski, startujący w okręgu białostockim, zwolniony jest z konieczności przekroczenia 5-procentowego progu.

● Uprawnionymi do głosowania są osoby posiadające obywatelstwo polskie, które w dniu głosowania mają ukończone 18 lat.

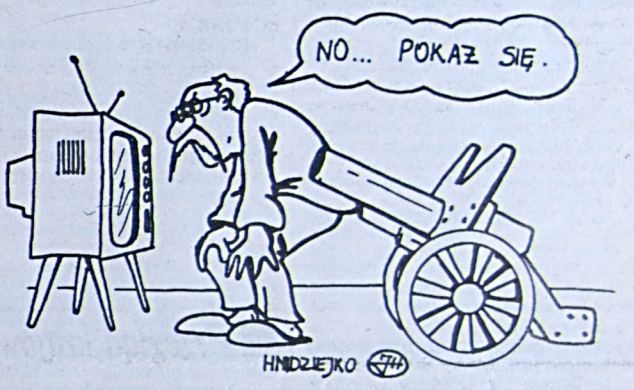
(mars)

NAZWY I NUMERY LIST KOMITETÓW WYBORCZYCH WYSTAWIAJĄCYCH KANDYDATÓW DO SEJMU W WOJ. BIAŁOSTOCKIM, ŁOMŻYŃSKIM I SUWALSKIM

Porozumienie Centrum	— lista nr 1
Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna"	— lista nr 2
PSL — Porozumienie Ludowe	— lista nr 3
Konfederacja Polski Niepodległej	— lista nr 4
Sojusz Lewicy Demokratycznej	— lista nr 5
Polskie Stronnictwo Ludowe	— lista nr 6
Kongres Liberalno-Demokratyczny	— lista nr 7
Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność"	— lista nr 8
Unia Demokratyczna	— lista nr 9
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform	— lista nr 10
Unia Pracy	— lista nr 11
Unia Polityki Realnej	— lista nr 12
Koalicja dla Rzeczypospolitej	— lista nr 15
Partia „X"	— lista nr 17
Samoobrona — Leppera	— lista nr 19

Oprócz tego w woj. białostockim startuje także Komitet Wyborczy Związku Białoruskiego — lista nr 25, a w Łomży — Komitet Wyborczy „Ojczyzna" Lista Polska — lista nr 20.

Uwaga, w części nakładu poniedziałkowego „Gazety Współczesnej", która ukazuje się w Białymstoku, podamy orientacyjne wyniki wyborów w kraju i Białymstoku.



Kronika wypadków umysłowych

Kup sobie psa!

Konrad Kruszewski

W przedwyborczy piątek nie będzie felietonu wyborczego. Nie będę prowadził agitacji na rzecz jakiegokolwiek ugrupowania. Wystarczy, że zrobią to inni. W „Kronice wypadków umysłowych" doszliśmy do przekonania, że każdy wyborca swój rozum posiada i powinien go używać. Po wyborach będzie mógł mieć pretensje wyłącznie do siebie, a nie do „Kroniki wypadków umysłowych". Zresztą, przyznacie Państwo, głupio jest kształtować preferencje wyborcze na podstawie takiej kroniki.

Nie sposób jednak nie wspomnieć o praktykach niektórych gazet, które dostały tak zwanej biegunki wyborczej i agitują z prawa na lewo. Piszę o tym dlatego, ponieważ jest to wyjątkowy przykład działania zupełnie bezcelowego.

Celem agitacji wyborczej jest przekonanie jakiejś części elektoratu do głosowania na określoną partię. Co chce osiągnąć „Nie" przekonując swoich czytelników, aby głosowali na partie lewicowe — trudno zgadnąć. Czytelnicy tego pisma mają już od dawna ukształtowane poglądy polityczne. Tak się składa, że są one zbieżne z poglądami redakcji i jej szefa. Jaki sens ma więc wmawianie tym czytelnikom, że lewica jest cacy, a prawica be. Żadnego, gdyż jest to przekonywanie przekonanych.

To samo dotyczy „Ładu", który agituje na rzecz prawicy zapewne w mniemaniu, że obudzi sumienia kogoś z lewicy. Przecież „lewacy" tego pisma do ręki nie biorą, a jeśli już, to dlatego, żeby się pośmiać.

Jedyna sensowna agitacja miałaby miejsce wtedy, gdyby redakcje swoje wyborcze preferencje zamieszczały w konkurencji, co stwarzałoby przynajmniej szansę zapoznania z nimi kogoś o innych poglądach.

Miało nie być o wyborach, a jest. Będę więc kończył ten wątek, gorąco zachęcając Państwa do pójścia do urn.

Czytając „Kronikę wypadków umysłowych" przez kilka tygodni, a w niej opis dziwnych zjawisk umysłowych nękających polityków, mogliście Państwo dojść do przekonania, że nie ma po co iść na wybory, gdyż wszyscy politycy mają nierówno pod sufitem. Nic bardziej błędnego! Polityk to taki sam człowiek jak każdy i jak każdego nękają go umysłowe wypadki. Aby nie być gołosłownym i skończyć wreszcie z wyborami, podam kilka przykładów umysłowych karamboli, które przydarzyły się obywatelom-niepolitykom.

Oto w mieście Łomży policja zatrzymała osobnika, który biegał po sklepie boso, za to w skarpetkach na rękach. Obywatel ów nie reklamował, jak należałoby przypuszczać, wyrobów dziewiarskich, ale usiłował ten sklep obrabować i to wcale nie ze skarpetek. Tę część garderoby nawlókł na górne kończyny, aby nie zostawić odcisków palców u rąk. O ślady stóp martwił się jakby mniej.

Mamy więc tutaj przykład zawirowania umysłu, które przytrafiło się złodziejowi, czyli człowiekowi wykonującemu zawód wymagający wyjątkowo realistycznego podejścia do rzeczywistości.

Następny przypadek nie jest tak interesujący, gdyż dotknął redaktora, osobnika z powodu wykonywanego zawodu wielokrotnie narażanego na obcowanie ze schizofrenią. Nie należy się więc specjalnie dziwić, że redaktor ów zatytułował swój tekst następująco: „Gówno na wagę".

Wszystkich tych, których w tym momencie dotknęły torsje, przepraszam. Niestety nie mogę tego faktu pominąć milczeniem, gdyż tytuł ten pojawił się nie w jakimś organie kloacznym, ale w całkiem poważnym piśmie regionalnym. Pod tym tytułem nie znajduje się, jak należałoby przypuszczać, reportaż z życia babek klozetowych, ale relacja ze sklepu sprzedającego używaną odzież.

Wreszcie trzeci wypadek, najgroźniejszy, gdyż przydarzył się urzędnikowi. W przyszłym tygodniu możecie Państwo zaznać przyjemności zapoznania się z kontrolerem, który przyjdzie sprawdzić, czy posiadacie telewizor. Tak się porobiło, że posiadanie telewizora stało się przestępstwem. Chodzi tu o taki odbiornik, za który nie płacicie Państwo przymusowego podatku od jego posiadania.

Kontroler będzie z poczty. Dlaczego z poczty? Nie wiadomo. Wydawałoby się, że bardziej logicznie byłoby wtedy, gdyby nawiedzali nas chłopcy od Zaorskiego. W końcu to oni z tych pieniędzy żyją, zresztą całkiem nieźle. Ale przyjdą z poczty.

Teraz za to, że taki kontroler do was przybędzie, a wy go nie wpuścicie, bo macie takie prawo, będziecie musieli zapłacić. Bo przecież nikt do was za darmo nie zawita — nie ma głupich. Będziecie musieli najpierw zapłacić za wydrukowanie legitymacji, bo co to za kontroler, który nie ma legitymacji, wreszcie za jego pensję. Opłaty wniesiecie bądź w formie podwyższonego abonamentu za ów nieszczęsny telewizor, bądź podrożeją usługi pocztowe. Nieważne — dla waszej kieszeni nie ma to specjalnego znaczenia.

Kiedy już zapłacicie za to, że przyjdą sprawdzić, czy posiadacie telewizor, możecie spokojnie spuścić psa z łańcucha, który będzie pilnował, żeby taki kontroler na krok nie zbliżył się do waszego domu. Nie ma bowiem takiego przepisu, który nakazuje wpuszczanie obywateli z taką legitymacją do mieszkania.

Co się stanie, jeżeli kontrolera nie zaprosicie do środka? Zapisze on was w swoim kajecie. Na jakiej podstawie? Posłucha pod drzwiami, czy u was coś gra i wypyta sąsiadów, czy posiadacie telewizor. Jeżeli was zadenuncjują, to mogą próbować ukarać grzywną. Wtedy radzę zanieść telewizor do piwnicy i odwoływać się do sądów, gdyż nie może być tak, aby karano jedynie za zeznania zawistnych sąsiadów. Odbędzie się rozprawa mająca ustalić, czy posiadacie telewizor — czyli zwyczajny cyrk. Takich cyrków mogą być tysiące i sądy nie nadążą z ich przerobem. Spuśćcie więc psa z łańcucha i czekajcie — na kontrolera. Jeśli psa nie posiadacie, to go sobie kupcie. Ten wydatek jest akurat opłacalny, a poza tym zyskacie przyjaciela.

W czasach kiedy wszystko, poza przemysłem tytoniowym i spirytusowym, było dotowane, ktoś wymyślił telewizyjny abonament. Teraz, kiedy coraz mniej instytucji utrzymuje się z dotacji, ktoś inny chce skontrolować, czy wszyscy telewizyjny podatek opłacają. Życząc powodzenia, pragnę zwrócić Państwa uwagę na to, że w obecnej kampanii wyborczej jakoś nie udało mi się wyśledzić partii, która obiecywałaby uwolnienie nas od tego idiotycznego podatku. Przepraszam, miało nie być o wyborach... ■

Echa publikacji

„Wirtuozi biznesu"

Do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", Katowice

Proszę o pomoc w zorganizowaniu grupy kolonijnej w ilości 350 dzieci z regionu śląsko-dąbrowskiego na III turnus w Bondarach w terminie 10.08—28.08.91 r.

Informuję, że spółka Mięsland-Piwoszman pokryje wszelkie koszty związane z pobytem 350 dzieci oraz ich transportem na trasie Katowice-Bondary-Katowice, także ubezpieczenie, konwojentów, kadrę opiekuńczą, opiekę medyczną.

Zwracamy się z prośbą o dokonanie naboru w/w grupy dzieci w wieku szkolnym od 7 do 15 lat w oparciu o regulamin „Akcji Lato 91".

Dzieci, które nie będą miały kart kwalifikacyjnych na kolonię muszą posiadać aktualne zaświadczenie lekarskie, że są zdrowe.

Prezes spółki
Zdzisław Filochowicz

* * *

Oświadczamy, że poinformowaliśmy redaktora Marka Grześkiewicza o tym, że Zarząd NSZZ „Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach ma w spółce „Mięsland-Piwoszman" w Białymstoku dług — wynika to z dokumentów spółki. Nigdy nie było uchwały wspólników zarządzającej bezpłatne zorganizowanie kolonii dla 350 dzieci.

Jakiekolwiek jednoosobowe oświadczenia w tym zakresie pana Zdzisława Filochowicza, jednego z dwóch właścicieli i wspólników, zwalniające „Solidarność" z długu, nie są prawnie skuteczne, dopóki nie potwierdzi ich drugi wspólnik, czego do dnia dzisiejszego nie uczynił.

Zatem prezent zrobił indywidualnie pan Filochowicz, tym samym Zarząd „Solidarności" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego może nie mieć długu w stosunku do pana Filochowicza, ma go jednak w stosunku do spółki, której obecna nazwa brzmi: „M. P. International Export-Import s. c." w Białymstoku.

p.o. prezesa
Wiesława Jakubowska

Płatne ogłoszenie wyborcze. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

„Pamiętaj, partie dbają o ciebie w wyborach — Solidarność zawsze".
Lista nr 8

Regionalny Komitet Wyborczy
NSZZ „Solidarność" Region Białystok

g1089-1

INFORMATOR WEEKENDOWY

Handel

BIAŁYSTOK

Sklepy czynne całą dobę – „Non Stop" ul. Lipowa 12; „Hetman" ul. Gajowa 79; „Karczma Słupska" ul. Monte Cassino 5; „Atos" ul. Lipowa 47/1.

„Market AB" przy ul. Mazowieckiej: w sobotę – 7.00–22.00, w niedzielę: stoisko spożywcze – 10.00–18.00, stoisko monopolowe – 7.00–22.00.

„Delikatesy" przy Suraskiej: w sobotę – 6.00–22.00, w niedzielę – 9.00–22.00.

Sklep pod „Arkadami" przy ul. Bohaterów Getta 5 (vis-a-vis „Orbisu" przy ul. Żabiej): w sobotę – 7.00–21.00, w niedzielę – 8.00–16.00.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

Pawilon GS-u „Nowy Sącz", ul. Wesoła: delikatesy w sobotę – 6.00–21.00, w niedzielę – 7.00–17.00. Pawilon przemysłowy przy ul. Tysiąclecia: w sobotę – 9.00–13.00, w niedzielę nieczynny.

Sklep GS-u „Wzorcowy", ul. Gen. Sulika 24: w sobotę – 6.00–21.00, w niedzielę – 7.00–17.00.

BIELSK PODLASKI

„Delikatesy" przy ul. Mickiewicza 62: w sobotę – 6.00–21.00, w niedzielę – 7.00–13.00.

„Market" przy Pl. Ratuszowym 1: w sobotę – 6.00–20.00, w niedzielę – 7.00–15.00.

Spółdzielczy Dom Handlowy przy ul. Mickiewicz 41: w sobotę – 8.00–20.00, w niedzielę – 8.00–15.00.

„Cukierenka" przy ul. Mickiewicza 31: w sobotę – 6.00–20.00, w niedzielę – 7.00–18.00.

HAJNÓWKA

Sklep PSS przy ul. Batorego 27: w sobotę – 5.45–17.00, w niedzielę – 7.00–11.00.

Sklep „Market" przy ul. Batorego 27: w sobotę i niedzielę – 7.00–15.00.

Sklep „U Małgosi" spożywczo-rolny przy ul. Batorego: w sobotę – 7.00–19.00, w niedzielę – 8.00–14.00.

Sklep spożywczy (p. Ćwikła) przy ul. Batorego 14: w sobotę – 7.30–18.00, w niedzielę – 8.30–14.00.

Sklep spoż.-monop. PSS przy ul. 11 Listopada: w sobotę i niedzielę – 7.00–23.00.

Sklep PSS przy ul. Buczka 7: w sobotę – 7.00–14.00, w niedzielę – 9.00–14.00.

„Ewmar" przy ul. Buczka: w sobotę i niedzielę – 8.00–14.00

„Sezam" (p. Marczuka) przy ul. 3 Maja: w sob. – 7.00–17.00, w niedz. – 8.00–14.00.

Sklep PSS przy ul. 3 Maja 37: w sobotę – 6.00–20.00, w niedzielę – 12.00–20.00.

SDH przy ul. 3 Maja 47: w sobotę – 7.00–15.00, w niedzielę –7.00–14.00.

ŁAPY

Sklep spożywczy PSS-u, ul. Sikorskiego: w sobotę i niedzielę – 6.00–16.00.

„Delikatesy" (p. Piotrowskiego): w sob. – 6.00–20.00, w niedz. – 8.00–16.00.

MOŃKI

Sklep spożywczy p. Wołkowicza przy Al. Niepodległości: w sobotę – 7.00–14.00, w niedzielę – 7.30–12.30.

„Revmod" ogólnospożywczy przy Al. Niepodległości: w sobotę – 6.00–16.00, w niedzielę – 7.00–15.30.

Sklep ogólnospożywczy „Carino super" przy Al. Niepodległości: w sobotę –6.00–20.00, w niedzielę – 7.00–18.00.

Sklep spożywczo-monopolowy Spółdzielni Pracy: w sobotę – 6.00–18.00, w niedzielę – 7.00–12.00.

SIEMIATYCZE

Dom Handlowy „Hetman" przy Pl. Wyzwolenia: w sobotę i w niedzielę – 7.00–18.00.

„Delikatesy" przy Pl. Wyzwolenia: w sobotę – 6.00–21.00, w niedzielę – 7.00–21.00.

„Irex Pol" sklep spożywczo-monopolowy przy ul. 11 Listopada: czynny w sobotę i niedzielę – 5.30–21.30.

SOKÓŁKA

Sklep spożywczy na Os. Centrum 20: w sob. – 7.00–20.00, w niedz. – 7.00–15.00.

Sklep ogólnospożywczy spółki „Uniwersam", tzw. „Stodoła": w sobotę – 5.30–20.00, w niedzielę – 7.00–15.00.

Sklep ogólnospożywczy GS-u, przy Pl. Kościuszki 5: w sobotę – 5.30–19.00, w niedzielę – 7.00–15.00.

Sklep PSS Nr 13 przy ul. Kryńskiej: w sob. – 5.30–20.00, w niedz. – 7.00–15.00.

SUWAŁKI

Sklep „Anco" przy ul. Kowalskiego 4: czynny całą dobę.

„Minidelikatesy" przy ul. Kowalskiego 4: czynne w sobotę i niedzielę od 6.00 do 22.00.

„Nocny Marek" przy ul. Krótkiej: czynny w sobotę i niedzielę – 6.00–24.00.

„Olmar" przy ul. Szopena 6: czynny całą dobę.

„Eden" przy ul. Noniewicza róg Chłodnej: w sobotę i niedzielę – 10.00–24.00.

AUGUSTÓW

„Delikatesy" przy Rynku Zygmunta Augusta: w sobotę – 7.00–20.00, w niedzielę – 9.00–18.00.

Sklep „Jagoda" przy Rynku Zygmunta Augusta: w sobotę – 7.00–20.00, w niedzielę – 9.00–13.00.

EŁK

„Delikatesy" na os. Konieczki: w sobotę – 7.00–15.00, w niedzielę – 7.00–13.00.

„Delikatesy" przy ul. Wojska Polskiego 55: w sobotę 9.00–19.00, w niedzielę – 8.00–17.00.

„Nocny Marek" przy ul. Armii Krajowej: w sobotę – 8.00–2.00, w niedzielę – 16.00–22.00.

GIŻYCKO

„Delikatesy" przy ul. Warszawskiej: w sobotę – czynne całą dobę (przerwa 7.00–8.00), w niedzielę – do 24.00. Stoisko monopolowe czynne w sobotę i niedzielę przez całą dobę.

„Sezam" przy ul. Traugutta: w sobotę – 5.30–16.00, w niedzielę – 8.00–15.00.

Sklep ogólnospożywczy „Delicja" przy ul. Warszawskiej: w sobotę – 5.30–16.00, w niedzielę – 9.30–17.00.

OLECKO

„Delikatesy" przy ul. 11 Listopada: w sobotę – 8.00–21.00, w niedzielę – 8.00–18.00.

„Małe delikatesy" przy Placu Wolności: w sobotę i niedzielę – 9.00–19.00.

Sklep „Danusia" przy Pl. Wolności: w sobotę – 6.00–22.00, w niedzielę – 9.00–19.00.

PISZ

Prywatny sklep ogólnobranżowy przy Pl. Daszyńskiego: w sobotę – 8.00–20.00, w niedzielę – 8.00–16.00.

„Biały Dom" przy Pl. Daszyńskiego: w sobotę – 8.00–16.00, w niedzielę – nieczynny (czynne stoisko wypożyczania kaset video).

ŁOMŻA

Sklep „Polfrost" przy Al. Legionów: w sobotę – 9.00–24.00, w niedzielę – 12.00–20.00, stoisko monopolowe czynne całą dobę.

Sklepy „Torvil" przy ul. Kazańskiej 2, Śniadeckiego 2A, ul. Długiej: czynne w sobotę i niedzielę od 6.00 do 22.00.

Sklep „Sezam" przy ul. Długiej 24: w sobotę i niedzielę – 7.00–22.00.

Sklep „Market" przy Al. Legionów: w sobotę i w niedzielę – 6.00–22.00.

„Blaszak" przy ul. Bema 2: w sobotę – 6.00–20.00, niedzielę – 7.00–17.00

CIECHANOWIEC

„Delikatesy" przy ul. 3 Maja: w sobotę i niedzielę – 8.00–20.00.

Sklep przy ul. Łomżyńskiej (p. Matuszewskiej): w sobotę – 8.00–20.00, w niedzielę – 8.00–17.00.

GRAJEWO

„Delikatesy" przy ul. Piłsudskiego: w sobotę – 6.30–15.00, w niedzielę – 10.00–14.00.

Sklep przy al. Wojska Polskiego: w sobotę – 6.00–13.00, w niedzielę – 8.30–11.00.

Sklep przy ul. Konstytucji 3 Maja: w sobotę – 5.30–14.00, w niedzielę – 7.00–11.00.

KOLNO

Sklep przy ul. 11 Listopada: w sob. – 5.30–22.00, w niedz. – 12.00–22.00.

Sklep przy ul. Wojska Polskiego: w sobotę – 6.00–12.00, w niedzielę – 7.00–10.00.

RAJGRÓD

„Supermarket" przy Pl. Tysiąclecia: w sobotę – 6.00–24.00, w niedzielę – 8.00–20.00.

Sklep „Jędruś" przy Pl. Tysiąclecia: w sobotę – 6.00–21.00, w niedzielę – 9.00–15.00.

ZAMBRÓW

Sklep (Pęckiego) przy al. Wojska Polskiego 35: w sob. i niedz. – 6.00–22.00.

Sklep (Mazewskiego) przy ul. Sadowej 2: w sobotę i niedzielę – 6.00–20.00.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

SDH „Rywal", ul. Ludowa 46: w sob. – 6.00–14.00, w niedz. – 8.00–14.00.

Sklep przy ul. 1 Maja: w sobotę – 5.30–12.00, w niedzielę nieczynny.

oprac. RAF

Notowania regionalne USD

	kupno sprzedaż				
białostockie	19400 19420	19350 19450	19300 19350	19350 19400	19330 19400
łomżyńskie	19350 19400	19350 19400	19350 19400	19350 19400	19330 19400
suwalskie	19400 19550	19400 19550	19350 19500	19350 19500	19350 19500
NBP	19147 19929	19110 19890	19115 19895	19078 19856	19183 19965
DATA	9.09 Czw.	10.09 Pt.	13.09 Pon.	14.09 Wt.	15.09 Śr.

Służba zdrowia

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 990, 999, 524-192, informacja – tel. 22-222.

Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

SZPITALE

BIAŁYSTOK

• Dyżury ostre

piątek, 17 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – położnictwo.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

sobota, 18 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824 – wewnętrzny.

niedziela, 19 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

• Dyżury codzienne

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – zakaźny dorosłych, gruźlica dzieci, sztuczna nerka.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00–20.00, wizyty domowe, tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

EŁK

Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, chirurgia, pediatria, położnictwo.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 62-546 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04, 11-23-43 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, Szpital Rejonowy, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 25-43.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK
ul. Suraska 2.

EŁK
ul. Armii Krajowej 20,
tel. 10-22-39.

ŁOMŻA
ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SUWAŁKI
ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

W razie wypadku

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie – 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie – 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-088, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Wod.-Kan. – 994; Pogotowie Drogowe – 981; Pogotowie Opiekuńcze – 325-688; Pogotowie Weterynaryjne – 511-542; Straż Miejska – 415-785; Żandarmeria wojskowa – 753-301; Informacja PKP – 910; Informacja PKS – 936; Informacja o usługach – 951; Telefon Zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16–22); Komitet Obrony Praw Dziecka – 322-329 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16–18); Taxi – 41-41-41; Zakupy na telefon – 214-02; Informacja o lekach – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; Zielony Telefon – 253-78, TOnZ – 245-02, 512-670, „Droga" (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8–10, 19–22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy – 211-46 (7.30–15).

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Drogowe – 954; Pogotowie Telewizyjne – 959; Pogotowie Weterynaryjne – 46-47; Straż Miejska – 45-42; Informacja PKP – 34-41; Informacja PKS – 44-14; Taxi – 37-60; Ochrona Środowiska – 21-69; Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30–21.30); Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8–18); Informacja turystyczna – 22-19.

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 52-21; Pogotowie Gazowe – 57-23; Pogotowie Ciepłownicze – 49-13; Pogotowie Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Drogowe – 954; Straż Miejska – 49-21, Informacja PKP – 27-63; Taxi – 25-30, 23-50, 42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych – 917; Telefon Zaufania (codziennie w godz. 16-7) – 49-41; Policja Ekologiczna – 44-10 (w razie dużych skażeń); Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – 44-10 (7–15), 78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01; Pogotowie gazowe – 10-21-87; Informacja PKP – 10-26-30; Informacja PKS – 10-32-52; Taxi – 10-21-01; Straż Miejska – 986.

Imieniny

- *Piątek – Franciszka, Justyny, Hildegardy, Lamberta, Roberta*
- *Sobota – Irmy, Ireny, Stefanii, Józefa, Stanisława*
- *Niedziela – Januarego, Konstancji, Sydonii, Teodora*

Pogoda na weekend

Tydzień był zimny i mokry, jego koniec też nie zapowiada się ciekawie. W piątek będzie pochmurno, miejscami wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna – 13-15 st. C, minimalna 7-9 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i południowo-zachodni. Rano i w nocy możliwe mgły i zamglenia. W sobotę i niedzielę nieco się rozpogodzi, pochmurne pozostaną tylko północne krańce regionu. Temperatura maksymalna – do 15 st. C, minimalna 7 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

Na deszcze narzekamy nie bez racji. W ciągu pierwszych czternastu dni września spadło 55 mm wody, podczas gdy norma miesięczna wynosi 52 mm.

JESIENNA DEPRESJA

Lekarze ostatnio coraz częściej spotykają się z pewnym rodzajem depresji pogodowej. Pojawia się jesienią i trwa aż do wiosny. Chorzy stają się apatyczni, bezsilni, boli ich głowa. Potrzebują więcej snu i więcej jedzenia. Leczeni są – światłem. Uważa się bowiem, że za ten rodzaj depresji odpowiedzialny jest zbyt krótki dzień i długa noc.

Już teraz dzień skrócił się o cztery i pół godziny. Zimno, mokro, ciemno, brrr...

Stacje benzynowe

BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę: ul. Tysiąclecia P. P. (przerwa 5.00–6.00); ul. Zwycięstwa (przy hotelu „Leśnym", przerwa 6.00–7.00); ul. Kawaleryjska; Dojlidy Fabryczne.

Poza tym: ul. Baranowicka (sobota 7.00–19.00, niedziela 10.00–16.00).

MIEJ SERCE I...

PATRZ W SERCE. W Dąbrowie Białostockiej, w piątek, w lasku komunalnym, odbędzie się impreza dobroczynna na rzecz chorego dziecka. Już o czternastej rozpoczną się zabawy, gry i konkursy dla dzieci. Natomiast osiemnastą proszeni są dorośli. Czekać będzie na nich kiermasz i... stare przeboje.

O dziewiętnastej zaś zabawa dla wszystkich – koncert disco.

(J. B.)

INFORMATOR WEEKENDOWY

W ROCZNICĘ SOWIECKIEGO NAJAZDU

17 września o godz. 12.00 w 54. rocznicę napaści sowieckiej na Polskę, zostaną złożone wieńce pod tablicą pamiątkową przy ul. Liniarskiego w Białymstoku. Prezydent miasta zaprasza serdecznie wszystkich mieszkańców. **MN**

TURNIEJ TAŃCA

W sobotę, 18 bm. w Szkole Podstawowej nr 10 w Suwałkach odbędzie się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego. Początek imprezy o godz. 17.00. **(m)**

COŚ DLA DUCHA

W piątek, 17 września, o godz. 10.00 w sali Rycerskiej Muzeum Wojska w Białymstoku odbędzie się spotkanie z prof. Adamem Dobrońskim, połączone z promocją książki Aleksandra Dreslera pt. „Sańka z ulicy Sosnowej". **MN**

„AKCENT" ZAPRASZA

W Galerii „Akcent" w Białymstoku otwarto interesującą, indywidualną wystawę malarstwa, grafiki oraz artystycznego szkła i biżuterii **Mikołaja Maleszy**. Organizatorzy zapraszają wszystkich wielbicieli sztuki. **MN**

Teatry

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Ania z Zielonego Wzgórza" (Duża Scena), godz. 9.00, 11.30; „Bliski nieznajomy" (Mała Scena), godz. 19.00; „Antygona" (Żwirownia w Ogrodniczkach), godz. 19.30; sobota, niedziela „List z Ameryki" (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Czerwony Kapturek" (Dom Kultury w Zambrowie), godz. 10.00.

Grają w kinach

CZŁOWIEK Z...

To komedia sytuacyjna, opowiadająca o stanie wojennym i dniu dzisiejszym, satyryczna historia podziemnej „Solidarności", ukazana przez perypetie jej działalności oraz kobiety-reżysera, usiłującej zrobić o niej film.

Scenariusz świadomie nawiązuje do „Człowieka z marmuru" i „Człowieka z żelaza". Wiele scen ma tu swoje odpowiedniki. Jednakże znajomość wspomnianych obrazów nie jest konieczna dla zrozumienia i bawienia się przy oglądaniu „Człowieka z..." **opr. J. B.**



Kadr z filmu „Człowiek z..."

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Człowiek z..." (pol. l. 15), godz. 10.30, 13, 17.30, „Zniknięcie" (USA, l. 15), godz. 15.30, 19.30.

„SYRENA" – piątek, sobota „Godzilla kontra król Ghidorah" (jap., l. 12), godz. 13, 17, „K-2" (franc., l. 15), godz. 15, 21, „Okruchy pamięci" (USA, l. 15), godz. 19, niedziela — „Bajki dla dzieci", godz. 11, „Godzilla kontra król Ghidorah", godz. 13, 17, „K-2", godz. 15, 21, „Okruchy pamięci", godz. 19.

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Jurassic Park" (USA, b.o.), godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00.

W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIE

Białowieża „Żubr" — piątek, sobota, niedziela „Snajper" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Trujący bluszcz" (USA, l. 15), niedziela „Harry i Hendersonowie" (USA, b.o.).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" — niedziela „Uciec, ale dokąd?" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „ Kormoran" — niedziela „Zabaweczki" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Chrobry" — piątek, sobota, niedziela „Piękna i bestia" (USA, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Przypadkowy bohater" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIE

Łomża „Millenium" – piątek „Smętarz dla zwierzaków II" (USA, l. 15), godz. 16, 18, „Piekielny Brooklyn" (USA, l. 15), godz. 20, sobota „Przygody Błękitnego Rycerzyka" (pol., anim., b.o.), godz. 14, „Smętarz dla zwierzaków II", godz. 16, 18, niedziela „Przygody Błękitnego Rycerzyka", godz. 14, „Hot Shots II" (USA, l. 12), godz. 16, 18, 20.

Szepietowo „Bajka" — niedziela „Hoffa" (USA, l. 15).

SUWALSKIE

Suwałki „Bałtyk" – piątek „Niemoralna propozycja" (USA, l. 15), sobota, niedziela „The Bodyguard" (USA, l. 15), „Kochanie, zwiększyłem dzieciaka" (USA, l. 12).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Wojownicze żółwie Ninja 3" (USA, b.o.), sobota, niedziela „Podwójny kamuflaż" (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos" – sobota, niedziela „1492 – wyprawa do raju" (franc.-USA, l. 12).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Hot Shots II" (USA, l. 12).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Hot Shots I" (USA, l. 12).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Smażone zielone pomidory" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Smętarz dla zwierzaków II" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Kolejność uczuć" (pol., l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota „Smok, historia Bruce'a Lee" (USA, l. 15), niedziela „Fałszywy senator" (USA, l. 15).

Sejny „Polonez" – piątek, sobota „Czerwona gorączka" (USA, l. 15), niedziela „Fatalne zauroczenie" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Sublokatorka" (USA, l. 15).

Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53) – wystawy: malarstwa Małgorzaty Rittersschild „Błękity — zielenie", Andrzeja Pepłońskiego, instalacji Hanny Łuczak. Sale czynne są codziennie w godz. 10–18, z wyjątkiem poniedziałków, w czwartek wstęp bezpłatny.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (214-73), czynne w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych – ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocczyzny; „Gdańsk w litografii Leona Wyczółkowskiego i Jana Gumowskiego" oraz „Ikonografia miast pobrzeża Bałtyku".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), czynne w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych – ekspozycje stałe: historia życia twórczego; pracownia rzeźbiarza; sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; portrety wielkich Polaków; wystawa rysunku i rzeźby Barbary Zbrożyny.

• *Grudka gliny*

W salach białostockiego Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego goszczą prace **Barbary Zbrożyny**. Artystka urodziła się 1 września 1923 roku w Lublinie. Początki jej drogi twórczej biegły w Warszawie, pod okiem Ryszarda Moszkowskiego. Wtedy też poznała Alfonsa Karnego. Dostała od niego pierwszą grudkę gliny. Kontynuowała naukę w pracowniach Xawerego Dunikowskiego i Franciszka Strynkiewicza.

Formy rzeźbiarskie, które uprawia, trudno jest pogrupować – jest ich bardzo wiele : nagrobki, epitafia, sarkofagi. Charakterystyczne dla niej są rzeźby czystej formy, nazywane koncentratorami. Ciekawe prace rzeźbiarki to nagrobki Xawerego Dunikowskiego, Karola Irzykowskiego, Juliana Tuwima, Władysława Broniewskiego, Witolda Lutosławskiego, Mikołaja Kopernika. Do bardziej znanych rzeźb należą: „Przekupka na Mariensztacie", „Woltyżerka na koniu", pomnik Mikołaja Reja w Nagłowicach, seria figur żałobnych.

W Białymstoku artystka przedstawia głównie rzeźby portretowe, abstrakcyjne, kilka rysunków. **opr. J.B.**

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10–17. Wystawy czasowe: „Na dworze Jana Klemensa Branickiego", „W 50. rocznicę zagłady getta białostockiego" (w ramach wystawy wyświetlany jest archiwalny film przedstawiający środowiska żydowskie z Wilna, Warszawy, Krakowa, Lwowa i Białegostoku).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), czynne w godz. 9.30–17, oprócz poniedziałków, w niedzielę wstęp wolny. Ekspozycje stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski" (X–XX wiek). Galerie sztuki: „Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego", „Żołnierz polski w sztuce ludowej", „Sala sławy bojowej", „Sala Rycerska". Ekspozycja czasowa: „42 Pułk Piechoty imienia Jana Henryka Dąbrowskiego", „Zaginiony świat" – martyrologia i walka Żydów polskich w latach II wojny światowej.

• *Muzeum raz jeszcze*

Przychodząc na wystawy do Muzeum Wojska w Białymstoku nie sposób nie zauważyć ekspozycji stałej rzeźb, płaskorzeźb, fryzów, medalierstwa związanych tematycznie z historią wojska polskiego – z czasów piastowskich, jagiellońskich, powstań narodowych i II wojny światowej. Autorem tych dzieł jest Edmund Majkowski – twórca chętnie wystawiany w muzeach o tematyce wojskowej. Płaskorzeźby i rzeźby Majkowskiego są często wręczane głowom i oficjalnym przedstawicielom państw odwiedzających Polskę. **(J. B.)**

Muzeum Miejskie – Galeria im. Slendzińskich, ul. Waryńskiego 24A (tel. 517-670), czynna w poniedziałki, środy, piątki i niedziele w godz. 10–17 – kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

Galeria Brama – wjazd do Pałacu Branickich (tel. 41-64-13), czynna w godz. 11–17, oprócz sobót – malarstwo, szkło użytkowe i artystyczne, ceramika.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13–17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia. Malarstwo Albina Waczyńskiego: „Stary Białystok – cz. II".

Galeria ZPAP, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, czynna w dni powszednie w godz. 11–18. Wystawa malarstwa Michała Jańczuka z Białegostoku.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty w godz. 10–15 – malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (122-75), czynne 9–15.30 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), czynny w godz. 10–17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych – wystawa czasowa. Pamiątki po Stanisławie Nilskim-Łapińskim – bohaterze rubieży polskich; fotografie z operacji „Pustynna Burza".

CHOROSZCZ

Muzeum (tel. 270-51 w. 252), czynne w godz. 10–15 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych – ekspozycja wnętrz pałacowych; rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami, czynna w godz. 9–16, oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach.

TYKOCIN

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13 lub 18-16-26), wystawy: „Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi", „Uczta sederowa", „Pamiątki po prowizorach farmacji", „Gabinet Glogerowski", „Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego" i „Pokój rabina". Wystawy czasowe: „Malarstwo Kameras – Kos", „Światło w kulturze żydowskiej". **(J.B.)**

ŁOMŻA

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika w Nowogrodzie (tel. z Łomży 17-65-62) czynny w godz. 9–16, a w sobotę i niedzielę godz. 10–17.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 (tel. 51-92, 29-37) otwarte od wtorku do piątku w godz. 8–16, w soboty i niedziele w godz. 9–16. Wystawy czasowe: prac łomżyńskiego plastyka Jerzego Swoińskiego oraz „Tak było: sierpień 1980 – czerwiec 1989", zorganizowana wspólnie z NSZZ „Solidarność" Region Mazowsze, Oddział Łomżyński. **(nom)**

Galeria pod Arkadami, Stary Rynek 1 (tel. 20-93), czynna w godz. 10–22, w soboty i niedziele godz. 13–23 – wystawa malarska Iwony Sielskiej-Deptuły.

Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie (tel. łomżyński 17-84-81), otwarte w godz. 9–16, w niedzielę i święta w godz. 12–16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu (tel. 328), ul. Pałacowa 3, czynne codziennie w godz. 9–16, w niedziele i w święta w godz. 9–18. Prócz ekspozycji stałych – wystawa trofeów łowieckich, zwierząt, ptactwa oraz literatury dotyczącej łowiectwa.

Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży, ul. Polowa 19, tel. 41-00, czynna od wtorku do piątku w godz. 10–18, w soboty i niedziele w godz. 12–16 – wystawa szkła artystycznego ze zbiorów wałbrzyskiego BWA.

Muzeum im. S. Wyszyńskiego w Zuzeli – udostępniane na zapotrzebowanie zwiedzających.

Klub Garnizonowy JW w Łomży, al. Legionów 145: wystawa prezentująca prace powstałe podczas pleneru w Nowogrodzie.

SUWAŁKI

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuszki 45, czynne od 10 do 17. Malarstwo Radosława Balczeniuka, który prezentuje pejzaże Suwalszczyzny. Wystawa prac poplenerowych (akwarele, olej, rysunek) uczestników suwalskich spotkań „Kultura i środowisko – Wigry '93". W galerii Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywym czynna jest ekspozycja plakatu o tematyce przyrodniczej i ochronie środowiska.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w piątek 8–16, w sobotę i niedzielę 10–17, zaprasza na wystawy: malarstwa i rysunku Bohdana Urbanowicza, rzeźby miniaturowej Jerzego Siemaszki oraz rzeźby i malarstwa Stanisława Żywoleskiego. Obejrzeć można również ekspozycje pt. „Pradzieje ziem województwa suwalskiego", „Alfred Wierusz-Kowalski – życie i twórczość", „Maria Konopnicka – 150-lecie urodzin poetki" oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku".

Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa portretów Wiesława Szumińskiego.

Galeria fotografii „Pacamera" WDK, ul. Kościuszki 76. Wystawa prac nowojorskiego fotografika Roberta Mapplethorpa, zmarłego przed kilku laty na AIDS. Wystawa nosi tytuł „Album". Ekspozycja suwalska (portrety i akty) jest trzecią w kraju, po Warszawie i Gdańsku. Proponowana wyłącznie dla widzów dorosłych.

OLECKO

W **Galerii Oleckiego Domu Kultury** czynna jest wystawa ekslibrisów augustowskiego grafika Juliusza Batury. Jej dominujące motywy to ptaki i ryby. Wystawę można zwiedzać w dni powszednie w godz. 8–15.

GIŻYCKO

Mała Galeria, siedziba „Wspólnoty Mazurskiej" przy ul. Warszawskiej 17 – wystawa „Rysunek w trzech osobach – Marek Sobczak, Stanisław Woś, komputer". Eskpozycja jest efektem komputerowych fascynacji prezentowanych autorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej czynne: wtorek, sobota, niedziela od 9 do 15, środa, czwartek, piątek od 9 do 16. Stała ekspozycja muzealna „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

W domach kultury w Ełku, Giżycku, Augustowie, Olecku i Piszu imprez kulturalnych nie będzie. Siedziby muz przemieniono na lokale wyborcze. **(m)**

Relaks na sportowo

Boks. W sobotę o godz. 11 w hali przy ul. Jurowieckiej Hetman Białystok spotka się z Zawiszą Bydgoszcz.

***

Piłka nożna II liga. Sobota, stadion przy ul. Jurowieckiej, godz. 15, Jagiellonia Białystok – Radomiak Radom.

***

Lekkoatletyka. Liga juniorów o puchar Stanisława Szyszły. Sobota, godz. 13.30. Stadion w Zwierzyńcu. Startują reprezentacje Białegostoku, Suwałk, Łomży i Olsztyna.

***

Tenis stołowy. I wojewódzki turniej klasyfikacyjny. Niedziela, godz. 9.30. Uwaga! Od startujących będzie pobierane wpisowe w wys. 30 tys. zł od osoby.

***

Piłka nożna III liga: MZKS Wasilków – Ursus Warszawa: sobota, godz. 12. Wigry Suwałki – Olimpia Olsztynek: sobota, godz. 17. Włókniarz Białystok – Jeziorak Iława: niedziela, godz.13

Piłka nożna, klasa okręgowa białostocko-łomżyńska. Wszystkie mecze w sobotę o godz. 15. Orlęta Czyżew – Pogoń Łapy, Unia Ciechanowiec – Jagiellonia II Białystok, Narew Choroszcz – Hetman Białystok, Ruch Wysokie Mazowieckie – Warmia Grajewo, Tur Bielsk Podlaski – Olimpia Zambrów, Skra Czarna Białostocka – Cresovia Siematycze, ŁKS Łomża – Sokół Sokółka.

Klasa okręgowa Suwałki. Wszystkie mecze w sobotę. Jurand Bemowo Piskie – Unia Woźnice, godz. 11, Tęcza Oracze – MKS Orzysz, Agro Lega – Polonez Nowa Wieś Ełcka, obydwa spotkania godz. 13. Nida Ruciane Nida – Rawa Rakowo Małe, Znicz Biała Piska – Mazur Pisz, Rominta Gołdap – Mamry Giżycko, Sparta Augustów – Czarni Olecko. Wszystkie spotkania o godz. 15.

A klasa grupa białostocka. Wszystkie mecze w sobotę. Start Supraślanka Supraśl – Rellax Uhowo, godz. 11. Pozostałe spotkania o godz. 15. Krypnianka Krypno – Lampart Dobrzyniewo, Gryf Michałowo – LZS Stelmachowo, Promień Mońki – Genticus Białystok, Żubr Drohiczyn – OSiR Hajnówka, Hol-Gaz Narewka – Iskra Narew.

A klasa Suwałki. Wszystkie mecze w sobotę o godz. 15. KS Pozezdrze – Olimpia Miłki, Orkan Drygały – Pogoń Ryn, Bełdan Wygryny – Pogoń Banie Mazurskie, Pomorzanka Sejny – Orzeł Stare Juchy, KS Prostki – Węgoria Węgorzewo.

A klasa Łomża. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15. Sparta Szepietowo – ŁKS II Łomża, Wissa Szczuczyn – Sokół Sokoły, Rembelin Łomża – Orzeł Kolno, Florian Piątnica – Grom Czerwony Bór, Znicz Radziłów – Wizna, Biebrza Goniądz – Jantar Łomża.

Klasa M juniorów starszych. Olimpia Zambrów – Sarmata Warszawa: niedziela, godz. 13. MOP Białystok – Mławianka Mława: sobota, godz. 13 w Supraślu. Hetman Białystok – Jagiellonia Białystok: sobota, godz. 12.30, stadion Włókniarza.

Klasa M juniorów młodszych. Olimpia Zambrów – Legia Warszawa: sobota, godz. 15. MOP Białystok – Mławianka Mława: sobota, godz. 15 w Supraślu. Hetman Białystok – Jagiellonia Białystok: sobota, godz. 14.30, stadion Włókniarza. **(mag)**



DIABEŁ W BUTELCE

Ireneusz Sewastianowicz

Wódka podzieliła Grabnik. Jedni już widzą oczami duszy potok gorzałki wypływający z dwóch miejscowych sklepów. Drudzy zaklinają się, że jak sowieccy żołnierze pod Stalingradem, nie zrobią nawet kroku w tył. W oceanie pijaństwa ich wieś pozostanie wyspą trzeźwości.

Pije Kuba do Jakuba

W nie cierpiącej zwłoki sprawie radni ze Starych Juch zebrali się 28 czerwca. Wyliczyli i przegłosowali, że liczba sklepów handlujących trunkami mocniejszymi niż piwo wzrośnie w gminie z siedmiu do siedemnastu. Poważniejszych sprzeciwów nikt nie zgłaszał.

— Wódka jest dla ludzi. Pijaństwa nie zwalczy sie zakazami — orzekli i po zainkasowaniu diet rozjechali się do domów.

Nic nie zapowiadało przyszłego konfliktu. O alkoholowe koncesje ubiegali się właściciele piętnastu sklepów. Ostateczną decyzje podjąć miała pani wójt po zasięgnięciu opinii zarządu.

W połowie sierpnia do Urzędu Gminy dotarł list podpisany przez czterdziestu mieszkańców Grabnika. Wyprzedzając fakty, kategorycznie sprzeciwiali się przymiarkom ełckiej GS oraz prywatnej spółki „Habex" do uruchomienia w ich miejscowości sprzedaży wódki. Argumentowali: **Wieś jest zaniedbana, jest dużo bezrobotnych oraz mamy dużą liczbę osób o skłonnościach do nadużywania alkoholu. Otwarcie punktów sprzedaży alkoholu spowoduje dalszą degradację wsi i moralny upadek mieszkańców.**

Petycję uwiarygodnił i poparł ksiądz Stanisław Rogowski.

— Jako proboszcz parafii Grabnik w pełni dołączam się do prośby parafian.

Gminny zarząd zebrał się dwa tygodnie później. Pierwsze skrzypce grał Zygmunt Kałmucki, przewodniczący rady, prywatnie — mieszkaniec Grabnika. Obrazowo i dosadnie opisał zgubne skutki nałogu. Użalił się nad losem matek, żon i dzieci cierpiących z powodu pijaństwa swoich bliskich. Zapowiedział, że tak czy inaczej, ani kropla wody ognistej nie pojawi się w grabnickich sklepach. Wygrał. Starających się o koncesję właścicieli „Habexu" i Gminną Spółdzielnię w Ełku odprawiono z kwitkiem. Odmowne decyzje podpisała wójt gminy Danuta Kawecka.

Zdrowie wasze, w gardło nasze

Dziadek obwieszony końską uprzężą, spotkany przy wjeździe do Grabnika, znacząco puka się w czoło.

— Durnego robota. Parę głupich bab się zebrało i wyczyniają hece — ocenia prohibicyjne zapędy. **— Czy to nasza wioska od innych gorsza, że nawet setki nie można normalnie machnąć? Niech ich wszystkich cholera weźmie!**

W sklepie „Habexu" pusto i zimno. Właściciel, Hieronim Bądzio, nudzi się za ladą.

— Komunistyczne nawyki. Po sąsiedzku, w Woszczelach, chcieli zlikwidować autobus, bo prawie nikt z niego nie korzystał. Ale okazało się, że dwie panie akurat tym pekaesem dojeżdżają do pracy. To co zrobiły? Przygotowały protest, zebrały podpisy... — zaczyna od dygresji.

— Z wódką było podobnie — twierdzi. **— Całą sprawę nakręciła Kałmucka, żona przewodniczącego. Co to da, że ja nie będę sprzedawać? Kto spragniony, zawsze znajdzie dostęp do źródełka.**

Wśród nielicznie odwiedzających sklep klientek zdania są podzielone.

— Mąż nie pije i mnie alkohol nie przeszkadza. Ale inne kobiety skarżą się, że mają krzyż pański w domu. Dlatego podpisałam się pod protestem — mówi Krystyna Dobrenko.

— A ja uważam, że wódka powinna być na miejscu. Po co, gdy zdarzy się jakaś okazja, latać i szukać albo przepłacać u meliniarek — nie zgadza się z nią Stanisława Słomka.

Proboszcz parafii w Grabniku wobec sporu zachowuje dystans. Nie był inicjatorem petycji. Podpisał się pod nią, bo tak chcieli wierni.

W sklepie można usłyszeć wiele złośliwości pod adresem przewodniczącego Kałmuckiego. Najczęściej wypomina się mu czasy, gdy kierował miejscową podstawówką.

— Warto go zapytać, jak to było ze zdejmowaniem krzyży w klasach — radzą kolejni rozmówcy.

Od wódki rozum krótki

Przewodniczący Kałmucki pojechał do Ełku. Jego żona na słowo „wódka" krzywi się jak po cytrynie.

— Zbieralam podpisy, bo matki i żony mnie błagały, żeby skończyć z tym pijaństwem — mówi.

Jej zdaniem, działy się w Grabniku rzeczy wołające o pomstę do nieba. Chłopi ostatni grosz przeznaczali na alkohol. Zamiast zajmować się gospodarstwem, leżeli pod płotem. Wracali do chałupy i urządzali awantury. Pijacy zabijali się na motorach. Niedawno powiesił się młody chłopak...

— Dać wódkę do sklepów, to dopiero zrobi się piekło — przewiduje.

Powtarzam zasłyszaną sugestię, że Kałmucka ma prywatny interes, aby w Grabniku zapanowała prohibicja.

— Mąż nie pije, a z resztą rodziny poradzę sama — nie traci pewności siebie.

A kto nie wypije...

Właściciele „Habexu" czują się poszkodowani. Od postanowienia wójta Starych Juch odwołali się do Sejmiku Samorządowego w Suwałkach. *W pobliżu sklepu* — argumentują — *nie ma żadnych obiektów użyteczności publicznej, w granicach których nie powinno się prowadzić sprzedaży alkoholu.* Z podobną apelacją wystąpi przypuszczalnie również ełcka GS.

— Bez wódki same smutki — śmieje się Wacław Rawuszko, sołtys liczącego pięćdziesiąt chałup Grabnika. **— U mnie też Kałmucka była, żeby protest podpisać. Powiedziałem, że ja za alkoholem. Zakręciła się na piecie, coś burknęła i poleciała dalej.**

Przeciwnicy prohibicji przeszli do kontrataku. Do Urzędu Gminy wpłynęła właśnie kolejna petycja. Jej autorzy domagają się przyznania *zezwolenia na sprzedaż alkoholu powyżej 4,5 proc., tj. wina i wódki, dla pana Hieronima Bądzio, właściciela „Habexu".* Podpisały się trzydzieści dwie osoby, szóstka z nich jeszcze miesiąc wcześniej poparła protest zainicjowany przez Kałmucką.

— Tylko krowa nie zmienia poglądów. Widocznie niektórzy poszli po rozum do głowy — tę pozorną sprzeczność tłumaczy sołtys.

W grabnickich sklepach z mocniejszych trunków dostępny jedynie denaturat. Pół litra za dziewiętnaście tysięcy. Można z tego — jak twierdzą znawcy — uzyskać dwie butelki zupełnie przyzwoitej okowity.

— Miałem trzech stałych klientów na „jagodówkę". Jeden umarł, dwóch jeszcze się trzyma — informuje Hieronim Bądzio.

„Dynksiarze" nie angażują się w alkoholowy spór. Sklepową prohibicję popierają miejscowe meliniarki, zwane tu „ciotkami". ■

ANKIETERA PRZYGÓD KILKA

Małgorzata M. Nietupska

Najgorsze są domofony — ludzie na ogół nawet nie wysłuchują do końca kim, się jest i po co się przyszło. Mało kto wierzy, że do badania wylosował go jakiś tam komputer. Ankieterów traktuje się często jak oszustów.

Ankiety są różne. Są takie, które mają kilka prostych pytań i zabierają 10 — 15 minut, ale bywają i takie, które nie dość, że trzeba przełożyć z polskiego na nasze, to jeszcze mają po kilkadziesiąt stron.

Można na nich nieźle zarobić — nawet do 300 tys. zł.

Sposób „na agrafkę"

Bartek (sam siebie nazywa wiecznym studentem) zaczął robić ankiety z pięć lat temu. Ogłoszenia znajduje na Uniwersytecie albo w prasie, ma też swoje własne kontakty.

— Najgorsze są domofony. Ludzie na ogół nawet nie wysłuchują do końca kim się jest i po co się przyszło.

Opracował kilka sposobów ich sforsowania.

— Ostatecznie pracuje się te kilka lat w tym zawodzie.

Najprostszy to czekanie, aż ktoś będzie wchodził do klatki. Jeszcze mu się nie zdarzyło, żeby go zapytano kogo szuka. Innych sposobów nie zdradzi — może tylko powiedzieć, że potrzebna jest agrafka.

Najtrudniej dostać się do willi z elektronicznymi zamkami i wilczurami w ogrodzie. Wtedy ustala się miejsce pracy tzw. respondenta i dotąd dręczy nachodzeniem, aż w końcu ten ktoś zgodzi się na wywiad. Raz nawet uwodził córkę jednego gościa. Lubiła joging „wieczorową porą" i miała taaakie długie nogi... .

Kiedyś pewna pani oświadczyła mu przez zamknięte drzwi, że wpuści go do domu tylko z sąsiadem. Poszedł po sąsiada, weszli razem, a ta zatarasowała drzwi i wezwała policję. Była bardzo zawiedziona, gdy okazało się, że jest prawdziwym ankieterem, a nie włamywaczem. A wywiadu i tak nie udzieliła. Powiedziała, że już za dużo mu poświęciła czasu.

Jakieś dwa miesiące temu miał do czynienia z równie wstrętnym babskiem w Warszawie. Ankieta dotyczyła zakupu akcji i obligacji. Wydawać by się mogło, iż kobieta powinna być inteligentna — skończyła filologię języka rosyjskiego. Była święcie przekonana, że za udzielenie wywiadu dostanie mnóstwo pieniędzy. Wzięła od niego ankietę i kazała przyjść następnego dnia. Kiedy przyszedł, oświadczyła mu przez domofon, że pani „Jola z banku" powiedziała, że on jest oszustem, bo ona żadnych pieniędzy nie dostanie. Nie oddała nawet kwestionariusza. Musiał za niego zapłacić z własnej kieszeni.

Ludzie nie wierzą, że wylosował ich jakiś tam komputer. Bo dlaczego akurat oni? Mało kto wierzy w karteczkę zapewniającą, że się jest ankieterem. Teraz po domach kręci się tylu akwizytorów i oszustów, że ludzie boją się z kimkolwiek rozmawiać.

Szczęście do melin

Basia nie robi już ankiet. Te czasy wspomina z łezką w oku. Dla dziewczyny to bardzo ciężka praca. Teraz pracuje w CBOS — ie. Opracowuje dane dostarczane przez ankieterów. Nieźle zarabia. Mówi skromnie, że jest prawą ręką swojej szefowej. Ostatnio przygotowuje komunikaty do głównych wydań wiadomości. **Na taki jeden kilkudziesięciosekundowy komunikat pracuje z reguły ponad sto osób, przy większych badaniach — jeszcze więcej.** Teraz, przed wyborami, CBOS pracuje nawet w soboty i niedziele, taki jest nawał pracy. Koszt jednego małego badania wynosi co najmniej kilkadziesiąt milionów.

Ostatnio prowadziła kurs dla ankieterów w Białymstoku. Jak zwykle, przyszli prawie sami studenci.

Z własnego doświadczenia wie, że do niektórych mieszkań wchodziło się jak do jaskini lwa. Zawsze miała "szczęście" do melin i podpitych facetów. Kiedyś nawet w Krakowie chciano ją zgwałcić. Robiła ankiety na temat stosunku Polaków do innych ras i narodowości. Pewien pan z „fioletowym nosem" rzucił się na nią, krzycząc, że zaraz pokaże jej swój stosunek do niej.

Pamięta bardzo sympatycznego pana z Wrocławia. Już na progu oświadczył jej, że całe życie marzył, aby wreszcie go wylosowano do jakichś badań. Przegadali kilka godzin.

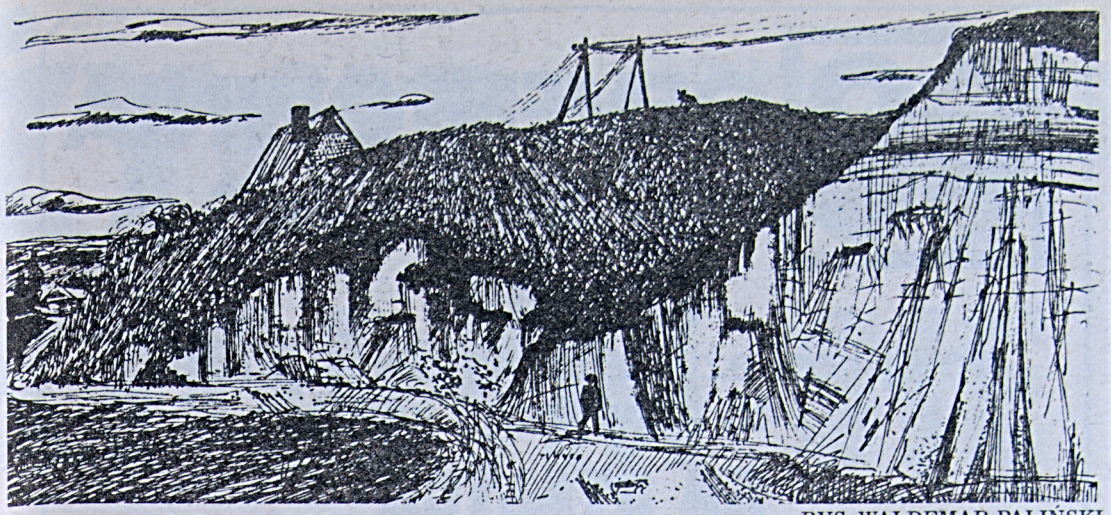
Wino marki „wino"

Anka założyła swoją własną firmę konsultingową. Pracuje ciężko, ale stać ją na drogie restauracje, ciuchy, kosmetyki. Tylko życia prywatnego nie ma. W jej firmie są robione badania sondażowe artykułów, które mają być reklamowane, najczęściej w telewizji. Ważne jest wszystko — kolor i kształt opakowania, zapach artykułu, charakter reklamy. W dzisiejszych czasach żadna porządna firma nie zrezygnuje z takiego sondażu. Kosztuje to najczęściej kilkaset milionów, ale lepiej to wydać, niż potem stracić miliardy.

Też zaczynała od robienia ankiet. Była wtedy na studiach, studiowała socjologię. Poznawało się różnych ludzi. Ankieter musi być człowiekiem cierpliwym. Ile nasłuchała się smętnych historii o nieudanym życiu, przebrzydłych teściach, wynaturzonych dzieciach czy chorobach respondenta — nie sposób zliczyć.

Trafiła kiedyś na „kółko trzech samotnych pań". Akurat rozpijały w wisielczym nastroju wino marki „wino". Nie bardzo chciały rozmawiać o swoich sympatiach politycznych. Wypiła z nimi kilka głębszych i — trzeba je było uciszać, tak gadały jedna przez drugą. Inna sprawa, że dwa dni męczyły ją torsje i bolała głowa.

Jacek uważa, że badania ankietowe są nic niewarte. Jakieś procenty? Bzdura! Gadanie z ludźmi to strata czasu. **Sam wypełniał kwestionariusze. Wyobrażał sobie, że jest na przykład kobietą po 40. i — pisał.** Ludzie się zastanawiają godzinami nad jednym pytaniem. Ze sto ankiet w ten sposób wypełnił. Rok temu, instytucja, która zleciła mu badania sprawdziła go i wszystko się wydało, ale co zarobił to jego. ■



15-metrowe wyrobisko przy ul. Zdrojowej. RYS. WALDEMAR PALIŃSKI

CICHE RYCIE POD KRÓLOWĄ BONĄ

Maria Kaczyńska

Nadnarwiańskie skarpy, zarówno w granicach administracyjnych Łomży, jak i wzdłuż lewego brzegu (Stara Łomża nad Rzeką, Siemień) są zagrożone rabunkową eksploatacją kruszywa, związaną po części z wyrównywaniem terenów pod nową zabudowę, a po części z tym, że sprzedaż żwiru jest zyskowna.

Szarpanie" skarpy trwało od wielu lat, ale dopiero w ostatnim czasie przybrało rozmiary katastrofalne. W Łomży przy ul. Zdrojowej jeszcze w tym roku potężne koparki pracowały w 15-metrowych wyrobiskach. Żwir od właścicieli tych terenów kupowały państwowe firmy budowlane. W Starej Łomży nad Rzeką dziś za każdym nowym budynkiem zobaczyć można kilkumetrową ścianę wyrobiska. W Siemieniu rzuca się w oczy okazały budynek, wzniesiony na miejscu, gdzie jeszcze kilka lat temu znajdowało się kilkunastometrowe wzniesienie. **Nie oszczędzono nawet perły Ziemi Łomżyńskiej — Góry Królowej Bony. Jedno ze zboczy tego wzniesienia jest systematycznie niszczone przez amatorów żwiru.**

Alarm

Z właścicielami terenów, od 1982 roku stanowiących tzw. strefę chronionego krajobrazu, którzy tak masowo zaczęli przedkładać prywatne korzyści nad „dobro ogólne", zaczął walczyć geolog wojewódzki, Jan Szymborski. Jego ostrzeżenia i zakazy nie przynosiły jednak żadnych skutków, podobnie jak sygnały Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Właściciele dzikich żwirowni zasłaniali się swoimi planami inwestycyjnymi. W ich wersji nie było żadnego wydobywania żwiru na dziko. Natomiast bulwersujące „ochroniarzy" podgryzanie skarpy było podyktowane koniecznością wyrównania terenów pod budowę. Większość okazała zezwolenia na budowę, wydane przez Urząd Miejski i Urząd Rejonowy w Łomży.

W maju tego roku Halina Malinowska, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Łomży postanowiła chwycić się bardziej drastycznego sposobu:

— Wystąpiłam z wnioskiem do prokuratury o wszczęcie dochodzenia z art. 106 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Konsternacja

Dochodzenie, które na zlecenie prokuratury wszczęła łomżyńska policja, wywołało konsternację. Prowadzący je oficer zainteresował się bowiem... zezwoleniami na budowę, wydawanymi w ostatnich latach dla inwestorów z terenów skarpy przez Urząd Rejonowy oraz Urząd Miejski w Łomży.

Mimo starań nie udało się nam uzyskać jego opinii na temat dotychczasowych ustaleń. Natomiast w zainteresowanych instytucjach panuje przekonanie, że niszczenie skarpy jest raczej luźno związane z kompetencjami osób odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa w procesie inwestycyjnym.

Zezwolenia wydawane były w oparciu o miejscowe plany ogólne z uwzględnieniem „walorów przyrodniczych". Oddział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Urzędzie Rejonowym w Łomży do 6 listopada ub. roku „pracował" na starym planie zagospodarowania gminy wiejskiej Łomża, który, w opinii pracowników, nie wprowadzał wymogu uzgadniania dokumentacji budynków, wznoszonych w obrębie skarpy, z konserwatorem przyrody i zabytków. Obowiązek taki nałożył dopiero nowy plan, zatwierdzony przez Radę Gminy Łomża, 6 listopada 1992.

— Na dobrą sprawę otrzymaliśmy go dopiero w czerwcu tego roku — kierowniczka Oddziału Barbara Stalewska demonstruje mi opasły tom, zawierający mapy poszczególnych miejscowości opatrzone obszernymi komentarzami.

W Urzędzie Rejonowym uważają, że to, czy dokumentacja została „uzgodniona" z konserwatorem, czy też nie, w gruncie rzeczy nie ma istotnego znaczenia. Zło zaczyna się w momencie, gdy człowiek przystępuje do budowy. „Wyrównywanie" terenu odbywa się poza kontrolą służb budowlanych. Czasem wystarczą dwie godziny pracy spychacza nocą, żeby inspektor nadzoru nie poznał placu budowy. W ogóle nie są do końca przekonani, czy zmiany w terenie, które inwestorzy kładą na karb budowy, powinny być traktowane w kategoriach samowoli budowlanej.

— Załóżmy, że jest to samowola budowlana — rozważa B. Stalewska. — **Nasza interwencja byłaby wówczas równie mało skuteczna, jak w przypadku ewidentnych przykładów samowoli.**

Zdaniem B. Stalewskiej, obowiązujące prawo budowlane w przypadku samowoli wytrąca służbom nadzoru broń z rąk. Sankcje, stosowane wobec sprawców samowoli, w postaci nakazów rozbiórki obiektów, są tak często uchylane przez organy wyższych instancji, że w ogóle nie ma sensu wszczynanie tej procedury.

Jedynym naprawdę skutecznym środkiem ochrony skarpy byłby zakaz budownictwa w tym rejonie, lecz to oczywiście nie wchodzi w grę.

Krzysztof Twardowski — naczelnik Wydziału Urbanistyki w Urzędzie Miejskim i Andrzej Zajkowski, architekt miejski, twierdzą, że stosują się do wymogów planu ogólnego. Inwestorzy jednak i tak robią co chcą.

Natomiast potężne wyrobisko przy ul. Zdrojowej ich zdaniem powstało z powodu braku reakcji ze strony geologa wojewódzkiego. Eksploatacja żwiru w tym miejscu nie ma związku z procesem budowlanym, a więc odpowiedzialność za skutki nie wchodzi w zakres ich kompetencji.

Nowa panorama

W najbliższych latach zmieni się zasadniczo „opcja" na łomżyńską skarpę. W przygotowaniu znajduje się projekt nowej przeprawy przez Narew. Zostanie ona wybudowana na przedłużeniu ulicy Piłsudskiego. Stary most będzie wyłączony z ruchu tranzytowego.

Przeprawa otworzy nową perspektywę na miasto od strony gminy Piątnica. Zasadniczym elementem panoramy stanie się właśnie skarpa w rejonie ulicy Zdrojowej.

Z tego właśnie powodu, zdaniem Alicji Mieszkowskiej, dyrektora Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego, należy dzielnicę Wschód otoczyć szczególnymi względami.

Prokuratura zbada zgodność z prawem decyzji budowlanych oraz poczynań właścicieli działek. Już w tej chwili wszystkie osoby, które z różnych pobudek eksploatowały żwir, otrzymały kategoryczny zakaz tych praktyk. Jednak ślady świeżych wyrobisk pojawiają się wciąż w nowych miejscach.

— Ochrona skarpy powinna być wspólną sprawą władz samorządowych, budowlanych, projektantów, a przede wszystkim mieszkańców tych terenów — mówi A. Mieszkowska. — **Wskazywanie winnego tego co się stało, na zasadzie „to nie ja, to kolega", do niczego nie doprowadzi. Ludzie muszą zrozumieć, że niszcząc skarpę, niszczą samych siebie.** ■

17 września

RĘCE BRATERSKIEJ POMOCY

HISTORIA

W szkolnych podręcznikach można przeczytać, że II wojna światowa rozpoczęła się salwami z pancernika (był to krążownik) „Schleswig-Holstein", skierowanymi na polską bazę przeładunkową Westerplatte — 1 września 1939 r. o godzinie 4.45. Informacja ta zrodziła się z faktu, że pierwszym dowódcą, który przesłał do Warszawy meldunek o niemieckiej inwazji był major Henryk Sucharski. W rzeczywistości pół godziny wcześniej miały miejsce naloty bombowców m.in. na Poznań i Białą Podlaską.

3 września Anglicy, zobligowani traktatem z Polską, o godzinie 11.00 przed południem wypowiedzieli Niemcom wojnę, Francuzi uczynili to o 5.00 po południu.

Rozpoczęły się działania militarne nazywane „dziwną wojną". Samoloty francuskie i angielskie latały wprawdzie nad terytorium III Rzeszy, ale tylko w celach propagandowych. Zamiast bomb zrzucano ulotki informujące naród niemiecki o tym, że został wplątany w wojnę przynoszącą mu niesławę.

Jeszcze „śmieszniej" było na lądzie. Wojska francuskie, dowodzone przez generała Gamelin zaatakowały Niemcy na odcinku szerokości 25 km, w głąb na 8 km i zajęły 20 wsi, dwa dni wcześniej opuszczonych przez mieszkańców.

Komunistyczna propaganda, z ochotą tworząca „nową" historię, przedstawiła, w latach 1944-89, klęskę wrześniową dopuszczając się rozmaitych fałszerstw. Dysponujemy dziś danymi statystycznymi, które określają wyraźnie polski wysiłek zbrojny tamtych dni. I tak, wobec ok. 120.000 zabitych i ciężko rannych po stronie polskiej, Niemcy (do 24 września) stracili w Polsce 91.278 zabitych, 63.417 ciężko rannych i rannych lżej 34.938. Jeśli dodać do tego straty poniesione przez armie niemieckie w sprzęcie, to zrozumiałym staje się wezwanie Hitlera do ataku na Polskę ze wschodniej strony. Dzień 17 września 1939 r., dzień zdradzieckiej napaści Armii Czerwonej na państwo polskie, poprzedzony był licznymi rozmowami niemiecko-sowieckimi i, trzeba to przyznać, skuteczną grą radzieckich dyplomatów.

3 września. Ribbentrop badał teren w Moskwie, sugerując przystąpienie ZSRR do wojny. Nie był zapewne odosobniony w obawach o postawę Sowietów, jeśli zważyć na niezwykłe treści ogłaszane przez radiostację w Mińsku emitującą apele: „Towariszcz marszał Rydz-Śmigły — wpieriod!"

Mołotow nie spieszył się z odpowiedzią i dopiero

5 września wyszła z jego biura informacja o trudnej sytuacji Rosji, dla której czas ataku i ostatecznego rozwiązania „jeszcze nie nadszedł".

8 września dotarły na Kreml kłamliwe wiadomości o zdobyciu Warszawy. Mołotow wykazał się tym razem wspaniałym refleksem i na ręce ambsadora Schulenburga złożył gratulacje, wraz z zapewnieniem, że wojska sowieckie są w stanie gotowości, a ich akcja przeciwko Polsce nastąpi w przeciągu niewielu dni.

Wspomniany wyżej „stan gotowości" był dość śmiałą przechwałką. Armia Czerwona, trapiona problemami z zaopatrzeniem, wykazywała niewielką mobilność. Ratunek dla nieprzygotowanych do wojny Sowietów nadszedł z najmniej oczekiwanej strony. Już 10 września było wiadomo, że Warszawa broni się i hitlerowskie dywizje mają poważne kłopoty z dotarciem w jej pobliże. W dzień później Rosjanie uznali, iż niezajęcie stolicy Polski przez wojska niemieckie jest istotnym powodem, dla którego wkroczenie radzieckich oddziałów i rozpoczęcie przez nie okupacji sąsiedniego państwa może być źle przyjęte przez opinię międzynarodową.

Taktykę Sowietów wyznaczała chęć zysku. Scedowano tedy wysiłek wojenny na Niemcy hitlerowskie, pragnąc jedynie nie przegapić stosownej okazji do wyciągnięcia kasztanów z ognia.

12 września ukazał się w moskiewskiej prasie artykuł o zbrodniczym traktowaniu przez państwo polskie mniejszości narodowych, w tym głównie Białorusinów i Ukraińców.

Nadeszły ciężkie chwile dla wojsk niemieckich. Inwazja załamywała się z powodu znacznej utraty siły bojowej.

Wreszcie, poprzez Schulenburga dano znać Stalinowi, że wobec bierności armii sowieckiej, na zajmowanych przez SS i Wehrmacht terenach Polski może się utworzyć „próżnia polityczna". Sygnał ten dobrze zrozumiano w Moskwie. Niemcy sugerowali, że na obszarze Polski, a także i Ukrainy, będą zmuszeni utworzyć pod swoim protektoratem jakieś „minipaństwa", by zadowolić w ten sposób zaniepokojoną Europę.

Stalin zrozumiał, że dalsza zwłoka będzie nadmiernym przeciąganiem struny i o 2 w nocy z **16 na 17 września** oznajmił, że Armia Czerwona przekroczy granice Polski na linii od Połocka do Kamieńca Podolskiego o godz. 6 rano czasu moskiewskiego.

O trzeciej, tej samej nocy wezwano na Kreml ambasadora Grzybowskiego i wręczono mu notę, w której zawarto deklarację o nieuznawaniu przez ZSRR państwa polskiego, a w tym tezę o konieczności ochrony Białorusinów i Ukraińców zamieszkujących tereny wschodnie nieobecnej już na mapie Europy Polski.

Oprotestowana nota nie została przyjęta, ale nie zmieniło to w niczym planowanych zachowań Sowietów. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, a także ludność cywilna byli zaskoczeni ich wtargnięciem.

17 września wierzono w zapewnienia politruków Armii Czerwonej przedstawiających jej obecność w Polsce jako pomoc przeciw niemieckiej agresji. Następne dni przyniosły wyjaśnienie o tragicznej dla II Rzeczypospolitej wymowie. Jego istota zawarta jest w treści ulotki rozdawanej z hojnością przez czerwonoarmijskich bojców (jej fragmenty podajemy w oryginalnym zapisie):

Rzołnierze Armii Polskiej!

Pańsko-burżuazyjny Rząd Polski, wciągnąwszy Was w awanturystyczną wojnę, pozornie przewaliło się. Ono okazało się bezsilnym rządzić krajem i zorganizować obronu. Ministrzy i generałowie schwycili nagrabione imi złoto, tchórliwie uciekli, pozostawiając armię i cału lud Polski na wolę losu.

Armia Polska pocierpiela surową porażkę, od którego ona nie strawić wstanie się. Wam, waszym żonom, dzieciam, braciam i siostram ugraża głodam śmierć i znieszczenie.

W te ciężkie dni dla Was potężny Związek Radziecki wyciąga Wam ręce braterskiej pomocy. (...)

Wielka i niezwolczona Armia Radziecka niesie na swoich sztandarach pracującym, braterstwo i szczęśliwe życie.

Rzołnierze Armii Polskiej! Nie proliwacie daremnie krwi za cudze Wam interesy obszarników i kapitalistów.

Was przymuszą uciskać białorusinów, ukraińców. (...)

Rzucajcie broń! Przechodxcie na stronę Armii Czerwonej. Wam zabezpieczona swoboda i szczęśliwe życie.

Naczelny Dowódca Białoruskiego Frontu Komandarm Drugiej Rangi Michał Kowalow.

17 września 1939 roku ■



W pałacu Branickich po decyzji oddania Białegostoku Stalinowi.

Urząd Ochrony Państwa

— Delegatura w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

- samochód osobowy FSO 1500, nr podwozia 2226952, nr silnika 994556, rok produkcji 1985 — cena wywoławcza 16.000.000 zł;
- samochód osobowy Polonez 1,5 LE, nr podwozia 202909, nr silnika 224094, rok produkcji 1986 — cena wywoławcza 26.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.09.93 r. o godz. 10 w Białymstoku przy ul. I Armii Wojska Polskiego 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto: NBP O/O B-stok nr 5021-9319-130 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wymienione pojazdy można oglądać w dniu 29.09.93 r. w godz. 10-12 w Białymstoku przy ul. I Armii Wojska Polskiego 3.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w 2 godziny po I przetargu w miejscu j.w.

Delegatura UOP w Białymstoku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2379-1

CEMENTOWNIA »OŻARÓW« S.A.

OFERUJE

do sprzedaży cementy portlandzkie 35 i 45 najwyższej jakości

NA STAŁYCH ATRAKCYJNYCH WARUNKACH CENOWYCH

Informacji udziela Dział Sprzedaży przez całą dobę, tel. kier. Tarnobrzeg (015) 22-16-25 tlx 062375, fax (016) 72-17-14

ZAPRASZAMY

Zakup bezpośrednio w Cementowni (całodobowa sprzedaż przez 7 dni w tygodniu) lub u naszych hurtowników

k 2483-0

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE „FLAMING"
NIE PRZEPŁACAJ!!!

Skorzystaj z naszej oferty:

- ☐ papierosów krajowych
- ☐ papierosów zagranicznych
- ☐ zapalniczek

Zapraszamy poniedziałek — piątek 8.00-17.00
sobota 9.00-14.00
Suwałki, ul. Mickiewicza 7, tel. 31-18

Sg 151-00

Biuro Usług Turystycznych „ŚWIATOWID" w Ełku, ul. Armii Krajowej 31 przedstawia zakres swych usług:

- **wizowanie paszportów do pracy w RFN**
- pełną obsługę loterii wizowej do USA
- vouchery do USA
- bilety lotnicze (New York tylko 610 dol. USA)
- przewozy autokarowe do krajów Europy Zachodniej
- ubezpieczenia „WARTA": komunikacyjne, zagraniczne, mieszkaniowe
- ubezpieczenia na życie Commercial Union
- wycieczki krajowe i zagraniczne, pielgrzymki, wczasy, itp.

Zapraszamy
tel. 10-03-30 w Ełku

Sg 186-0

ROZBUD

Augustów ul. Wrzosowa 67, tel. 47-459

Ceny z VAT-em

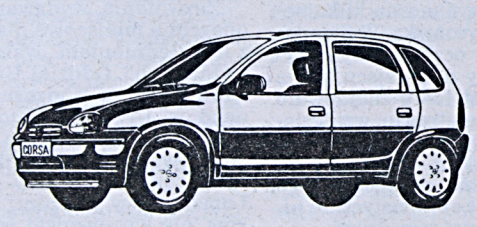
- blacha ocynkowana 78 tys./arkusz
- cement workowany P-350, 850 tys./tona
- wapno hydratyzowane
- rury spustowe, obróbki blacharskie, rynny

Z możliwością własnego transportu

Sg 21-00

NOWY OPEL CORSA: MÓJ SAMOCHÓD

WYBIERZ SAMOCHÓD, KTÓRY WYRAŻA CIEBIE



Nowa Corsa: radosne, pełne życia kolory, spokój i pewność na drodze. Jej niepowtarzalny styl – to Twój styl. Zmysłowa miękkość linii nadwozia, a przy tym mnóstwo miejsca na bagaż. Piękno i bezpieczeństwo: aktywny system pasów, podwójne wzmocnienia w drzwiach bocznych. Corsa przyjazna dla środowiska: silniki benzynowe z katalizatorem, lakiery na bazie wody, 75% materiałów konstrukcyjnych do ponownego wykorzystania.

Ceny promocyjne! OPEL

Salon Samochodowy „KONRYS", ul. Zwycięstwa 8 F. Białystok, tel. 511-826, 516-364.

k 2345-0

Zatrudnimy księgową/ego ze stażem,

warunki płacy i pracy do uzgodnienia.
P.H. „BARBARA" Siemiatycze, ul. Wysoka 82
tel. 55-21-84, 55-64-87.

k 2322-0

Hotel Gołębiewski w Mikołajkach

oferuję Państwu możliwość przeprowadzania operacji plastycznych tel. 16-517, Mikołajki.

Zapraszamy!

Sg 36-0

MATERIAŁY BUDOWLANE

blacha ocynkowana ● stal zbrojeniowa cement ● wapno ● papa ● lepik ● gips wełna mineralna ● styropian itp.

Z DOSTAWĄ NA PLAC BUDOWY

ACY-AGA, ul. Jutrzenki 3 godz. 8⁰⁰-17⁰⁰, tel./fax 762-294

g 201-0

ZAPRASZAMY FIRMY PRODUKCYJNE I HANDLOWE DO UDZIAŁU W

MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH ROLNO-SPOŻYWCZYCH BIAŁYSTOK 26-28 PAŹDZIERNIK 1993

Szczegółowe informacje i zgłoszenia pod tel. (885) 514-145, tel./fax 514-244 524-724 (informacja o handlu i usługach w godz. 8.00-18.00)

Organizatorzy: ITO sp.z o.o. 15-440 Białystok, ul. Waryńskiego 41A
Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstok, ul. J.K. Branickiego 9, tel. 412-212

ŻYCIE, KTÓRYM SIĘ CIESZĘ

Widok dorosłego mężczyzny, na pchanym przez matkę wózku inwalidzkim, wprawia w zakłopotanie starsze kobiety. Zatrzymują się, załamują ręce, ze współczuciem kręcą głowami.

Barbara Sojko

— Mówię wtedy: idź, idź babciu z Bogiem do domu, to jest moje życie, którym się cieszę — uśmiechając się opowiada Cezary.

Twarz mężczyzny wygląda młodo. Spokojna, opanowana. Krótko przystrzyżone, ciemne włosy nie zakrywają czoła. Nad niedużymi oczami, brwi kreślą regularne łuki. Szeroki uśmiech nadaje pogodny wyraz. Głowa to jedyna część ciała, którą porusza w miarę swobodnie. I ręce. Choć przy takiej spastyczności mięśni każdy, nawet drobny ruch, powoduje ogromny wysiłek. Nieposłuszne, wyginające się palce potrafią włączyć radio, magnetofon, obsłużyć telewizyjnego pilota. Reszta ciała jest bezwładna. Czarek w tym roku kończy 27 lat. Od zawsze, na skutek porażenia mózgowego przykuty jest do wózka inwalidzkiego i skazany na pomoc otoczenia.

Zgoda na kalectwo

— Pogodziłem się z kalectwem – mówi chłopak. **— To jest mój los i nic nie mogę zmienić. Nie zazdroszczę ludziom zdrowym. Mają po prostu swoje życie, a ja swoje... Również interesujące.**

Czarek lubi dużo mówić. Każdy, nawet przypadkowy przechodzień, to partner do dyskusji. Nie ma też tematów, których nie wolno poruszać. Nigdy przy tym nie ukrywa swoich odczuć i emocji. Nie raz i nie dwa rumieniła się matka, gdy syn głośno wypowiadał niewygodne prawdy.

Chłopak mówi szybko. Angażuje się w rozmowę. Niekiedy potok słów staje się mało zrozumiały, ale wtedy włączają się, na tyle na ile mogą, ręce.

— Cezary jest bardzo otwarty, komunikatywny — charakteryzuje go matka. **— Tylko dzięki niemu mamy tylu znajomych. Praktycznie nie ma dnia, aby ktoś nas nie odwiedził.**

Wśród znajomych są zarówno inwalidzi jak i ludzie zdrowi. Przychodzą, rozmawiają, oglądają tv, słuchają nagrań magnetofonowych. Normalne towarzyskie spotkania. Czasami jednak pogawędki bywają nużące — ile można rozmawiać z chorym umysłowo, albo plotkować o dziewczynach?

Czarek mówi o sobie, że jest domatorem i działkowcem. Tam najbardziej lubi spędzać czas. Nie opuszcza jednak żadnej okazji wyjazdu. Zwiedził już wiele miejsc w Polsce. Chętnie wraca do Buska Zdroju i Białowieży. Do tej ostatniej miejscowości ma szczególnie duży sentyment. Podczas jednego z pobytów, wygrał konkurs wiedzy o tych terenach. Trochę było przykro, że nie dano do końca przekazać mu posiadanych wiadomości. Jak tylko się rozkręcił, odpowiadając na pytanie — przerywano, uznając, że już wystarczy. Był w Leningradzie. Przeżył tam mnóstwo nowych doświadczeń.

— Lubię podróżować i zaglądać w nowe miejsca — zdradza Czarek. **— A moim takim cichym marzeniem jest pojechać do Watykanu i Paryża. Chciałbym podyskutować z papieżem i zobaczyć Luwr... Tam chyba są podjazdy dla wózków inwalidzkich.**

Gorzkie dzieciństwo

Bardzo ciężko jest powracać myślami do tamtych dni. Matce, łzy same cisną się do oczu...

— Rozpacz i wstyd nie opuszczały mnie przez pierwsze lata życia syna — zwierza się kobieta. **— Teraz nie rozumiem tych uczuć. Nie wyobrażam sobie, że Cezary mógłby być inny.**

Chłopak urodził się zdrowy i silny. Nic nie wskazywało na jakiekolwiek powikłania. Na zdjęciach, gdy miał trzy miesiące, główkę trzymał już wysoko podniesioną.

W piątym miesiącu życia zachorował na przepuklinę. Zabrano go do szpitala. Zrobiono punkcję, potem stwierdzono, że konieczna jest operacja. Po powrocie do domu od razu dało się zauważyć, że coś jest nie tak. Chłopak nie reagował na żadne bodźce, kącikami ust płynęła ślina. Lekarze orzekli porażenie mózgowe...

Chłopak rósł, ale nie rozwijał się umysłowo. Dopiero dwukrotnie powtórzona kuracja farmakologiczna pobudziła komórki. W wieku pięciu lat zaczął rozpoznawać najbliższych. Pobierając indywidualne lekcje ukończył szkołę podstawową.

— Pamiętam jak było ciężko — wspomina Czarek. **— Mieszkaliśmy na IV piętrze, mama musiała mnie za każdym razem nosić na górę i na dół. Nie miała żadnej pomocy ze strony ojca. Nadużywał alkoholu, wszczynał awantury, uciekaliśmy z domu.**

Starsza siostra opiekowała się bratem. Na niekiedy złośliwe uwagi dzieci nie reagowała. Uważa, że matka poświęca za dużo czasu bratu. Powinna być bardziej wymagająca i przyzwyczajać go do większej samodzielności.

— Spotykałam się z ogromną wyrozumiałością ze strony sąsiadów czy znajomych — opowiada matka. **— Tylko pomoc.**

W pamięć wryła mi się jednak pewna sytuacja. Jednego razu w kościele, ksiądz podszedł i wręczył Czarkowi pewną, dość znaczną na tamte czasy, sumę pieniędzy. Oboje byliśmy skrępowani... Powiedziałam, aby ksiądz przeznaczył te pieniądze na biednych.

Być niepełnosprawnym

— O niepełnosprawnych i ich problemach mówi się dość dużo — żali się Czarek. **— W większości przypadków są to jednak tylko słowa, nie poparte żadnym działaniem. A przecież nie o to chodzi.**

Mimo ciągłych apeli o robienie podjazdów do klatek schodowych, sklepów i innych instytucji, budowanie niższych krawężników przy chodnikach — nie widać konkretnych efektów. Białystok nie doczekał się też autobusów z poszerzonymi drzwiami, umożliwiającymi wjechanie wózka.

Większość sal gimnastycznych, gdzie odbywają się ćwiczenia rehabilitacyjne, znajduje się na którymś piętrze. Osoby dorosłe nie korzystają z nich — nie ma podjazdów, więc nie ma możliwości wjechania.

Trudno jest znaleźć specjalistów wykonujących niestandardowe prace na rzecz niepełnosprawnych. Czasami, wydawałoby się drobna rzecz, wymaga niewspółmiernych nakładów.

— Przez cztery lata pracowałem, mieliśmy chałupnictwo w domu — opowiada Czarek. **— Wspólnie z mamą zakładaliśmy żabki do zasłon na szyny. Zostałem jednak zwolniony. Było mi strasznie przykro z tego powodu. Tak bardzo staralem się dobrze wykonywać tę pracę... O znalezieniu innej w obecnych warunkach nie ma mowy.**

Życie toczy się dalej

— Teraz żyjemy już spokojnie — opowiada matka. **— Zmieniliśmy mieszkanie na parter. Mąż zmarł, skończyły się awantury. Pogoda ducha i radość życia syna pomaga mi trwać w tym świecie.** Czarek nie odizolował się od innych. Funkcjonuje w normalnym świecie. Na bieżąco śledzi wydarzenia i stara się w nich uczestniczyć. Nie tworzy wokół siebie zamkniętego kręgu. Żeby jeszcze tylko więcej można było zrobić dla takich ludzi jak on. ■



FOT. Z. LENKIEWICZ

Pomóżmy sobie

Rada Stowarzyszenia „Liver" w Krakowie zwraca się do wszystkich z prośbą o udzielenie pomocy finansowej 11-letniemu Piotrusiowi Orzeszkowi, któremu życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie jakie pozostało...

Ciężka, skomplikowana choroba Piotrusia wyklucza nadzieję na wykonanie operacji w Polsce. Aby żyć chłopiec musi wyjechać na leczenie za granicę.

Stowarzyszenie nawiązało bezpośredni kontakt z renomowanymi klinikami, stałymi członkami Eurotransplantu w Austrii, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii — gdzie koszt operacji wynosi 60-100 tys dol. USA.

Piotruś jest jednym z 256 dzieci w Polsce, bardzo ciężko chorych na schorzenie dróg żółciowych i wątroby. Najstarsze z nich ma 18 lat, najmłodsze 5 miesięcy.

Niedawno — 27 sierpnia br. w klinice Centre Hepato-Biliare w Paryżu przeprowadzono udany przeszczep wątroby u podopiecznego Stowarzyszenia „Liver" — 18-letniego Marka Martenczuka. Pacjent czuje się dobrze i szybko wraca do zdrowia.

Marek jest kolejnym, czwartym dzieckiem, któremu uratowano życie dzięki pomocy finansowej społeczeństwa polskiego — łańcucha ludzi dobrej woli. Stowarzyszenie serdecznie dziękuje w imieniu rodziny Marka i swoim własnym wszystkim ofiarodawcom. Jednocześnie Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Liver" zwraca się o pomoc dla 11-letniego Piotrusia. Stowarzyszenie udostępnia swoje konto bankowe, na które można dokonywać wpłat w złotówkach i dewizach:

PKO SA O/Kraków nr 5.35078—7007439—2701—10—1110 — „Liver" — Piotruś Orzeszek.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli — pomóżcie cierpiącemu dziecku i zrozpaczonym rodzicom. Każda wpłata to dar życia.

„SISTEMA"

Wiesław Janicki
Leszek Tarasiewicz

Najpierw jest asfaltowa szosa, kręta, ale porządna, potem szutrowy gościniec, jeszcze potem dziurawa polna dróżka zamknięta odrapanym drągiem, z którego odpadają resztki farby. Kilka metrów przed nim zabytkowa tablica głosi, że właśnie tu jest granica państwa.

Jedziemy terenowym Land-Roverem z silnikiem Diesla napędzającym cztery koła. Będziemy patrolować odcinek granicy, mniej więcej na wysokości Berżnik. Nietypowy to patrol: za kierownicą komendant strażnicy granicznej w Sejnach — por. Sławomir Kurdziuk. Człowiek dziarski, w mundurze, ale bez broni.

My także. Bezbronni jak dzieci.

Atak na „zieleniatkę"

Co będzie, jeśli z głębi przepastnego boru wylezie przemytnik z worem na plecach, albo, nie daj Boże, jakiś postradziecki mafioso z pepeszą czy innym automatem? Naczytaliśmy się relacji naszych kolegów o zmasowanym ataku przestępczych elementów na polsko-litewską „zieleniatkę". I teraz strach. Granica tu w całości leśna. Po obu stronach drzewa z gęstym poszyciem, środkiem pas zaoranej ongiś ziemi, która porasta dzisiaj trawą, mchem i co tam jeszcze z piachu wyłazi. Żadnych wież, zasieków, drutów kolczastych. Nic z tych rzeczy, jakie można oglądać jadąc, na przykład, pociągiem do Grodna, gdzie najlepiej widać byłą granicę przyjaźni polsko-sowieckiej.

Za nielegalne przekroczenie granicy państwa grozi kara z paragrafu 288 KK, od 1 do 5 lat więzienia. W praktyce sądy biorą pod uwagę różne okoliczności łagodzące i z reguły nigdy nie wymierzają najwyższego wymiaru kary. Najczęstsze są wyroki z zawieszeniem. Dodatkowo zawsze jest orzekana kara grzywny, zwykle bardzo wysokiej, np. 25-krotna średnia pensja krajowa.
Obcokrajowcy wdzierający się do Polski przekazywani są w ramach tzw. readmisji państwu, z którego do nas się przedarli.



FOT. Z. LENKIEWICZ

Po litewskiej stronie, w głębi lasu są podobno przeszkody. Przeważnie druty pod niskim napięciem. Jak ktoś przypadkiem dotknie, natychmiast wiadomo, że była „próba przerwania" i można ścigać przestępcę.

U nas goło. Słowem, pełna nieskrępowana wolność i zachodnia demokracja. Prawie jak w cywilizowanym świecie.

Cysterna spirytusu

Rover pikuje w dół, niczym samolot. Morenowe pagórki urozmaicają graniczną nitkę wcale nie prostą, wbrew temu, co by się mogło wydawać. Kiedy ponownie wytyczano ją po wojnie, obalono niejedną flaszkę z wytyczaczami, którzy nie mieli żadnego wpływu na wielką politykę, ale od nich zależało czy pójdzie kilometr w tę, czy w tamtą stronę. Nie raz musiało być zdrowe pijaństwo, a po nim tęgi kac, co widać wyraźnie, bo tu i ówdzie granica dziwnie się kręci.

Cysterna lokalnego spirytusu poszła podobno nad brzegiem jeziora Gaładuś i tylko dzięki temu nie należy ono do żadnej ze stron. Podział idzie środkiem, ale gdzie ten środek, tego nikt dokładnie nie wie. Bywa, wędkarz jakiś popędzi za grubszą sztuką i już jest na Litwie lub w Polsce, czyli właściwie staje się przestępcą.

A łowić ryby wolno. Tak samo jak i na granicznej rzeczce Marysze, przy czym o zamiarze wędkowania w zasadzie należy powiadomić żołnierzy.

Za komuny granica państwa była silnie utajniona, najświętsza świętość. Żadnych zdjęć, spacerów, specjalne zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej, ciągłe kontrole, wieczna czujność, stałe podejrzenia. Przodowali w tym Sowieci, mając u siebie de facto jeden wielki obóz koncentracyjny, ale i reszta demoludów nie pozostawała daleko w tyle. Izolacja własnych obywateli od reszty świata zawsze była jednym z najważniejszych zadań wszelkich totalitaryzmów, niezależnie od ich kolorów i proweniencji, o czym i dzisiaj warto pamiętać.

Samodziełki i motolotniarze

Rover pnie się pod górę stromym zboczem piaszczystego wąwozu. Mafii ani przemytników nie widać. Pograniczników zresztą też. Z nudów rozmawiamy sobie o tym i owym, ale porucznik Kurdziuk od filozofii woli konkrety.

A skoro już mowa o konkretach, to proszę: co to za samoloty, które ostatnio lądują pod Sejnami?

Porucznik twierdzi, że nie ma żadnych samolotów, a przynajmniej oficjalnie nic o nich nie wie. Są natomiast jakieś plotki podsycane przez prasę, która goni za sensacją.

Propozycja jest taka, żebyśmy się przez chwilę wspólnie zastano-

W roku 1982 przedarł się przez granicę na radziecką jeszcze wówc[zas] stronę, obywatel polski udający Niemca. Twierdził, że jest niemiec[kim] szpiegiem, który postanowił w Rosji odpokutować za swoje grzech[y]. Żmudne śledztwo prowadzone najpierw tam, potem u nas, wykaza[ło], że w rzeczywistości jest Ślązakiem poszukiwanym w Polsce za mor[d]stwo. Bajeczka o szpiegowaniu była zręcznie ukuta, zdradziła go je[dy]nak dosyć słaba znajomość języka niemieckiego. Rosyjski tłumacz stwierdził, że jest on na poziomie 5 klasy szkoły niemieckiej. Został u nas skazany na 25 lat więzienia.

wili: kto by miał latać czymś [...] i w jakim celu? Wieść gminn[a] si, że są to jakieś samodzie[lne] płóciennymi skrzydłami i s[ilni]mi zapalanymi na korbę, nic[o] starożytnym modelu słynnego da T. Takim gównem, z pr[ze]szeniem, mafia miałaby woz[y] teriały rozszczepialne do p[ro]kcji bomby atomowej, co zd[a] sugerować niektórzy żurnali[ści] kalni, bo o sprawie w Polsc[e] czej głucho? Prawdziwy m[a]fia postradziecki nie wsiądzie d[o] kiego urządzenia, nie będzie kował życia i pieniędzy, on [...] kieszeni dwadzieścia paszp[ortów] łącznie z dyplomatycznymi i [...] nie przewiezie wszystko, co zechce.

Ale przecież nie ma dym[u] ognia.

Są za to ognie i ogieńki. R[o]dobrze może to być dowc[ip] szych motolotniarzy. Ile to r[a]wylądować na polu i przes[ła] do rolników łamaną polszcz[yzną]. Drobna rzecz, a cieszy, ze ś[mie]— jak mówią — pęc można.

W takim razie może są to r[ó]szmuglerzy przemycający w sposób papierosy, alkohol i c[o] jeszcze?

Jest to nawet prawdopod[obne], ale ci faceci musieliby być z[a]stuknięci. Dzisiaj tak przewieźć towar przez ofi[cjalne] przejście graniczne, że forsy[ty] zielonej stało się zajęciem d[la] myleńców.

Albo dla tych, którzy [...] przekroczyć granicy nie mog[ą].

Zieloni przemyt[nicy] i Azjaci

Pierwszego stycznia tego [roku] kiedy porucznik Kurdziuk [...] się w najlepsze na zabawie [no]strowej, o piątej nad ran[em] Polski chciała się przedostać [...]pa czternastu Pakistańczyk[ów] właśnie nie przemytnicy. [...] Azjaci są dzisiaj największy[m] blemem. Dla swoich potrzeb [...]cznik prowadzi statystykę i [...] w niej obywateli czternastu [...] lub bardziej egzotycznych d[ro]

JAKBY MNIEJ SZ

KRAJOWY KOMITET WYBORCZY

SAMOOBRONA LEPPERA

Składam serdeczne podziękowania wszystkim moim przyjaciołom — znajomym i nieznajomym za pomoc okazaną mi w kampanii wyborczej SAMOOBRONY. Odnosi się to szczególnie do bliskiego mi Pisza.

Proszę jednocześnie — głosujcie na mnie — na listę numer 19

PRZEWODNICZĄCY
Krajowego Komitetu Wyborczego
SAMOOBRONA — LEPPERA
Janusz Bryczkowski

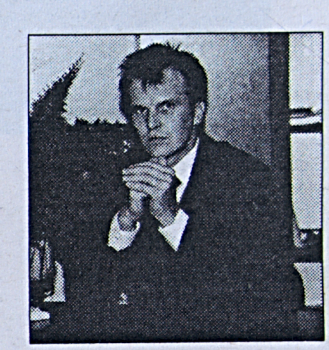
Sg 196-1

Płatne ogłoszenia wyborcze.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „UNIROL”,
19-300 Ełk, ul. Cmentarna, tel. 10-67-53,
OFERUJE
w ciągłej sprzedaży po cenach fabrycznych nawozy:
Superfosfat potrójny, luzem — 3.350.000/tona, w workach polietylenowych — 3.550.000/tona.
Agrafoska okopowa PK 16:36 w workach — 2.900.000/tona.
Agrafoska zbożowa okopowa PK 21:32 w workach — 3.100.000/tona.
Agrafoska zbożowa PK 24:24 w workach — 3.000.000/tona.
gg 14-1

Zdzisław Stanisław
BORAWSKI
KANDYDAT NA POSŁA
OKRĘG WYBORCZY NR 26 WOJ.ŁOMZYŃSKIE

LAT 30. ZAMIESZKAŁY W GRAJEWIE. ŻONATY DWOJE DZIECI. PRZEDSIĘBIORCA HANDLOWY WŁAŚCICIEL P.H. "ANNA"



- ☐ SYSTEMOWE ODDŁUŻENIE ROLNICTWA
- ☐ ZNIESIENIE POPIWKU I STAŁA WALORYZACJA RENT I EMERYTUR
- ☐ PEŁNE ROZWIĄZANIE PROBLEMU BEZROBOCIA WŚRÓD MŁODZIEŻY
- ☐ DOFINANSOWANIE REGIONU PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO

19 POZ. NR **2**

SAMOOBRONA 19
19 września głosuj na
Jg 6-0

prima Biuro Podróży
tel/fax 435-525 435-352
Białystok ul.Sienkiewicza 3
ŁOMZA: tel.29-65 EŁK: 10-38-43
SUWAŁKI: 54-95 ZAMBRÓW: 525
Wycieczki D-ilość dni C-cena w mln.zł
☆**WŁOCHY:** Rzym D:9,C:3,7
23.09-1.10, 14-22.10, 28.10-5.11
Dookoła Włoch D:12,C:5,05
18-29.10, 9-20.12
☆ **FRANCJA:** Paryż D:8, C:3,6
21-28.09, 16-23.10
Lazurowe Wybrzeże D:14,C:6,2
14-27.09
☆**HISZPANIA** D:16, C:6,8
11-26.11
(wycieczka turystyczno-wypoczynkowa)
Przejazdy
BRUKSELA
(nieprzerwanie od 3,5 lat!)
✳ MONACHIUM ✳ RZYM
✳ FRANKFURT ✳ NIEMCY
✳ SALONIKI ✳ ATENY
Rezerwacja hoteli, apartamentów i kemingów w całej Europie
Organizacja wycieczek i pielgrzymek na zamówienie
L 2271-0

ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI PIWA
atrakcyjne ceny, dowóz na terenie m. Białegostoku
„BPRI” Sp. z o.o. Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9, tel. 752-564 w 56 lub 70.
g 1034-1

Umówmy się na 9!!!

Listę zamyka młody utalentowany artysta plastyk z Suwałk — **Marek Sobczak**, twórca i kierownik znanej w całej Polsce galerii sztuki „Chłodna 20” przy suwalskim WDK.

Kandydaci Unii Demokratycznej to w przeważającej mierze ludzie młodzi, a jednak posiadający już duże doświadczenie i odnoszący sukcesy w swojej działalności. Żaden z nich nie był też dotychczas uwikłany w państwowych lub partyjnych strukturach władzy. To kompetentni, otwarci i energiczni ludzie o „czystych rękach”, którzy pragną pracować na rzecz regionu i kraju.

1. **Wojciech Łukowski** z Giżycka, socjolog
2. **Marek Straczycki** z Giżycka, przedsiębiorca handlowy
3. **Andrzej Zdanowski** z Ełku, pedagog
4. **Dariusz Dudarewicz** z Suwałk, lekarz
5. **Janusz Jaszczak** z Węgorzewa, terapeuta odwykowy
6. **Władysław Sroka** z Pisza, emeryt
7. **Marek Sobczak** z Suwałk, artysta plastyk

Lista nr 9 Unii Demokratycznej, to ludzie mocno związani z regionem mazursko-suwalskim; znający doskonale nasze problemy, zaangażowani w ich rozwiązywanie, stanowiący szeroką reprezentację społeczeństwa województwa suwalskiego. **Wojciech Łukowski** z Giżycka jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, założycielem i przewodniczącym Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska”, najprężniej i najskuteczniej działającej organizacji społecznej na Mazurach i Suwalszczyźnie. **Marek Straczycki** jest handlowcem, założycielem i prezesem Stowarzyszenia Kupców Giżyckich, pierwszej w województwie suwalskim autentycznej reprezentacji handlowców z powodzeniem chroniącej ich interesy. **Andrzej Zdanowski** z Ełku jest pedagogiem, działaczem Sejmiku Samorządowego województwa suwalskiego. **Dariusz Dudarewicz** z Suwałk reprezentuje środowisko służby zdrowia, pracuje jako lekarz wojewódzki na rzecz utrzymania na dobrym poziomie i usprawnienia opieki medycznej w całym województwie. **Januszowi Jaszczakowi**, jako terapeucie z ośrodka leczenia odwykowego pod Węgorzewem, nieobce są kwestie zagrażających nam patologii społecznych. **Władysław Sroka** z Pisza, uprzednio pracownik resortu leśnictwa, reprezentuje środowisko emerytów i rencistów.

„POLSKA TO MY — WSZYSTKO DLA REGIONU”

Z liderem listy wyborczej Unii Demokratycznej w województwie suwalskim, dr. **Wojciechem Łukowskim** z Giżycka, rozmawia Wojciech Marek Darski:

1. Jest pan osobą bezpartyjną, znaną z działalności w giżyckim Stowarzyszeniu „Wspólnota Mazurska”, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego. Jak to się stało, że zdecydował się pan kandydować do Sejmu RP z suwalskiej listy Unii Demokratycznej?

— Przede wszystkim jestem rodowitym giżyczczaninem i poczuwam się do mocnych związków z Mazurami i Suwalszczyzną, dla których przyszłości pragnę coś zrobić. Tutaj się urodziłem i wychowałem, tutaj ciągle wracam, i wydaje mi się, że znam dobrze tę ziemię, ludzi i ich problemy, także zawodowo, jestem bowiem socjologiem i prowadziłem tu wiele programów badawczych. Od pewnego czasu przewodniczę społeczno-kulturowej organizacji, powołanej przez grono młodych giżyczczan, która z powodzeniem realizuje program ekologicznej, kulturowej i ekonomicznej promocji regionu mazurskiego. Jednak „Wspólnota Mazurska” jest organizacją nie wikłającą się w politykę, ja zaś doszedłem do wniosku, że w naszych polskich warunkach lokalne inicjatywy często grzęzną gdzieś na szczeblu centralnym. Potrzebne mi jest wsparcie polityczne — autentyczna reprezentacja prowincji i jej interesów, a nie tylko partyjnych partykularyzmów, w Sejmie i Rządzie RP. Jako bezpartyjny kandydat Unii Demokratycznej próbuję podjąć się tego zadania. A dlaczego Unia? Chyba dlatego, że program tej partii uważam za najrozsądniejszy, pozbawiony niebezpiecznych skrajności, zaś jej liderzy to ludzie potrafiący doprowadzić do rozwiązań kompromisowych, bez których nie można zbudować demokratycznego państwa.

2. Jak można budować nowoczesne państwo z prowincjonalnej perspektywy?

— Po pierwsze, tu wszystko widać dokładaniej. W regionach odleglejszych od centrum kumulują się bardziej drastycznie wszystkie problemy. Bezrobocie, recesja, upadek rolnictwa, problemy służby zdrowia, oświaty, sfery socjalnej... Słabość i bezradność miasteczek, gmin, wkrótce powiatów, odzwierciedla stan państwa. Na tych małych przykładach łatwiej jest go zanalizować i przedsięwziąć skuteczne działanie. Żyją tutaj prawdziwi eksperci. Ludzie znający dokładnie swoje problemy i możliwości, którzy chcą wiele zrobić dla siebie i swojego otoczenia. Państwo musi im w tym pomóc. Aby ta pomoc mogła zaistnieć, w Sejmie muszą zasiadać autentyczni reprezentanci regionów — nie „partyjni spadochroniarze”. Pytam się, co poseł Cimoszewicz, który w poprzednich wyborach wygrał w Giżycku z rodzimą kandydatką, uczynił dla tego miasta? I tu przechodzimy do następnej kwestii. Zegarek składa się z różnych kółeczek, sprężynek i trybików. Czym jest państwo, jeśli nie zbiorem miast, miasteczek, wsi, gmin i regionów. To one mają podstawowe znaczenie w całym organizmie, co widać doskonale w strukturach politycznych i ekonomicznych państw zachodnioeuropejskich. Jeśli spojrzeć na historię, to najzdrowsze organizmy państwowe zawsze powstawały jako federacje regionów i prowincji. Jeśli potrafimy dobrze gospodarować na naszym podwórku, dokładamy cegiełkę do rozwoju całego kraju. Dość centralizmów i niezrozumiałych dla społeczeństwa „wojen na górze”. Należy naszą przyszłość budować od dołu, zaś centralne organa władzy powinny to jedynie ułatwiać, choćby przez odpowiednie regulacje prawne i budżetowe, i koordynować. **Polska to my, tutaj — musimy w to uwierzyć i całą energię włożyć w nasz region.**

3.Jak pan widzi swoje ewentualne funkcjonowanie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji?

— Przede wszystkim trzeba sobie zdawać sprawę, że to co widzimy w transmisjach telewizyjnych; owe górnolotne przemówienia, rozwlekłe spory, „sejmowe nudziarstwo”, jak mówią niektórzy, to nie jest sedno pracy Sejmu. Prawdziwa praca odbywa się w komisjach sejmowych, które wypracowują i opiniują projekty uchwał oraz inne akty prawne. Dyskusja na szerokim forum sejmowym i głosowanie, to już etap końcowy. Wszystko zależy od tego do jakiej wszedłbym komisji. Pragnąłbym mieć swój wkład w prace nad przygotowaniem nowych ustaw, dotyczących rozszerzenia uprawnień i wsparcia budżetów samorządów, preferencji ekonomicznych oraz kredytowych dla lokalnych inicjatyw gospodarczych, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki, rolnictwa i dziedzin proekologicznych, przeciwdziałania bezrobociu poprzez zwalczanie recesji w regionach, a także, ze względu na moje doświadczenia we współpracy z partnerami zagranicznymi, chciałbym mieć wpływ na stworzenie korzystnej regulacji prawnej dla bezpośrednich kontaktów gospodarczych naszych regionów z rozwiniętymi regionami zachodnimi. Chciałbym również uniknąć pewnej nagminnej choroby naszych polityków, którzy awansując „na górę” tracą często kontakt ze swymi wyborcami, a co za tym idzie — z rzeczywistością. Tylko w oparciu o społeczną rzeczywistość można budować zdrowe państwo. Powiedziałem już, że najlepszymi fachowcami i ekspertami są ci, którzy na własnej skórze doświadczają wszystkich aspektów przemian i sobie z tym radzą. To są wyborcy. We wszystkich pracach mam zamiar kierować się opiniami mojego elektoratu, zaś wynikające z nich wnioski przedstawiać na forum sejmowym. Żywy kontakt z regionem, który ewentualnie będę reprezentował, musi stanowić podstawę mojej funkcji posła.

4. Województwo suwalskie, którego podobno ma nie być w przyszłej Polsce — jak pan się do tego odnosi?

— Żadnych podziałów nie można realizować centralnie, zza biurka. Czy województwo będzie dalej istniało — to powinno zależeć od woli ludzi zamieszkujących ten obszar. Animozje między mieszkańcami mazurskiej i suwalskiej części województwa mają kruche, emocjonalne podłoże, a i olsztyńskie tęsknoty „suwalskich Mazur” są raczej archaizmem. Obiektywnie rzecz biorąc, województwo suwalskie w obecnym kształcie posiada olbrzymi potencjał rozwojowy, jako jedyne w kraju graniczy z trzema ościennymi państwami, co daje olbrzymie możliwości prowadzenia na szeroką skalę gospodarczej współpracy przygranicznej. Jest to jedno z niewielu województw w Polsce o nienaruszonym zbyt mocno środowisku naturalnym i wspaniałych walorach turystycznych. Odpowiednie tego wykorzystanie może również doskonale udrożnić handel oraz wszystkie dziedziny gospodarki, stanowiące obsługę turysty i turystyki. Przy braku rozwiniętego przemysłu, tutaj powinny skupić się działania ograniczające bezrobocie i recesję. W tym kierunku również powinno iść miejscowe rolnictwo, korzystając z przykładów francuskich, duńskich czy niemieckich. Poza tym na funkcjonującym tutaj styku tradycji, kultur, więzi etnicznych, znajdujemy kapitał ludzki, jak nigdzie indziej w naszym kraju. Jeśli ci ludzie potrafią czuć się tu gospodarzami, jeśli się to im umożliwi i pomoże, to — kto wie — możemy mieć za jakiś czas na Mazurach i Suwalszczyźnie polską Kalifornię. Jestem optymistą i bardzo wierzę, że nam się uda. W przeciwnym wypadku moja decyzja o kandydowaniu do Sejmu RP nie miałaby żadnego sensu.

Sg 193-1

unia DEMOKRATYCZNA

Wykaz autoryzowanych salonów sprzedaży FIAT.

Bełchatów ASO ul. Ustronie 12, tel. 32 43 73

Białystok „KONRYS" ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51 63 64

Białystok POLMOZBYT ul. Zwycięstwa 10, tel. 51 25 40, fax. 51 73 32

Bielsko Biała ZSiM ul. Katowicka 24, tel. 270 21 wew. 175, 270 27

Bydgoszcz AUTO - CENTRUM ul. Fordońska 256, tel. 43 37 88 wew. 79, 49

Ciechanów „SERWMOT" ul. Sońska 2, tel. 65 95, 44 59

Cieszyn „UNIMOT" ul. Bielska 206, tel. 207 64, 225 97

Chorzów MOTORYZACJA Al. Wojska Polskiego 20, tel. 41 48 21, 41 20 17, 41 02 44 wew. 25

Częstochowa „SERVIMOT" ul. Warszawska 257, tel./fax. 25 29 29, tel. 65 11 71

Ełk MOTOZBYT. ul. Suwalska 77, tel. 10 43 00, 10 41 81, fax. 10 41 80

Gdańsk PTHM ul. Gen. J. Hallera 132, tel. 41 30 62

Gliwice M and S Ltd. ul. Pl. Piastów 2, tel./fax. 31 05 36

Gorzów Wielkopolski „MOTOGOBEX" ul. Szczecińska 23, tel. 270 63

Kalisz AUTO-SERVICE ul. Podmiejska 22, tel. 310 18, tel./fax. 342 73

Katowice „RABBIT" ul. Krasińskiego 5, tel. 155 24 98, 156 11 19

Katowice POLMOZBYT ul. Rożdzieńskiego 170, tel. 58 12 81

Kędzierzyn-Koźle CPN ul. M.C. Skłodowskiej 1, tel. 334 86, fax. 342 08

Kielce „SOLO" /Dąbrowa 350/, tel. 31 58 04

Kielce POLMOZBYT ul. 1-ego Maja 191a, tel. 66 32 07, 66 39 00 wew. 274

Koszalin POLMOZBYT ul. Szczecińska 50, tel. 42 58 93, 42 72 62

Kraków „POLINAR" ul. Miedziana 17, tel. 11 30 09, 11 27 95

Kraków POLMOZBYT Al. 29-ego Listopada 39, tel. 11 81 61

Kraków „VIAMOT" ul. Zakopiańska 288, tel./fax. 67 62 26, 67 68 60

Krosno Autoservice ul. Krakowska 18, tel. 250 29, fax. 233 07

Lublin POSiCZ ul. Mełgiewska 11, tel. 619 89, 620 51

Łódź „BILEX" ul. Kilińskiego 2, tel. 33 38 45, 33 03 15

Łódź „MAREDI MB" ul. Wieniawskiego 70a, tel. 48 62 98

Łódź POLMOZBYT ul. Przybyszewskiego 195/205, tel. 81 85 03

Miechów ZUH ul. Racławicka 26, tel. 316 28, fax. 323 82

Olsztyn „RESCOR" ul. Kołobrzeska 3, tel. 33 55 04

Opole POLMOZBYT ul. Oleska 99, tel. 26 000, fax. 26 008

Piła PHUSM ul. Wojska Polskiego 74, tel. 13 25 69

Piaseczno AUTOPOL ul. Generała Popławskiego 3, tel. 57 20 19

Poznań „MARLI-CAR" MCM ul. Metalowa 1, tel. 668 753

Poznań POLMOZBYT ul. Wierzbęcice 2a, tel. 33 44 27, fax. 33 25 17

Radomsko "TOLLCAR" ul. Brzeźnicka 116, tel. 77 19, fax. 76 89

Rzeszów POLMOZBYT ul. Rejtana 65 a, tel. 620 396, 654 274 wew. 231

Sanok „SANTAR" ul. Krakowska 194, tel. 312 87, fax. 314 23

Sieradz AUTOSIR ul. Jana Pawła II 93, tel. 38 46, fax. 716 11

Skierniewice U-CAR ul. Łowicka 127, tel./fax. 42 92

Słupsk INTER AUTO-PUH ul. Kniaziewicza 9, tel./fax. 258 48, tel. 266 22, 235 48

Toruń POLMOZBYT ul. Szosa Bydgoska 82, tel./fax. 258 27

Tychy ZSiM ul. Oświęcimska 323, tel. 27 96 75, 27 96 79

Warszawa „AUTOREX" Al. Jerozolimskie 125/127, tel. 29 95 15

Warszawa „CARSERVIS" ul. 1-ego Sierpnia 2/14, tel. 46 72 75

Warszawa „ITALMOT" ul. Rydygiera 6, tel. 39 37 31, fax. 39 70 18

Warszawa POLMOZBYT ul. Malownicza 29, tel. 46 43 61, 46 43 04

Warszawa „PRODEX" ul. Nowy Świat 7, tel. 625 48 94

Wejherowo AUTO - MOBIL ul. Gdańska 17, tel. 72 14 72, 72 16 35

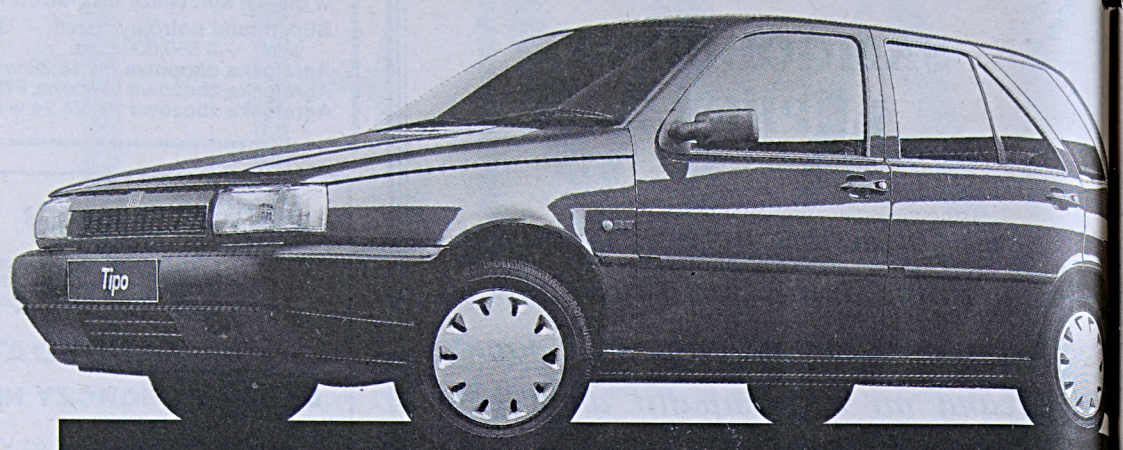
Wodzisław „LETA" ul. Młodzieżowa 67 b, tel. 55 45 65, 55 25 49

Wrocław POLMOZBYT ul. Karkonoska 45, tel. 67 88 49

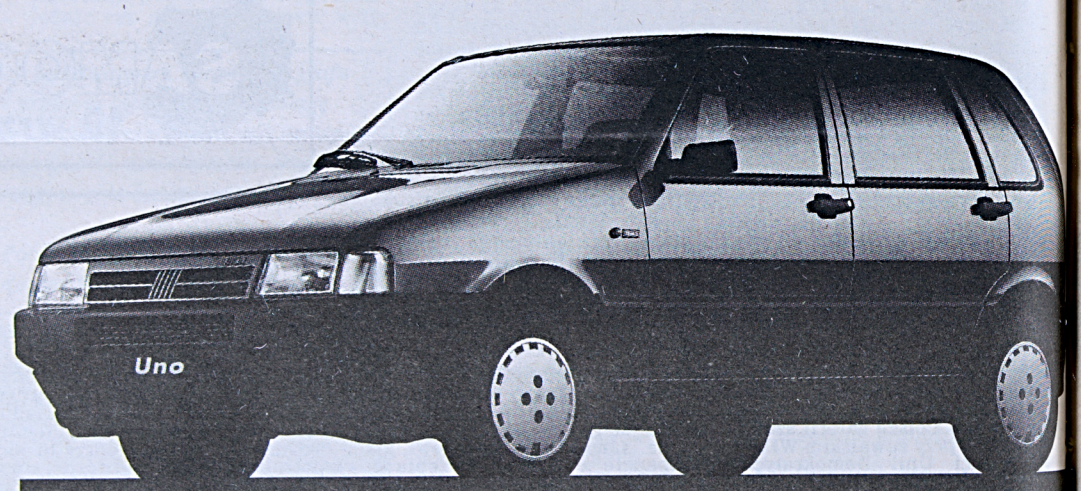
Zakopane „POLZBYT" ul. Nowotarska 35, tel. 145 35

Zawiercie ASO ul. Górnośląska 8, tel. 221 33

Zielona Góra POLMOZBYT ul. Wojska Polskiego 63, tel. 60 800 wew. 206



FIAT TIPO



FIAT UNO

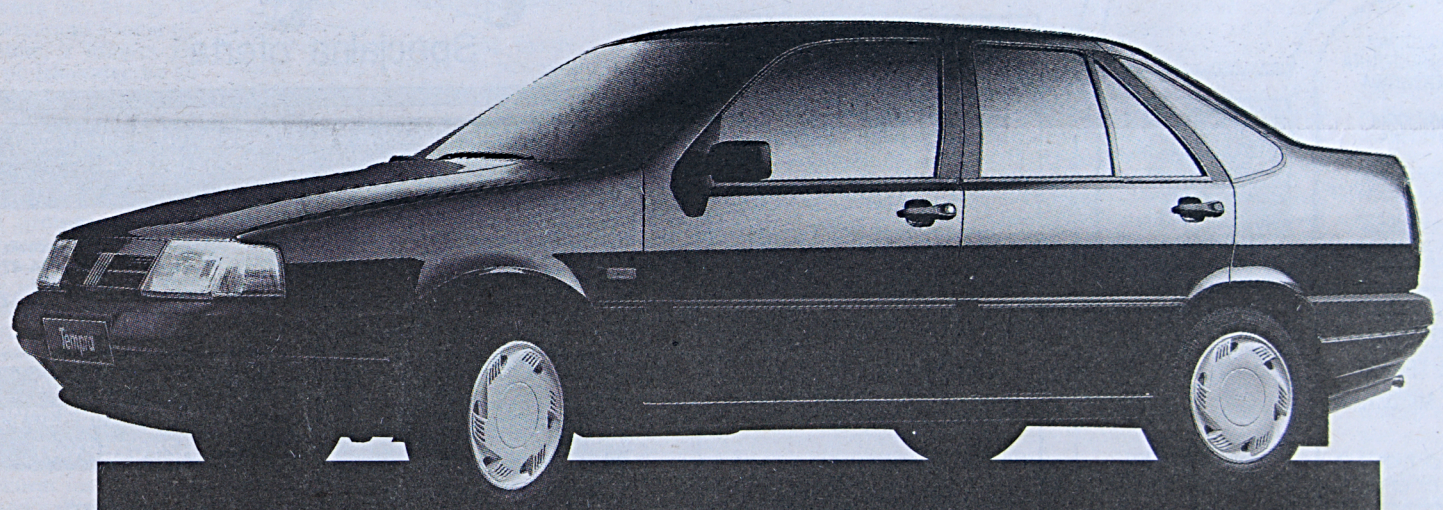
Dobra wiadomość! Już dziś FIAT przyjmuje zamówienia na całą gamę modeli samochodów z Kontyngentu na rok 1994!

Zamów teraz, będziesz zadowolony! Mało tego: dla tych z Państwa, którzy już teraz chcą jeździć własnym

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA

KONTYNGENT 94

JUŻ DZIŚ



FIAT TEMPRA

autem, istnieje możliwość zakupu samochodów FIAT po niezwykle atrakcyjnych cenach* - prawie takich samych, jak z Kontyngentu Bezcłowego 1994! To dopiero okazja! „Uniwersalny samochód kompaktowy" – FIAT Uno od 148 mln. zł. „Silna osobowość" – FIAT Tipo od 215 mln. zł. „Komfort i elegancja" – FIAT Tempra od 245 mln.zł. Działaj zdecydowanie – nowoczesny i bezpieczny samochód jest Ci potrzebny od zaraz!

* Ilość samochodów ograniczona. Ceny mogą ulec zmianie, w zależności od oficjalnego kursu walut.

I BEZPIECZEŃSTWO FIAT



HURTOWNIA COSMETIC'S
PIĄTNICA, ul.CZARNOCKA 56,
TEL. 17-63-61
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR
LEVER POLSKA SA
NA WOJ. ŁOMŻYŃSKIE I OSTROŁĘCKIE
TEL. 31-14, ul. EŁCKA 69. GRAJEWO
COSMETIC'S HURTOWNIA
Jg 5-0

CEMENT
portlandzki workowany 780 tys.
za tonę z VAT-em
Sprzedaż:
„KA-ELECTRONICS" — ŁAPY,
Pl. Niepodległości 2
tel. 15-21-63 lub 15-32-99
„RODEX" Białystok, Elewatorska 13.
g 261-00

PIWO
elbląskie EB - 5.800 zł
oferuje
P.P.U.H. „TRANSBID"
Oddział Ełk
ul. Podmiejska 2 tel. 10-00-05
oddział Ostrów Maz. Komorowo
tel. 30-78
g 266-00

WĘGIEL — miał
sprzedaż — zamówienia
P.H.U. „TAJAN"
tel. 196-182
g 277-0

HISZPAŃSKA
GLAZURA
TERAKOTA
Białystok ul. Rzemieślnicza 67
g 818-0

POLONEZY CARO
- atrakcyjne warunki ratalne
- pełna gama kolorów
- różne wersje silników

BARBY–AUTO
Białystok,
Kawaleryjska 56
tel. 632-964.
k 2394-0

EVEREST®
NAJWIĘKSZY IMPORTER KRZESEŁ BIUROWYCH W POLSCE



Specjalna oferta

Białystok ul. Starobojarska 27 (dojazd od Sienkiewicza)
tel/fax 328 996, 329 408, tlx 853124
Łomża ul. Dworna 43 tel/fax 25 38

Białystok	Białystok	Grajewo	Suwałki	Pisz
Suraska 2	Krakowska 17	Kopernika 3	Utrata 2A	Dworcowa 9
tel. 221-38	tel. 236-33	(OTEX)	tel. 76-04	tel. 336-47
(PHU IRENA)	(INTERTRADE)		(STUDIO KODAK)	(MARKANN)

k 2393-0

ZESPÓŁ MIESZKANIOWY •SKRAJ•



ZABUDOWA JEDNORODZINNA SZEREGOWA
- TECHNOLOGIA TRADYCYJNA
- POWIERZCHNIE DZIAŁEK 180-350 M²
- POWIERZCHNIA CAŁKOWITA DOMU 168 M²

LOKALIZACJA
OS "NOWE"
u zbiegu
ul. Ciołkowskiego
i ul. Murarskiej
(naprzeciwko kościoła)

REALIZACJA
1993/94

CENA SEGMENTU Z DZIAŁKĄ I ZAGOSPODAROWANIEM TERENU PORÓWNYWALNA Z CENĄ MIESZKAŃ W BLOKU
płatności rozłożone w okresie realizacji

MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA W 1993 r. OD PODSTAWY OPODATKOWANIA:
- WARTOŚCI DOMU W KWOCIE 371 MLN ZŁ
- WARTOŚCI DZIAŁKI W CAŁOŚCI

POSIADACZE KSIĄŻECZEK MIESZKANIOWYCH PKO UZYSKAJĄ PREMIĘ GWARANCYJNĄ

P.P.U. ZBIMAR
BIAŁYSTOK
UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 13, POK. 909
TEL. 415-552
328-350 w. 230
INFORMACJA:
w godz. 9.00-16.00

Przedstawiciel BGM "AMICUS"
Białystok, ul. Sienkiewicza 22
tel. 435-872, 436-208
informacja godz. 9.00-16.00

K 2376-1

POLONEZY CARO
ZA GOTÓWKĘ, NA RATY
MARIMPEX — tel. 753-187
Białystok,
ul. I Armii Wojska Polskiego 9
Ag 8-0

CIĄGNIKI T25a
SIEWNIKI TALERZOWE
PRZYCZEPY 4T
GLOBTEX
tel. 753-187
ul. I ARMII WOJSKA POLSKIEGO 9
BIAŁYSTOK
Ag 8-0

FIRMA KREDYT® SYSTEM KONSORCJUM
...I MASZ SAMOCHÓD !
NA RATY BEZ OPROCENTOWANIA



System autoryzowany przez Generalnego Importera Škody „LATOWSKI - SZPAK"



Fiat 126p POLONEZ ŠKODA

Białystok - PZM ul. Zwycięstwa 52 tel. 512 496
Siemiatycze - PZM ul. Kościuszki 10 tel. 55 28 34
Ełk - PZM ul. Słowackiego 11 tel. 103 103
Suwałki - PZM ul. Utrata 2b tel. 62 668
Hajnówka - PZM ul. Armii Krajowej 14 tel. 23 04
g 110-0

Ogłoszenia i reklamy do „Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel/fax 251-16, 232-42, Biuro Ogłoszeń
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel/fax 56-97 — Oddział „GW"
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26 — Oddział „GW"
- **Białystok,** ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 — „AGRED"
- **Białystok,** ul. Zwycięstwa 1/2, tel. 514-741 — „HOT"
- **Białystok,** ul. Św. Rocha 11/1, p. 209, tel/fax 273-66 — „Publikator"
- **Bielsk Podlaski,** ul. Widowska 4, tel/fax 35-22 — „Advocat"
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. 38-17 — „Prasa Mazurska"
- **Grajewo,** ul. Przekopka 6, tel. 33-97, J. Sarnacki
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 — ZHP
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 — „Ekomazur"
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 27-99 — MOK

Zapraszamy

Słynna „sistema" radziecka, gwarantująca ongiś niemal całkowitą szczelność granicy, składała się z dwóch wysokich na dwa metry płotów sporządzonych z drutów kolczastych, odległych od siebie mniej więcej o kilometr, z zaoranymi pasami ziemi po każdej stronie każdego płotu. Zetknięcie ze sobą dwóch drutów (odległość między drutami — 10 cm) powodowało włączenie na strażnicy czytelnego sygnału. Sądy po stronie radzieckiej ferowały wyroki podobne do naszych, z tym, że dodatkowo dochodził jeszcze specjalny paragraf „zdrady ojczyzny". Niektórzy ongiś przekraczający granicę, pewnie do dzisiaj siedzą jeszcze po różnych obozach.

państw, z Libanem i Sri Lanką na czele.

Oczywiście nie znaczy to, że zieloni przemytnicy nie istnieją.

Właśnie wjeżdżamy na prześwietloną równinę. Po lewej kikuty spalonych drzew litewskich. To Czarnobyl, zwany tak przez tutejszych niemców. Podobno tędy najłatwiej przejechać. Gaz do dechy i prosto, przez korzenie, byle przemknąć przez pas, a potem szukaj wiatru w lesie. Tyle tu różnych duktów, ścieżynek i leśnych przesiek, że każde sto metrów w głąb zwiększa szanse przemytniczego sukcesu.

Porucznika denerwuje w pierwszym rzędzie sama nazwa pożarowiska, a w drugim związana z nim legenda. Las spłonął wcześniej od elektrowni atomowej w Czarnobylu, natomiast z ciężarówkami mknącymi przez leśne ostępy też jest trochę nie tak. Zdarzało się to głównie w okresie przejściowym, kiedy Litwa odzyskała niepodległość, ale granic strzegli jeszcze rosyjscy żołnierze. Bardzo prawdopodobne, że w tym czasie trudnili się oni przemytem w sposób zorganizowany. Bez ich wiedzy i przyzwolenia nie wjechałby do Polski ciągnik z przyczepą załadowaną po brzegi lodówkami, telewizorami i temu podobnym sprzętem, z którym nie można pędzić podskakując na korzeniach. Dzisiaj coś takiego już się raczej nie zdarza. Przemyt bywa drobny, a forsowanie granicy raczej przypadkowe i nie zamierzone wcześniej. Klient z nadmiarem towaru cofnięty przez służby celne, czasem próbuje szczęścia obok, kilkaset metrów od oficjalnego przejścia.

W sumie, w ubiegłym roku na całym sześćdziesięcioześciokilometrowym odcinku granicy podlaskiej Sejnom, zatrzymano sto jedenaście osób. A ile przeszło?

Porucznik Kurdziuk twierdzi, że wcale nie tak wiele, jak sugerują to niektóre gazety. Żołnierzy nie ma za dużo, to fakt. Ilu — tego nie powie, bo to akurat jest objęte tajemnicą wojskową. W każdym razie zorganizowane kiedyś z cudzą pomocą dokładne uszczelnianie granicy nie przyniosło rewelacji i mówienie o tym, że ludzie chodzą sobie tutaj jak chcą, to kolejna legenda.

Tę właśnie legendę, a może nie legendę, próbowaliśmy zweryfikować wcześniej wśród tuziemców.

Nie jest łatwo rozmawiać obcym o tych sprawach, ale przy piwku tego i owego można się jednak dowiedzieć.

Lęk przed granicą

No więc, w okolicy nie ma właściwie żadnych tradycji przemytniczych. Nie żyją tu rody parające się przemytem odwiecznie, których ojciec, dziad i pradziad „chadzali przesieką". Przed wojną nie było tu granicy, a w każdym razie nie w tym miejscu. Funkcjonuje natomiast wszczepiony ludziom lęk przed granicą, na której jeszcze nie tak dawno można było i kulę oberwać. I ten lęk do dzisiaj wydaje się być silniejszy nawet od naturalnych więzi międzyludzkich. Tuż za „zieloną" mieszkają przecież starzy sąsiedzi, a bywa, że i najbliżsi krewni.

Tak mówią ludzie. Tylko czy można im w pełni wierzyć?

Wracamy tym samym nadgranicznym duktem.

Porucznik rozgląda się bystro wokół siebie i mówi w pewnym momencie: **— O, ślady, niedawno przeszli!**

Gdzie, co, którędy?

Niestety, miał na myśli patrol żołnierzy, który pradopodobnie szedł, aczkolwiek trudno nam zrozumieć, w jaki sposób można to stwierdzić. Na takim pustkowiu człowiek czasem może mieć potrzebę dostrzeżenia kogoś lub czegoś.

Przez resztę drogi rozmawiamy o ciężkiej służbie porucznika za pięć i pół miliona miesięcznie. Jeśli chce odwiedzić krewnych w innym mieście — podanie do szefa. Wyskoczyć na grzybki — radiotelefon w kieszeni. Temat granicy w zasadzie wyczerpany. No bo o czym tu mówić, skoro nic się nie dzieje? Na granicy, jak to na granicy, przeważnie cisza i spokój.

No, powiedzmy, mniej więcej. ■

Liczba osób zatrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy państwa na odcinku od Węgorzewa po Bug

Rok	do Polski	z Polski	samochody usiłujące przedrzeć się przez granicę	wartość zarekwirowanego towaru (przemytu)
1976	3	78	—	—
1986	1	74	—	—
1991	17	44	3	1 mld zł
1992	216	112	103	2 mld 150 mln zł
do września 1993	200	83	132	8 mld zł



FOT. Z. LENKIEWICZ

RUSKI W LESZCZYNACH

Marcin Rębacz

Zanotowaliśmy przypadki, kiedy handlarze ze Wschodu, którzy nielegalnie nocują w prywatnych kwaterach, poczęstowali swoich gospodarzy alkoholem zawierającym środki odurzające. Kiedy ci stracili przytomność, zostali okradzeni — mówi policjant z IV komisariatu policji w Białymstoku, pod którego opieką znajduje się Nowe Miasto.

Pręt i pigułka

Niedawno zgłoszono policji przypadek, gdy dwaj wschodni handlarze poczęstowali wódką gospodynię domu, w którym mieszkali oraz dwie inne przybyszki ze Wschodu. Wszystkie kobiety po wypiciu kieliszka wódki straciły przytomność. Wówczas mężczyźni okradli dom, a krajankom odebrali towar przeznaczony do sprzedaży.

— Farmaceutka, u której zasięgnęliśmy opinii, stwierdziła, że połączenie takich środków z alkoholem, jakie zastosowali ci złodzieje, może byc niebezpieczne dla życia — mówi policjant z IV komisariatu.

Policjant nie zgodził się na podanie w prasie swojego nazwiska. Opracowuje dla Wojewódzkiej Komendy Policji materiały związane z pobytem wschodnich handlarzy w Białymstoku i woli pozostać anonimowy.

Kilka miesięcy temu samotnie mieszkająca kobieta wzięła do domu dwóch obywateli WNP. Jeden z nich miał przy sobie sporo dolarów, ponieważ zamierzał kupić w Polsce zachodni samochód.

Któregoś dnia gospodyni zdecydowała się przyjąć na mieszkanie jeszcze dwóch obywateli WNP. Nowi współmieszkańcy wpadli nocą do pokoju swoich ziomków, pobili ich metalowymi prętami, odebrali dolary i uciekli przez okno.

My od Griszki...

Wszystkie te wydarzenia są znane mieszkańcom Nowego Miasta, u których nocują przyjezdni ze Wschodu. Jednak niewielu jest takich, którzy odmawiają noclegu obywatelom WNP.

— Handlarze ze Wschodu mogą znaleźć nocleg w 80-90 procentach domów Nowego Miasta — mówi policjant IV komisariatu. **— Najczęściej przyjmowani są przez właścicieli domów przy ulicach: Kawaleryjskiej, Nowej, Grażyny, Zapiecek, Kominek.**

Przebywają na kwaterach nielegalnie, bez zameldowania, za opłatą 30-40 tysięcy za dobę.

— Goście nie pozostawiają właścicielom domów paszportów, nie przedstawiają się nazwiskiem. Wszystko to sprawia, że ewentualne przestępstwa popełnione przez nich trudno wykryć — mówi policjant. **— Ponadto gospodarz, który przyjął na kwaterę przestępców, ociąga się ze składaniem wyczerpujących zeznań. On wie, że zrobił to nielegalnie i złożenie zeznań jest dla niego równoznaczne z przyznaniem się do winy.**

Zdaniem policjantów właściciele domów przyjmują od dwóch do czterech obywateli WNP. Chociaż zdarzył się przypadek, że jeden z mieszkańców Nowego Miasta urządził w swoim garażu nielegalną noclegownię dla dziesięciu osób. Jedynym wyposażeniem garażu były piętrowe łóżka.

Przybysze z WNP najczęściej wchodzą ze swoimi gospodarzami w trwałe układy. Zaczyna się od tego, że ktoś prosi o jeden nocleg. Później pobyt się przedłuża. Przy wyjeździe goście zapowiadają: — U was tak fajnie, kiedy przyjedziemy ponownie, na pewno przyjdziemy do was.

Bywa, że po tygodniu do drzwi puka ktoś zupełnie obcy, przywozi prezent i powołuje się na poprzednika:

— My od Griszki, noclegu szukamy.

— Większość popełnionych przestępstw ma właśnie takie okoliczności: goście kilkakrotnie kwaterowali u tych samych gospodarzy, wszystko było cacy i tylko pewnego dnia właściciele domu obudziwszy się zobaczyli, że ich mieszkanie zostało okradzione — twierdzi policjant.

W poprzednim roku akademickim nawet niektórzy studenci mieszkający w akademikach przy Zwierzynieckiej oferowali handlarzom z WNP nocleg w swoich pokojach. Wiadomo również, że przybysze ze Wschodu przyjmowani są przez mieszkańców dziesięciu baraków przy ulicy Kawaleryjskiej 25, które znajdują się pod opieką Urzędu Miasta i służą za mieszkania zastępcze.

Ciotka z Grodna

Zdaniem policjantów, bardzo trudno jest udowodnić przestępstwo wynikające z czerpania zysków z nielegalnego nocowania obywateli z WNP.

Podczas wizyty policjantów w domu, o którym wiadomo, że przebywają w nim turyści ze Wschodu, najczęściej dochodzi do następującej wymiany zdań:

— Czy pan przyjmuje kogoś z WNP?

— Nie.

— Czyje są te torby?

— Ciotka z Grodna przyjechała.

— Jak się nazywa?

— Zaraz... Wiera czy Nadzia...

Zawsze przyjechały właśnie tego dnia i następnego mają wyjechać. Przyjezdni nigdy nie przyznają się do tego, że gospodarz wziął od nich jakiekolwiek pieniądze za nocleg.

W dziesięciu barakach mieszkalnych przy Kawaleryjskiej 25 zamieszkuje 90 rodzin. Budynki baraków postawiono w latach 50. Dziś skrywają je kępy wysokich leszczyn.

Mirosław Kowalczuk, kierownik Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku oficjalnie nie wie nic o tym, jakoby mieszkańcy baraków nielegalnie przyjmowali na noc handlarzy z WNP.

— Nikt nam takiego faktu nie zgłaszał — mówi Mirosław Kowalczuk.

Zdaniem kierownika Kowalczuka Zarząd nie będzie sprawdzał, czy takie fakty mają miejsce.

— To jest nie do uchwycenia. Proszę sobie wyobrazić: przyjdziemy do tych mieszkań i co? Zastaniemy kilku mężczyzn pijących wódkę. Gospodarz będzie przekonywał nas, że są to jego przyjaciele, których poznał podczas pobytu w Grodnie i którzy składają u niego rewizytę. Zresztą jakie my mamy możliwości ukarania tych ludzi? Pozbawimy ich mieszkań? Natychmiast musielibyśmy przyznać zastępcze, chyba gorsze. Przecież to są baraki — mówi kierownik Mirosław Kowalczuk.

Ja chcę więcej

Jeden z mieszkańców ulicy Zapiecek, który poprosił o anonimowość, przyznaje, że przyjmuje na nocleg obywateli WNP, kiedy tylko ma okazję.

Kiedyś tego nie robił, prowadził działalność handlową, żona często zostawała w domu sama.

— Teraz, gdy musiałem zawiesić handel, liczy się dla mnie każdy grosz. Po zimie za gaz, który zużyłem do ogrzania domu, dostałem rachunek na 15 milionów — mówi. **— Oferuję im dobre warunki, dlatego biorę za nocleg nie mniej niż 40 tysięcy. Na tej ulicy biorą ich prawie wszyscy. Tylko ciemni, ci z Azji mają kłopoty ze znalezieniem noclegu. Przyjmują ich chyba tylko w barakach przy Kawaleryjskiej.**

Jego zdaniem nocowanie obywateli WNP, to ciężki kawałek chleba. Trzeba po nich sprzątać, prać pościel, zapłacić za zużytą wodę i mieć na nich oko. Mimo to, mieszkaniec domu przy ulicy Zapiecek narzeka, że ostatnio do Białegostoku przyjeżdża coraz mniej handlarzy ze Wschodu.

— Osobiście zależy mi na tym, żeby ich było jak najwięcej — wyznaje. ■

ZELNA

■ *Cztery koła*

MOTORYZACJA

LANCIA JAK ESPRESSO

Nowa Lancia Delta w ekspresowym wydaniu jest bardzo włoską odpowiedzią na pytanie o prawdziwe auto GTI.

Włoska receptura poprawnie przygotowanej kawy z ekspresu wcale nie wymaga dużej ilości kawy, wody i cukru. Ponad czarnym jak smoła ekstraktem powinien unosić się zapach doskonały jak kaprys. Właśnie takim „espresso"jedynym w swoim rodzaju, jest obecnie Lancia Delta 2.0 16V LS. Ten nowy samochód z mocnym silnikiem jest nie tylko bogato wyposażony w nowoczesną technikę, przepych wynosi go ponad masę pospolitych konkurentów.

Karoseria, która nową Deltę odróżnia od sławnej poprzedniczki — 11 lat w produkcji, siedem tytułów Rajdowego Mistrza Świata — wyrosła z dobrej historii włoskiego automobilizmu. Rusztowa osłona chłodnicy nawiązuje do herbowych kształtów z lat minionych.

Przy profilowaniu tylnej części nadwozia projektanci odważyli się na eleganckie spojrzenie wstecz, które jest miłym przypomnieniem modelu Alfasud, szczególnie przy braku spojlera. Tradycja to miła sprawa, ale karoseria nowej Delty stanowi wyraźny postęp. Na zewnątrz rozbudowa nie jest imponująca. Długość auta wyrosła z 3,90 do 4,01 m, ale wewnątrz wygląda to bardziej okazale. I jest to do udowodnienia z miarą w ręku. Pomieszczenie pasażerskie powiększyło się o 11 proc., natomiast bagażnik o 20 proc. O wiele bardziej niż wielkość przekonuje styl tej światowej Delty. Daje się tutaj zauważyć włoskie inklinacje w kierunku architektury wnętrza, chociażby tablica przyrządów, przy konstruowaniu której zadbano o ładną linię i duży wybór informacji. Kierownica z 42-litrowym airbagiem jest wyposażeniem seryjnym. Poduszka powietrzna dla pasażerów będzie osiągalna dopiero od jesieni br., ale za dodatkową opłatą. Napinacze pasów siedzeń przednich są już elementami, w których zainstalowanie trudno wątpić.

Jeżeli już wspominamy o siedzeniach, ich elegancja skierowana jest na luksus. Podłokietniki i okładziny boczne — zgodnie z dobrym smakiem domu Lancia — obciągnięte są jasnym alacantarowym materiałem. To syntetyczne tworzywo wygląda jak zamsz, w dotyku jest zamszem a pozwala się szybko i bez zbytniego wysiłku czyścić — jak sztuczna skóra.

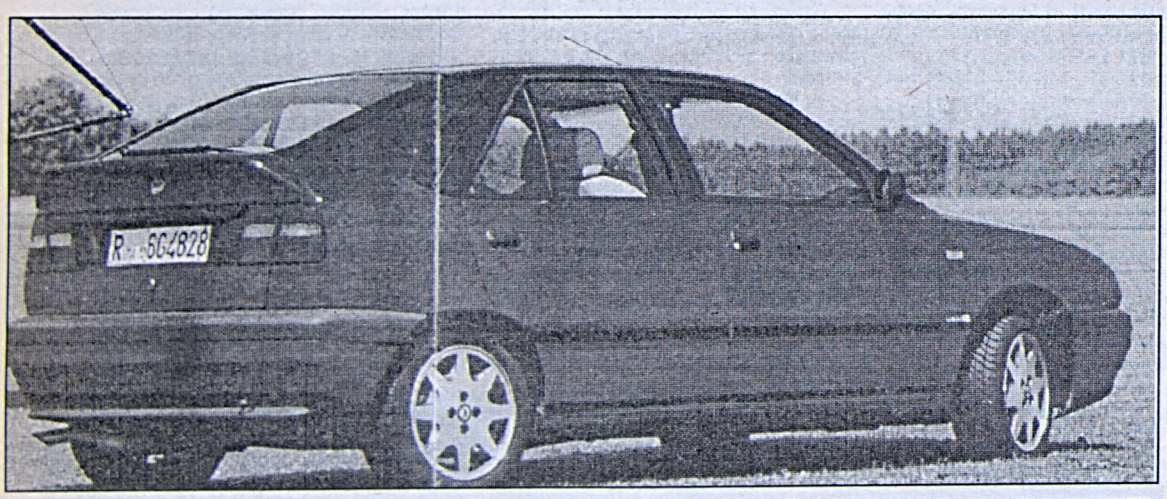
Czterocylindrowy motor — dzięki dwóm wałkom wyrównującym — pracuje w sposób dystyngowany, wolny od wibracji. Dane techniczne silnika obiecują talenty wręcz sportowe. Do dyspozycji stoi 139 KM przy 6000 obr./min., a także maksymalny moment obrotowy 180 Nm przy 4500 obr./min., z możliwością kręcenia bezkarnego do 7000 obr. i stale prezentowaną siłą ciągu, Delta potwierdza swoje walory.

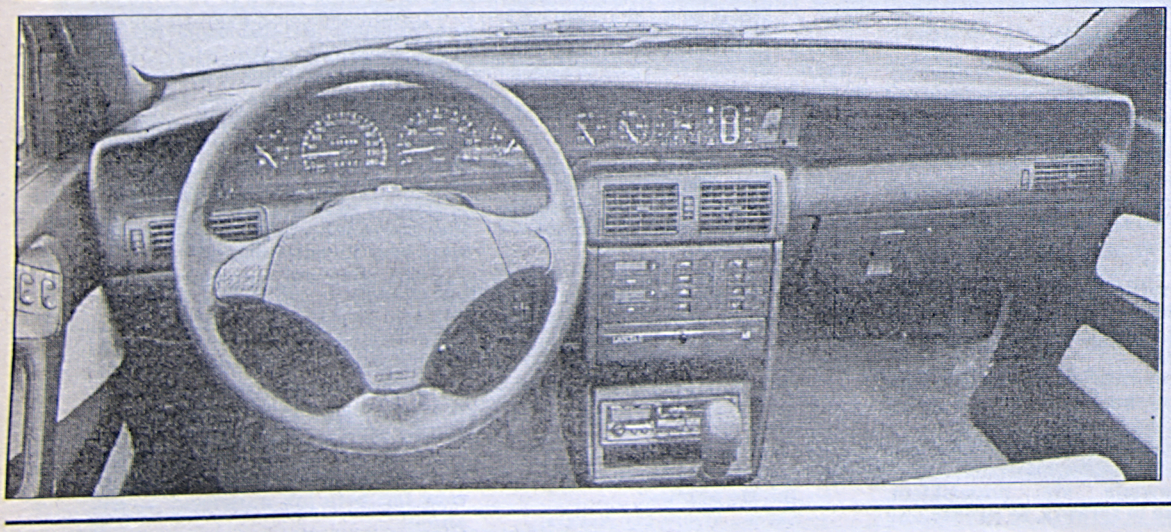
Mierniki wartości, niestety, trochę rozczarowują. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h w ciągu 10,4 sek! to za długo jak na klasę takiego auta. Także pół minuty, w ciągu której trwa sprint do 160 km/h ustawia Deltę jako sportowca z lekką nadwagą. Ten kompaktowy samochód (pusty) waży 1342 kg. Przy takiej obfitości ciężaru Lancia ma małe możliwości oszczędzania. Testy zużycia paliwa rzędu 11,4 l/100km jest — jak na dzisiejsze warunki mało — rewelacyjne. Zasięg na jednym zbiorniku — 482 km.

Winę za taki stan rzeczy ponosi między innymi mechanizm przekładni nawiązujący do tradycji rajdowych, której towarzyszą bardzo krótkie przełożenia. Maksymalna prędkość osiągana przy 7000 obrotów wynosi 206 km/h. Pięć biegów, którymi dysponujemy w Delcie, pozwala się niezbyt łatwo, ale za to pewnie i szybko wkładać. Wpływ napędu na kierownicę jest bardzo ograniczony i jazda na wprost jest bajecznie łatwa, ale z drugiej strony — mimo wspomagania kierownicy — przy parkowaniu i bardzo szybkiej jeździe, szczególnie po zakrętach, wymagana jest duża siła i sporo umiejętności kierowcy. Dzięki temu Delta zdobywa ten klasyczny rozmach sportowego auta.

Doświadczony kierowca będzie miał prawdziwą radość z prowadzenia tego auta. Energicznie kierowana Delta jest naprawdę bardzo szybka i przyjemna, zwłaszcza na drogach bogatych w zakręty. Jest to auto dobrze ogumione (Pirelli P600 195/50 ZR 15/, postawione na kołach ze stopu metali lekkich. W Lancii zalecana jest — tym, którzy nie umieją jeździć szybko — lekka noga, ponieważ reakcje przy zmianie obciążenia — po zdjęciu nogi z pedału gazu, tył gwałtownie ucieka z zakrętu.

Postmodernistyczne wysiłki i skłonności sportowe poskutkowału przyozdobieniem go wspaniałą techniką. Fundamentalnym elementom bezpieczeństwa takim jak airbag i ABS towarzyszą — jako wyposażenie seryjne — barwione, elektrycznie podnoszone szyby, centralny zamek, reflektory przeciwmgielne i podgrzewane lusterka zewnętrzne. Krótko mówiąc, ten mały ekspresowy Włoch oferuje charakter dużego formatu za relatywnie niską cenę (35500 marek), ale ma za to duże pragnienie w czasach spokojnie wzrastających cen benzyny. **(jag)**





JAK ZOSTAĆ PARAPSYCHOLOGIEM

Czy zdarzyło się Państwu, gdy wchodziliście po raz pierwszy do jakiegoś domu bądź mieszkania, poczuć, że jest one „dobre"? Lub też, mimo pięknego wystroju pomieszczenia pomyśleć: „Czuję, że nie jest dobre"? Skąd takie uczucie? Czy to intuicja? Nie, to coś głębszego. Użyliście pozazmysłowych zdolności, by wyczuć atmosferę miejsca.

Większość ludzi posiada takie umiejętności. Ale albo nie przywiązują do nich żadnej wagi, albo w ogóle nie zdają sobie sprawy z tego, że używają szóstego zmysłu. Na przykład, wiele kochających się i żyjących długo ze sobą par rozwija dar telepatii, ale nie uważają tego zjawiska za telepatię. Przejawia się ono np. gdy razem mówią to samo, albo gdy jedno potrafi dokończyć zdanie zaczęte przez drugą osobę.

Takie samo połączenie istnieje między matką a niemowlęciem. Naukowcy przeprowadzili badania, polegające na zamknięciu niemowlęcia w dźwiękoszczelnym pokoju. Matek, które wiedziały, kiedy ich dziecko obudziło się, była zbyt duża, by mógł to być przypadek.

Zdolności parapsychologiczne odgrywają również rolę ochronną. Szóstym zmysłem możesz wyczuć, gdy ktoś chce cię skrzywdzić — i dlatego czasami od razu nie lubisz nowo poznanych ludzi. Można powiedzieć, że czujesz ich „wibracje" i twoja intuicja nakazuje ci ostrożność.

Ta intuicyjna strona naszej osobowości jest często ignorowana — społeczeństwo wymaga logicznego, racjonalnego myślenia, tak więc, zdolności parapsychologiczne są odrzucane. Jednak intuicja nie jest domeną wyłącznie kobiet. **Jest to istotna funkcja umysłu, która, jeśli wytrwale trenowana, może prowadzić do rozwinięcia niezwykłych zdolności psychicznych.**

Jak można rozwijać własne zdolności parapsychologiczne?

Psychometria — to umiejętność opowiedzenia losów człowieka przez dotykanie jakiegoś należącego do niego przedmiotu. Nasze myśli to projekcja, którą absorbują i zatrzymują przedmioty należące do nas przez jakiś okres czasu. Psychometria pomaga nam odczytać te „nagrania".

Poproś zaprzyjaźnioną osobę, by pożyczyła ci jakiś mały przedmiot, np. pierścionek czy bransoletkę lub zapalniczkę, którego historia i właściciel są znane twemu przyjacielowi, ale nie tobie. Weź przedmiot do ręki, zrelaksuj się i pozwól, by twoje myśli płynęły nieskrępowanie. Jak jest pierwsza rzecz, którą czujesz? Czy właściciel przedmiotu jest osobą ciepłą, a może chłodną i nieuczuciową? Czy jest odważny? Czy jest szczęśliwy? Czy jest nieśmiały, a może towarzyski?

Zacznij od rzeczy prostych, a potem staraj się zbudować cały obraz wypowiadając na głos przepływające ci przez głowę myśli. Zapytaj swoją intuicję o przeszłość tej osoby. Czy była szczęśliwa jako dziecko? Czy dużo podróżowała? Ważne jest, by cały czas mówić głośno i pozwolić, by intuicja całkowicie przejęła kontrolę.

Gdy poczujesz, że nie masz już nic do dodania, poproś przyjaciela, by powiedział, które z twoich twierdzeń są prawdziwe, lub bliskie prawdy — możesz zadziwić sam siebie swoją dokładnością.

Prekognicja (przewidywanie przyszłości)

Używaj reklam telewizyjnych, by ćwiczyć tę umiejętność. Po prostu staraj się odgadnąć, która reklama pojawi się jako następna. Zacznij od określeń ogólnych „Myślę, że następna będzie reklama proszku do prania." — potem staraj się podawać coraz więcej konkretów, i wreszcie podawać nazwę produktu.

Telepatia (odczytywanie myśli).

Potrzebna będzie druga osoba — „nadajnik", ty będziesz „odbiornikiem". Usiądźcie w ciszy, w dwóch oddzielnych pomieszczeniach i wyobraź sobie jasne światło otwierające się na środku twojego czoła — psychiczne centrum nazywane „trzecim okiem". Teraz nadajnik wyobraża sobie coś prostego, scenkę lub przedmiot, a ty musisz obserwować obrazy pojawiające się przed oczyma twojego umysłu. Jednocześnie z nadajnikiem rysujcie, to co widzicie. Gdy uważasz, że już skończyłeś, porównajcie rysunki, by sprawdzić jak blisko trafiłeś.

Najlepsze obrazy do telepatycznego przekazywania to te zawierające uczucia i emocje. Na przykład obraz uderzonego przez młotek palca zawierający okrzyk i ból.

Przesyłanie obrazów na odległość.

Do tego eksperymentu potrzebny jest „śpiący partner". Poproś przyjaciela, by położył nietypowy przedmiot obok swego łóżka przed pójściem spać. Może to być paczka cornflaksów lub dziecinna zabawka. Gdy obudzisz się następnego rana, od razu zapisz swój sen lub pierwszą rzecz, jaka przyjdzie ci do głowy. Potem, najszybciej jak się da, sprawdź, czy sen zawierał przedmiot wybrany przez przyjaciela.

Nie bądź zdziwiony, jeśli twoja podświadomość skrzywi trochę obraz. Jeśli przyjaciel wybrał na przykład, dziecięcą zabawkę, możesz śnić o dzieciach, a jeśli paczkę cornflaksów — o jedzeniu. Eksperymentuj cierpliwie, a z czasem przychodzące do ciebie obrazy staną się bardziej dokładne.

Jeśli chcesz się przekonać, czy masz takie zdolności, odpowiedz na następujące pytania:

1. Czy zazwyczaj wygrywasz w losowe gry planszowe i czy zdarza się, że na twoje życzenie kostka daje szóstkę?

2. Czy zdarza ci się kończyć zdanie za innych ludzi lub wiedzieć, co za chwilę powiedzą?

3. Czy zdarzyło ci się kiedyś poczuć nagłą niechęć bez powodu do osoby poznanej przed chwilą?

4. Czy zdarzyło ci się zadzwonić do przyjaciela, przekonać się, że telefon jest zajęty i dowiedzieć się po chwili, że przyjaciel właśnie dzwonił do ciebie?

5. Gdy dzwoni telefon, czy wiesz, kto dzwoni zanim podniesiesz słuchawkę?

6. Czy miewasz sny, w których zmarli krewni mówią ci rzeczy, które potem okazują się prawdziwe?

7. Czy kiedy śnisz, zdarza ci się, że latasz lub podróżujesz poza swoim ciałem?

8. Czy widzisz czasem kolorowe światła wokół głów niektórych ludzi?

9. Czy zdarza się, że elektryczne urządzenia źle działają, kiedy jesteś szczególnie rozzłoszczony lub zmartwiony?

10. Czy kiedykolwiek jakiś sen zrobił na tobie takie wrażenie, że pod jego wpływem zmieniłeś swoje plany?

Jeśli odpowiedziałeś NIE na wszystkie pytania, masz przed sobą długą drogę do wykształcenia parapsychologicznych umiejętności. W rzeczywistości możesz ich nigdy nie doświadczyć, ponieważ również je odrzucasz.

Jeśli odpowiedziałeś TAK na jedno, dwa, trzy lub cztery pytania, twoje zdolności są przeciętne. Z czasem i cierpliwie możesz je rozwinąć.

Jeśli twój wynik jest między pięć o osiem, masz prawdziwy dar. Twój umysł jest bardzo chłonny i możesz stać się ekspertem, jeśli będziesz nad sobą pracować.

Jeśli masz osiem, dziewięć lub dziesięć punktów, — tak! masz tę moc, ale z pewnością o tym wiesz!

„Best" tłum. i opr. M.J.

CZUJKA ZBRODNIARZY DONOSI



Piotra Jaroszewicza uduszono za pomocą pętli skręconej ciupagą, jego żonę, Alicję, zastrzelono z mężowskiego sztucera.

Upłynął rok od zamordowania Alicji Solskiej — byłej dziennikarki „Trybuny Ludu" i jej męża, Piotra Jaroszewicza — byłego premiera i wysokiego funkcjonariusza partyjnego. Przy cichej uliczce w stołecznym osiedlu-ogrodzie w Aninie rozegrała się tragedia, o której na pewno niewiele wiadomo. Jak dotąd — sprawcy i motywy zbrodni pozostają nieznane.

Śledztwo trwa, a w jego przebiegu nie zaszło nic nadzwyczajnego. 0 szczegółach nie może być mowy ze względu na dobro tegoż śledztwa. Opinia publiczna od wielu miesięcy wie to samo, czego dowiedziała się w pierwszym tygodniu po morderstwie.

Zwłoki Alicji Solskiej, zamordowanej strzałem ze sztucera w głowę, znaleziono w łazience obszernej willi, znanej dawniej jako dom poety Juliana Tuwima.

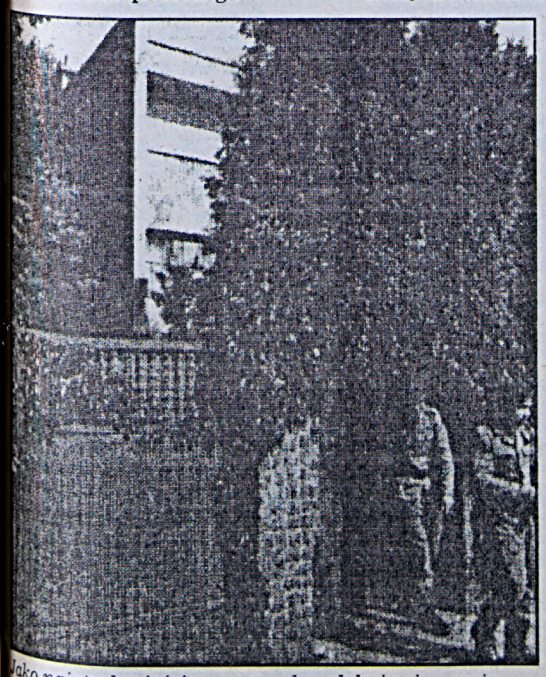
Zwłoki Piotra Jaroszewicza, uduszonego skórzanym paskiem od broni i zadzierzgniętym za pomocą ciupagi góralskiej, znaleziono w pozycji siedzącej, w fotelu. Na miejscu zdarzenia były nieliczne odciski palców i odcisk podeszwy obuwia sportowego.

Sąsiedzi, wtedy, a także dziś, niewiele mogą powiedzieć o mieszkańcach willi otoczonej szczelnym ogrodzeniem z żywopłotem. Nawet pies, z którym były premier chodził wieczorami na spacery, potężny brodacz monachijski, nie reagował na napastników. Jak się potem okazało, był otępiały, miał niedowład tylnych kończyn, nie reagował na obcych.

W rozmowie z prowadzącym to śledztwo od początku (najpierw było trzech, teraz dwóch prokuratorów) prokuratorem Arturem Kassykiem nie uzyskuję prawie nic nowego. Prosi o wyrozumiałość. Informacje o śledztwie w przypadku zabójstwa zawsze otoczone są ograniczeniami.

— Nie — zaprzecza. **— Nie było żadnych zaleceń utajniania. Po prostu, tego wymaga taktyka śledztwa. Zawsze jest ono w takich wypadkach częściowo niejawne. Nie tylko dlatego, aby nie naruszyć dóbr osobistych ofiary lub jej rodziny. Przede wszystkim z powodu możliwości dopomożenia w zacieraniu śladów lub u ł a t w i e n i a ukrycia się sprawców.**

Nie udziela więc informacji o jakichś dokumentach czy o skradzionych przedmiotach, choć wiadomo, że były premier był kolekcjonerem broni palnej i numizmatów. Stąd niechęć do relacjonowania czynności dochodzeniowych, np. związanych ze sposobem, w jaki sprawca lub sprawcy (było ich trzech lub dwóch) dostali się do willi, wyników analizy laboratoryjnej treści żołądka czy wydalin wspomnianego psa itp. Prokurator Kassyk, z Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie potwierdza, że jest kilka wersji przebiegu zdarzeń w anińskiej willi.



Jako najatrakcyjniejsza uprawdopodobnia się wersja o politycznych powodach zabójstwa w Aninie.

Pierwsza rocznica tragedii i rozpoczęcia śledztwa wymaga decyzji o jego przedłużeniu. Prokurator Kassyk zapowiedział, że taki wniosek przedstawi szefowi Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie. **— To śledztwo będziemy prowadzić — podkreślił — aż do wyczerpania możliwości wykonywania czynności procesowych.** Niezależnie od tego działa policja. Nie wszystkie wątki sprawdzono, nie wszystkie możliwości badania sprawy zostały wyczerpane.

Zdarzają się ciągle listy, donosy, anonimy, informacje podpisywane pełnymi personaliami. Pełno w nich przypuszczeń i czasem zgoła fantastycznych wersji. Bywają jednak i takie, które trzeba sprawdzić bez przymrużania oka. Oto z jednego z zakładów karnych, od odbywającego karę więzienia, nadszedł list pełen szczegółów. I samooskarżenie, że nadawca był jednym z napastnikbw. Był wewnątrz willi, ale tylko jako czujka zbrodniarzy. Nawet widział czarnego kota z białą łatą...

Tymczasem w Aninie codzienność sprzyja zapomnieniu o morderstwie w willi byłego premiera. Okazałe rezydencje i skromniejsze domy, strzeżone przez agentów ochrony lub tylko podwórzowe psy, obrastają dzikim winem. W sprawie morderstwa przy ul. Zorzy śledztwo trwa. I będzie przedłużone.

(PAI) TOMASZ KOWALIK
FOT. ARCHIWUM

Poczet „ojców chrzestnych"

CHYTRY SYCYLIJCZYK

Jan Molik

Carlo Gambino był typowym Sycylijczykiem. Znalazł się w Stanach Zjednoczonych tuż przed I wojną światową, jako 10-letni chłopiec. Jego rodzice, prości wieśniacy, pochodzili z ubogich peryferii Palermo. Ani na Sycylii, ani tym bardziej w Nowym Jorku, Carlo nie odebrał nawet podstawowej edukacji. Wiedzę i wykształcenie szkolne zastępować mu miały przez całe życie, podobnie jak wielu innym sycylijskim mafiosom, chłopska chytrość, ciągła podejrzliwość oraz doświadczenie w rozpoznawaniu ludzkich słabości. Do tego dochodziła jeszcze szczególna bezwzględność wobec rywali. To wszystko po latach zaprowadziło Carlo Gambino na szczyty amerykańskiego świata podziemnego.

W okresie prohibicji (1920—1933 r.) Gambino był tylko jednym z masy szeregowych gangsterów nowojorskich, wykonujących bez szemrania rozkazy swoich „rodzinnych" bossów. Dopiero kiedy w drugiej połowie lat 30. ci ostatni trafili do więzień (np. L. Luciano) czy też uciekli do Włoch (Genovese), na ich miejsce weszli nowi ludzie. Również Carlo Gambino zaczął wówczas przesuwać się w gangsterskiej hierarchii.

Podczas II wojny światowej kontrolował on już niemal cały przemysł mięsny w Brooklynie. Handlował na wielką skalę kartkami na mięso, narzucał czarnorynkowe ceny, organizował intratne dostawy rządowe dla wojska, nielegalnie zaś zaopatrywał kontrolowane przez siebie sklepy. Oprócz dolarów zdobywał też przez cały czas szacunek w przestępczej organizacji.

Kiedy nastały czasy powojenne i gangsterzy nowojorscy na nowo rozdzielali między siebie strefy wpływów, Carlo Gambino był już kimś. Należał do zaufanych ludzi Alberto Anastasii, szefa mafijnych morderców i zajmował w jego „rodzinie" czwarte miejsce. Przed nim byli jeszcze dwaj bracia Scalise — Frank i Joe, główne „cyngle" Anastasii.

Żeby przesunąć się wyżej, chytry Gambino napuścił swojego krwiożerczego szefa na Franka Scalise. Wyjawił, że ten nie tylko zmarnował kolejny transport narkotyków, ale też, że sprzedaje on po kilkadziesiąt tysięcy dolarów członkostwo w mafii różnym przygodnym opryszkom. Anastasia oczywiście zawrzał gniewen. Carlo otrzymał natychmiast polecenie zmazania krwią tej „infamitti".

17 czerwca 1957 r. Scalise wybierał owoce na straganie w Bronx, kiedy podeszli do niego dwaj nie zidentyfikowani młodzi ludzie i wlepili mu 4 kule w głowę i szyję. Scenę tę niemal wiernie przeniósł później Mario Puzo do swojej znakomitej książki „Ojciec chrzestny".

Ponieważ jednak teraz drugi ze Scalise — Joe, domagał się głośno zemsty na zabójcach braciszka, z nim również trzeba było zrobić porządek. Carlo przyjął kolejne zlecenie od Anastasii i wkrótce Joe Scalise wyszedł z domu, żeby już do niego nigdy nie wrócić. Dopiero po latach okazało się, że najpierw go zastrzelono, a później poćwiartowano nożami rzeźnickimi i wywieziono na wysypisko śmieci.

Idąc niejako za ciosem Gambino zdecydował się wystąpić przeciwko głowie „rodziny". Jesienią 1957 r. doszedł do porozumienia z innym znacznym mafioso — Vito Genovese i, w zamian za zdradzenie Anastasii (śmierć tego gangstera opisałem w jednym z poprzednich odcinków „Pocztu"), otrzymał przyzwolenie na posiadanie własnej „rodziny". Został więc „ojcem chrzestnym". Jego gang składał się z samych Sycylijczyków, cechujących się brutalnym pokonywaniem wszystkich przeszkód. Wkrótce do Gambino mówiono z wielkim szacunkien — „Don Carlo".

Na początku lat 60. światem podziemnym Nowego Jorku rządziło pięć „rodzin" — Genovese, Lucchese, Bonnano, Colombo, no i oczywiście Gambino. Najważniejszy był gang na czele z Vito Genovese. Kiedy ów „capo di tutti capi" poszedł na wiele lat do więzienia, jego władza nad innyni „ojcami chrzestnymi" osłabła. Zaczęli oni walczyć o pierwsze miejsce w całej „Cosa Nostra". Kilka lat trwała wojna gangów nowojorskich (1963—1966), pochłonęła ona liczne ofiary. Ostatecznie zwyciężył starzejący się już, ale nadal przebiegły i pełen energii „Don Carlo".

Swój sukces Gambino zawdzięczał m.in. niejakiemu Joe Colombo, wybijającemu się gangsterowi z „rodziny" Bonnano. Ten już na początku konfliktu przeszedł na jego stronę i zdradził mordercze plany swojego byłego szefa. W zamian, po zakończeniu ulicznych strzelanin, Colombo otrzymał od Gambino zapłatę w postaci 200-osobowego gangu panującego nad dzielnicą Brownsville.

To co odróżniało „Don Carlo" od innych amerykańskich „ojców chrzestnych" lat 60. i 70., była jego wielka niechęć do handlu narkotykami. Przyznawał, że rozprowadzanie heroiny czy kokainy przynosi ogromne dochody, jest jednak szalenie niebezpieczne. Nawet skorumpowani policjanci i urzędnicy administracyjni, patrzący przez palce na hazard, prostytucję, lichwę czy nielegalne bookmacherstwo, nie chcieli brać pieniędzy za osłanianie narkotykowego procederu i związanych z nim licznych zabdjstw.

W prywatnym życiu Carlo Gambino uchodził za spokojnego biznesmena na emeryturze. Jego najbliżsi sąsiedzi z Brooklynu, gdzie niezmiennie mieszkał, znali go bardzo dobrze. Wiedzieli, że lubi siadywać w otoczeniu kilku „siostrzeńców" w pobliskiej kafejce i popijać kawę z ekspresu. Często wybierano go nawet do rozstrzygania drobnych sąsiedzkich sporów. Jakież było zdumienie sąsiadów, kiedy w 1970 r. w telewizji i prasie pojawiły się zdjęcia „biznesmena na emeryturze" zakutego w kajdanki. Policja aresztowała go pod zarzutem planowania napadu na samochód bankowy przewożący 6 milionów dolarów. Ponieważ Gambino nic ostatecznie nie udowodniono wrócił on wkrótce do domu i swoich nielegalnych interesów.

Jedynym, który próbował jeszcze rywalizować z Gambino o władzę nad Nowyn Jorkiem, okazał się Joe Colombo. Początkowo był z niego wierny sojusznik „capo di tutti capi", ale kiedy zaczął działać zbyt głośno i nieobliczalnie, zdenerwował szefa. Padł bezwzględny rozkaz „zlikwidować"!

Sam Carlo Gambino zmarł dopiero w październiku 1976 r. w wieku 74 lat. Powalił go atak serca. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją nowojorskiego świata przestępczego. Poszczególne „rodziny" przysłały ogromne wieńce. Niektóre z nich nie mieściły się nawet w drzwiach kaplicy zakładu pogrzebowego. Jak zauważyli dociekliwi dziennikarze, trumna z brązu, w której spoczęło ciało „Don Carla", kosztować musiała ok. 10 tysięcy dolarów. Od razu na łamach prasy rozpoczęły się spekulacje, kto wstąpi na opustoszały tron? Kandydatów było kilku. ■

towarzyskie

515-948.
g 1063-0

turystyka

DO USA tylko przez „NEW YORK". Wycieczki, pełna obsługa loterii wizowej. Biuro Turystyczne. Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000.
Ag 11-0

AGENCJA Turystyczna Łomża, Wojska Polskiego 14 oferuje do USA: zaproszenia, oferty pracy, loteria wizowa, pomoc, wizy studenckie i biznesowe, tel. 53-39 rano, wieczorem 55-25.
p 548-1

„ALFA" przejazdy autokarowe do Brukseli w cenie 600.000 zł, tel. 753-439.
g 1058-0

biznes %

POŻYCZKI pod zastaw. „LOMBARD", ul. Lipowa 16A m 2, tel. 325-017, czynny również w soboty i niedziele od 8.00 do 20.00.
g 939-0

SPRZEDAM działkę z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi (możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, handlowej, usługowej). Kupiski Stare koło Łomży, tel. Łomża 160-864.
Łg 2058-1

PILNIE sprzedam wypożyczalnię kaset video (400 kaset). Łomża, tel. 160-433 lub 31-26 wieczorem.
Łg 2056-0

kupię

PAWILON na Placu XXX-Lecia, tel. 18-14-28.
g 995-00

KUPIĘ heblarkę-wyrównarkę. Siemiatycze, tel. 55-54-99.
Sig 2-1

PRZEDPŁATĘ, 75-36-62.
g 1062-1

SIECZKARNIĘ E-281 w bardzo dobrym stanie, tel. 196-045.
g 1045-1

wynajmę

2 lub 3 pokojowe mieszkanie w centrum z telefonem, opłata z góry za rok, tel. 414-707 po 16.
g 1057-00

video

WYPOŻYCZALNIA kamer, videofilmowanie, 43-41-94.
g 946-00

lokale

KOMFORTOWO wykończony lokal handlowo-usługowy tanio sprzedam. Kopernika 9 lok. 23, tel. 514-238.
g 1033-1

WYDZIERŻAWIĘ bardzo tanio lokal z telefonem „Pawilon MAŁGOSIA", Warszawska 67/1, lokal 10, tel. 514-238.
g 1033-1

hurt

BEZPOŚREDNI importer — Hurtownia Odzieży Używanej, Łomża, ul. Nowogrodzka 31, tel. 30-02.
Łg 493-0

WYTWÓRNIA zniczy. Janusz Sosnowski, Olecko, Aleja Zwycięstwa 2, tel. 20-44 oferuje szeroki wybór zniczy po konkurencyjnych cenach.
Sg 35-0

nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE Pisz, tel/fax 329-62.
k 2091-0

SPRZEDAM 1/2 domu — 90 m^2. Grajewo, Traugutta 2A.
Jg 19-1

DZIAŁKĘ budowlaną 1900 m^2 — ogrodzoną, Suwałki, ul. Gałaja 12, cena 300 mln — sprzedam. Suwałki, tel. 59-70.
Sg 177-00

SPÓŁKA „COM-PRI" po wybudowaniu i sprzedaży 20 segmentów prowadzi nabór chętnych na następne „szeregówki" na Osiedlu Północ IV w Suwałkach. Możliwość wyboru trzech typów mieszkań, w tym z usługami w parterze. Zakres robót do uzgodnienia. Cena — od 550 mln zł. Wiadomość: Suwałki, ul. Utrata 2A, tel. 54-68.
Sg 34-0

GIEŁDA Nieruchomości — Łomża „GLINLEX", Nowogrodzka 1, tel. 39-37.
Łg 1360-0

SPRZEDAM nieruchomość. Sulimy 3, 11-500 Giżycko.
Gg 13-1

PILNIE sprzedam dom usługowo-mieszkalny. Centrum Suwałk. Informacja Gołdap, tel. 15-12-17, po 15-tej 15-06-50.
k 2347-1

L&B nieruchomości — wycena, pośrednictwo, Suraska, 217-56.
g 1023-0

SPRZEDAM dom. Grajewo, Rolna 3, tel. 35-30.
g 1039-1

DZIAŁKĘ niedrogo sprzedam, 611-014.
g 1042-1

SPRZEDAM dom, stan surowy z placem 1200 m kw. Ełk, tel. 10-06-62.
p 557-1

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem — sprzedam, tel. 121-901.
g 1059-1

SPRZEDAM gospodarstwo 7 ha (kl. III) z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi. Koziki koło Łomży, tel. 160-864 Łomża.
Łg 2058-1

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 m^2 — centrum Łomży! Telefon 160-864 (Łomża).
Łg 2058-1

SPRZEDAM dom piętrowy z telefonem — Mrągowo. Tel. Zambrów 36-62.
Łg 2065-1

mieszkania

AGENCJA „AMICUS" — mieszkania, domy, działki. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208.
g 251-0

„DOMINIUM" — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem. Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).
g 212-0

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4 (parkiet, boazeria, glazura) na nie wykończony dom lub sprzedam. Łomża, tel. 169-117 po 20.00.
Łg 2053-1

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 w bloku, Mońki — wiadomość ul. Magazynowa 26, tel. 22-87.
g 1055-1

M-3 SPRZEDAM. Pisz, 334-72.
Łg 2064-0

usługi

TELENAPRAWA, 331-780 Turczewski.
g 814-0

AUTOALARMY — Zakład Autoryzowany — inż. Sosnowski, Gedymina 21.
g 616-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome i pionowe, antywłamaniowe, tapicerka, zabezpieczenia drzwi. 325-058 Rozenfeld.
g 788-0

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. „KOMBIT", 436-095.
g 181-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe zamki, folie ochronne. 75-12-18 ZAMIS.
g 918-0

DRZWI antywłamaniowe, pokojowe — sprzedaż, montaż. Augustów, 21-16.
g 187-0

ZAKŁAD Instalacji Sanitarnych c.o., tel. 523-250.
g 999-1

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 616-938.
g 858-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.
g 781-0

PIECZĄTKI biurowe — „ECHO", Suraska 1.
g 880-0

PIECZĄTKI „RB" — zamawiasz do 11.00 — odbierasz 16.00. Mickiewicza 44A.
g 879-0

ŻWIR, 320-408.
g 799-0

DEZYNSEKCJA, 434-256.
g 229-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe. Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę). Dom Pogrzebowy ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8-16).
g 969-0

ŻALUZJE — solidnie, tanio, szybko. Łomża, 21-00.
Łg 1433-0

ŻALUZJE — produkcja Gołdap, tel. 15-04-33.
k 2125-0

OKNA sokólskie, trzyszybowe przed zimą najtaniej kupisz w regionie. „Domar" Ełk, ul. Rzemieślnicza 11, tel. 10-79-79 w godz. 8-17.
Sg 172-0

CZYSZCZENIE i renowacja odzieży skórzanej, kożuchów. Suwałki, 1 Maja 27C.
Sg 153-00

OKULARY — na recepty (zniżka) oraz bez recept. Terminy półtoragodzinne. Ceny konkurencyjne. Św. Rocha 13/15 („Rzemieślnik"). Również soboty. Zapraszamy!
g 1014-0

ŻALUZJE, rynny, taśma, drabinka... Łomża, Nowogrodzka 37, tel. 35-58.
Łg 2067-0

TAPICERSKIE, 252-62.
g 1054-0

TANIE kuchnio-piece c.o. Księżyno, Witosa 2.
g 1046-1

AUTOHOLOWANIE, 63-28-70.
g 1064-0

HYDRAULIK, tel. 632-355 po 18.
g 1068-0

MALOWANIE, tapetowanie, układanie glazury, szpachlowanie, tel. 632-355 po 18.
g 1068-00

KUPIĘ overloka przemysłowego i stebnówki „MARTEX", ul. Prowiantowa 10, tel. 512-603 wew. 10 od 8 do 15.
g 1069-00

DOCIEPLANIE okien, 191-512.
g 1070-1

OKLEINOWANIE drzwi: świerk, jesion, dąb, sosna, 431-301.
g 1071-1

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 522-740.
g 1072-0

WYKONAM nagrobki z lastrico, tel. 281-14.
g 1077-0

INSTALACJE c.o. wodn.-kan. kotły c.o., 434-279.
g 1090-1

GOTOWE nagrobki pojedyncze i wazony, wykonane z różnych granitów skandynawskich, w cenie konkurencyjnej, oferuje: „Św.Anna" — Kamieniarstwo. Łomża, ul. Poznańska 156 (teren STW), tel. 168-093 wew. 33.
Łg 2071-1

USŁUGI krawieckie. Suwałki, Chopina 10/40, tel. 71-54.
Sg 207-1

sprzedam

SPRZEDAŻ blachy szwedzkiej, rynien „PLASTMO", nakrętek, śrub, gwoździ. Tel. 76-23-23, ul. Przytulna 18.
g 228-0

NAMIOTOWE STRAGANY HANDLOWE — 1.480.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Graniczna 37, tel./fax 366-21.
Sg 4792-0

SIECZKARNIĘ Z-320z przyrządami, sprawne lub same przyrządy. Zambrów, 48-37.
k 2348-1

DACHÓWKĘ walcowaną kolorową, 754-600.
g 1013-00

BYLINY — 200 gatunków. Nowosiółki 17.
g 844-0

SPRZEDAM ciągnik C-360-3P, rok produkcji 1989. Ciechanowiec, ul. Pińczowska 38, woj. łomżyńskie.
Łg 1474-00

LEMIESZE — 36.000 sztuka sprzedam. Suwałki, Mała 1, tel. 62-282 lub 22-05.
Sg 181-0

KAROSERIĘ „CARO" (1992) nie uzbrojoną, Sokółka, 43-49.
g 1021-1

CIĄGNIK 1212 lub 1224, rozsiewacz nawozów RCW3 — sprzedam. Ostrowski Rajmund, Osowy Grąd 12, 16-311 Białobrzegi.
g 1845-0

SADZONKI truskawek tanio. Kumiała 15, gm. Korycin.
g 1027-00

MŁOCARNIĘ. Stanisław Sturgulewski, Żarnowo 1, 16-300 Augustów.
p 554-1

KAMERĘ Super VHS Panasonic M 9000 (MSHI), 325-323.
g 1040-0

CIĄGNIK C-360 sprzedam. Marek Kamiński, Augustów, ul. Rajgrodzka 121.
Sg 192-1

PRZYCZEPĘ D-46 sprzedam. Stanisław Dąbrowski, Netta 1, gm. Augustów.
Sg 191-1

BALE dębowe sezonowane sprzedam. Raczki, tel. 483.
Sg 185-1

C-385, Skodę ciężarową sprzedam. Nietubyć, Golubki, 19-421 Stożne, tel. 66-23.
Sg 188-1

KOMBAJN ziemniaczany „ANNA", tel. 196-045.
g 1045-1

MŁOCARNIĘ, silnik S-320, piec c.o., Czaplino 28, tel. 192-727.
g 1060-1

DWA place budowlane w Boćkach. Siemiatycze, tel. 55-52-98 po godz. 19.00.
Sig 3-1

lekarskie

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad Apteką) — poniedziałki, środy, piątki (15-18).
g 905-0

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4 (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16-17.30. Codziennie 761-828.
g 491-0

GINEKOLOG Krzysztof ARCISZEWSKI, Białystok, Poleska 23, poniedziałek, środa, piątek (15.30-18.00). LECZENIE NADŻEREK LASEREM, 76-11-17.
g 698-0

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Czynny 17-19 (oprócz sobót). Białystok, Waszyngtona 14B, XI p., tel. 331-777.
g 584-0

LEKARZ specjalista ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Bogusławskiego 6, poniedziałek, środa, piątek 17-18.
Łg 6510-0

JERZY KORSZUN specjalista chorób wewnętrznych. Gabinet Internistyczny Suwałki, Kościuszki 36, poniedziałki-czwartki 15-16. Porady internistyczne, badania kierowców, wizyty domowe, tel. 67-116. GASTROSKOPIE — Szpital Wojewódzki, wtorki, czwartki 7-7.30.
Sg 184-1

zwierzęta

OWCZARKI niemieckie, 326-201.
g 924-00

SPRZEDAM szynszyle z importu. Wiadomość: Szczuczyn, 52-08.
Jg 10-00

praca

LEGALNE oferty pracy na Florydzie (USA) dla osób z losowania wizowego. Wiadomość: Sokółka, tel. 50-23.
g 972-00

ZATRUDNIMY księgową-ego ze stażem. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. P.H. „Barbara" Siemiatycze, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84, 55-64-87.
k 2322-00

nauka

OLC-komputerowe (bezrobotni 30% taniej), księgowości komputerowej, podatkowe VAT, angielskiego, sekretarek, marketingu, 324-958.
g 265-0

SOLIDITÄT Biuro Tłumaczeń Języka Niemieckiego. Tłumacz przysięgły, 615-595.
g 1012-0

ANGIELSKI, francuski, 326-201.
g 924-00

EGZAMINY na prawo, 272-52.
g 910-0

ANGIELSKI, 517-201.
g 1050-1

ANGIELSKI, 32-66-42.
g 1030-00

różne

SPRZEDAM komplet maszyn do produkcji elementów palet oraz fryzów: trak dwutarczowy, wielopiłę, formatówkę. Wiadomość: Biała Piska, tel. 39-613 po 15.
p 544-1

SKÓRY z lisów srebrzystych i niebieskich, norek, nutrii — kupię. Gołdap, tel. 15-18-58.
p 553-1

LOTERIA WIZOWA — USA 1993/94. Porady prawne i emigracyjne. Wypełnianie dokumentów. Oferty pracy — gwarancje finansowe. GANCJA TURYSTYCZNA „MARK TOURS". Białystok, ul. Sukienna 2 c (I klatka), tel. 223-03
g 115-0

sklepy

Kris P.U.
TAPETY ZMYWALNE WINYLOWE DO POKOJU I PRZEDPOKOJU
UL. SKŁODOWSKIEJ 16
k 2349-00

IKAFI
Białystok • ul. Poziomka 158
tel/fax 431-960 • codziennie 8-16
Gwoździe, wyroby złączne, klamki, zamknięcia, sejfy narzędzia i materiały budowlane - 700 pozycji
Zapraszamy do naszych sklepów
„METALBUD" ul. Baranowicka 117 godz. 7-17
„METALBUD" ul. Mickiewicza 83 w godz. 9-17
k 2350-0

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
251-16
Współczesna

■ *W poniedziałek złe branie*

JUŻ ANTONIUSZ MAREK...

O przebiegłości prawędkarzy, o ich zmaganiach z rybami, nie zachowało się wiele informacji pisanych, jako historycznych. Współczesny wędkarz nie zastanawia się, że używana przez niego z takim zamiłowaniem i wiele radości przysparzająca wędka, jest jednym z najstarszych instrumentów łowiectwa zabawowego Homo sapiens. Bywa też tematem anegdot.

Pierwsze informacje o łowieniu ryb dla „uciechy i zabawy", pochodzą sprzed 4000 lat p. Chrystusem. Można z nich się dowiedzieć, że znano wówczas prymitywne sznurki z włókna i rzemieni ze skór węgorza (W. Radcilitte- „Rybołówstwo w czasach najdawniejszych").

Z zapisków greckiego skryby, Plutarcha (45-120 lat p.Chrystusem), autora żywotów 46 sławnych Greków i Rzymian, wynika że Antoniusz Marek, wódz rzymski, namiętnie oddawał się łowieniu ryb wędką. Wśród wielu zapisków, jeden w formie anegdoty, jest moim zdaniem wart przytoczenia. W zabawowym wędkowaniu Antoniuszowi chętnie towarzyszyła królowa Egiptu, słynna z piękności, Kleopatra.

Wódz rzymski w towarzystwie królowej Kleopatry, wybrał się kiedyś na ryby z wędką. Niestety, nic nie złowił i było mu „nijako przed ukochaną i dworem".

Plutarch pisze dalej, Antoniusz wykoncypował w wodzowskiej głowie, że musi zabłysnąć swymi umiejętnościami przed umiłowaną białogłową.

W tym celu wydał potajemny rozkaz, żeby sprowadzić najlepszego nurka, co by miał ukryć się pod wodą w pobliżu miejsca, gdzie odbędzie się pokazowy połów ryb wędką. Nurek miał za zadanie przymocować na haku wędki Antoniusza , kilka, w pewnych odstępach, okazów uprzednio złapanych siatką, ryb.

Pokaz kunsztu wędkarskiego wodza, odbył się zgodnie ze scenariuszem. Cesarski dwór dziwił się umiejętnościom wielkiego Marka.



ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień
10 - 16 września 1993

Pt	So	N	Pn	W	S	C

ZDECYDOWANE BRANIA
CHIMERYCZNE BRANIA
SPORADYCZNE BRANIA

Przebiegła Kleopatra natychmiast domyśliła się fortelu. Postanowiła zrobić z kolei Antoniuszowi kawał.

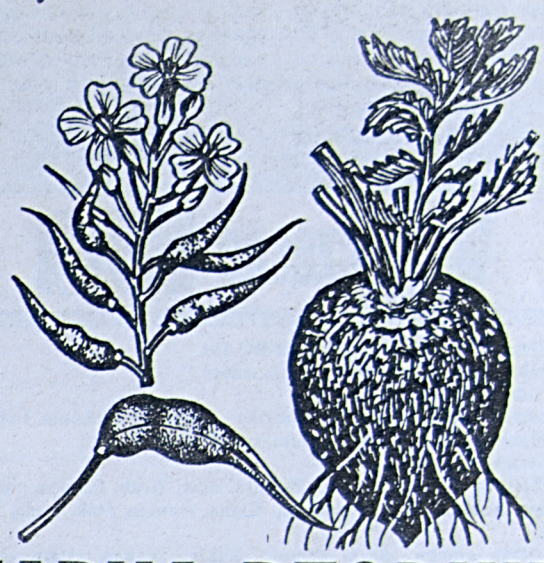
Przekupiła, przez tylko sobie zaufanych poddanych, owego nurka i ...jakie było zdziwienie Antoniusza, gdy ku uciesze całego dworu, na innym pokazie wędkarskim, wyciągnął on z wody bardzo wielką rybę, ale...już uwędzoną (niestety, Plutarch nie informuje jaki to był gatunek ryby).

Przywilejem „wodzów"jest popełnianie wielkich błędów i wybaczanie błądzącym. Korzystając z owego uprawnienia, Antoniusz puścił w niepamięć błąd nurka.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że namiętnymi wędkarzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były osbistości z minionej epoki: Minister Spraw Zagranicznych, Adam Rapacki i ostatni sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Mieczysław Rakowski (aktualnie uprawia wędkarstwo).

REMIESZ

■ *Dziwy świata roślin*



CZARNA RZODKIEW

Sądzi się, że to królowa Bona nauczyła Polaków jadać i uprawiać warzywa, ale pierwsze wzmianki o uprawie rzepy i czarnej rzodkwi w Polsce pochodzą z początków XIV wieku. Dzikie jej odmiany rosna pospolicie od Gibraltaru po Morze Kaspijskie.

Roślina jest typowym przedstawicielem rodziny krzyżowych: groniasty kwiatostan złożony z biało-fioletowych kwiatów, lirowate liście i suche owoce zwane łuszczynami. Charakteryzuje ją jedynie spichrzowy korzeń pokryty brunatną, fioletową lub białą skórką. Wodnisty miąższ korzenia zawiera glikozydy siarkowe (stąd piekący smak), sporo witaminy C, liczne związki mineralne i specyficzną substancję zwaną rafamolem. Stąd też podkreśla się jego działanie wzmacniajace i przeciwuczuleniowe. Stosowany zewnętrznie — wzmacnia cebulki włosowe, leczy łojotok i łupież. Przyjmowany do wewnątrz — pobudza wytwarzanie żółci, hamuje rozwój bakterii, również tych odpornych na antybiotyki. Surówka z czarnej rzodkwi odkaża nie tylko przewód pokarmowy, ale także drogi oddechowe, ponieważ część substancji dociera do płuc, a następnie jest wydychana.

Suchy wyciąg z korzenia czarnej rzodkwi z dodatkiem węgla leczniczego to preparat o nazwie RAPHACHOLIN. RAPHALAMID zawiera te same składniki plus działający rozkurczowo wyciąg z siwca żółtego. Oba leki przyjmuje się w stanach zapalnych pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, w kamicy żółciowej, a także w przewlekłych zaparciach.

(Leng.)

■ *Ku gwiazdom*

ZNAKI CZASU...

Uważni czytelnicy różnych przepowiedni bez trudu odgadują intencje przyświecające autorom wizji i proroctw. Po stworzeniu w XIX wieku wielkiej poezji mesjanistycznej przez Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, takie same wątki podejmują inni autorzy. Rozwijają je twórczo i uzupełniają zgodnie z biegiem wydarzeń narodowych. Owe „produkty mistycznego jasnowidzenia" dyktowane były racjonalnymi i historycznymi dążeniami Polaków do niepodległości i... nagrody za dziesięciolecia cierpień, upodlenia, porażek i doznawanych krzywd dziejowych.

Wystarczy porównać przepowiednię z Tęgoborza ubraną w prorocze wymy przez poetę interpretatora, a rozpowszechnioną na kilka lat przed II wojną światową z przepowiadającym trzy wojny światowe księdzem Markiewiczem zmarłym w 1912 roku. Jest jeszcze trzecia przepowiednia z roku 1888, której autorem jest gorący patriota i duszpasterz, ks. bp Jan Cieplak, pierwszy arcybiskup wileński po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Ksiądz Cieplak jako pierwszy przewidział terminy I i II wojny światowej w odstępach ćwierćwiecznych od 1888 r.: **„Gdy od tej chwili ćwierć wieku przeminie,\ Świat się pożogą zarumieni i rzeka krwi się przeleje (...)."** A następnie: **„Z łun tych pożarów wyszła Polska wolna, mąż ją wywiódł, pomazaniec Boży."** Był nim Józef Piłsudski.

„Lecz odrzuć radość i módl się w pokorze,/ Ciężko doświadczą was wyroki Boże. Nim się następne ćwierćwiecze przychyli/ wilk z krwawą paszczą, wiecznie mordu głodny,/ Co się pod znakiem krzyża zawsze chowa/ Krzyż splugawiony znów weźmie za godło,/ pocznie narody pożerać dokoła (...)".

„Krzyż splugawiony" to znak swastyki znany dobrze starszemu pokoleniu Polaków. Przestrzegał też, że: **„niedźwiedź zdradziecki ze Wschodu, co młotem kościoły wali, nóż wam w plecy wrazi".**

Nadal czeka jednak na spełnienie ów wers: **„Niedźwiedź co zżerał własne dzieci, krwią się zachłyśnie własną i upadnie, a smok ze wschodu dobije olbrzyma".**

Ale ostateczny pokój wśród narodów ma być podpisany w Warszawie. Poprzedzą go jednak trzęsienia ziemi i liczne żywiołowe katastrofy.

Urodzony 20 września chociaż jest egositą — łatwo przejmuje się ideałami; 21 września: ma żywy umysł, ale powinien unikać przesady; 22 września: przez zwątpienie i sceptycyzm dojdzie do prawdy; 23 września: jest człowiekiem ekscentrycznym, poszukującym odpowiedzi na pytanie o sens bytu; 24 września: jest odważny, niezależny, chadza własnymi ścieżkami; 25 września: jest dobrym obserwatorem, ma intelekt wysokich lotów; 26 września: jest człowiekiem uprzejmym i lubianym ogólnie.

MAJ

HOROSKOP EMOCJONALNY

17 IX – 24 IX

PANNA 23 VIII — 22 IX

Powstrzymaj swoją niecierpliwość, chociaż na chwilę. Trzeba dokonać przewartościowania — bardzo pomocną osobą okaże się ktoś spod znaku Wagi. Niestety, przed tobą huśtawka nastrojów. W jednym dniu rozsadzać cię będzie energia, w innym nie dasz rady się pozbierać. Jest nadzieja, że po burzliwym tygodniu, kolejny rozpocznie się bardziej spokojnie.

WAGA 23 IX — 22 X

Wszystko wskazuje na to, że rozwój wypadków nareszcie cię usatysfakcjonuje, gdyż potoczą się one wyjątkowo dla ciebie pomyślnie. Dobry czas na planowanie wspólnych przedsięwzięć, może z kimś spod znaku Ryby. Niesnaski w rodzinie szybko miną, unikniesz niepotrzebnych stresów. Wkrótce powinno nastąpić rozwiązanie istotnej sprawy.

SKORPION 23 X — 22 XI

Postaraj się do swoich racji przekonać najbliższą osobę, gniewem i kłótniami nic nie zdziałasz. Dobrze, że dotrzymujesz wszystkich terminów, pod względem finansów twoja sytuacja raczej się nie pogorszy. Nadeszła dobra pora na odpoczynek, nie jest złym pomysłem zaplanować mały wyjazd.

STRZELEC 23 XI — 22 XII

Niedługo zapanujemy nad sytuacją, osobiste sprawy nie będą już problemem. Dobrze, że dopisuje nam humor, będziemy go potrzebowali, szczególnie w kontaktach zawodowych. Nie bierzmy do serca różnych docinkóew, nieporawni znajomi już tacy są. Dzień, w którym warto uważać — środa, szczęśliwa liczba — 30.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Jeżeli nie poradzisz sobie ze zdenerwowaniem, to udzieli się ono twoim bliskim. Trzeba zdobyć się na uśmiech, walcz ze złym nastrojem. Zainteresuj się kimś spod znaku Lwa, dzięki tej osobie odzyskasz wiarę w siebie. Niewykluczony nagły wyjazd, niekoniecznie miły.

WODNIK 21 I — 20 II

Ktoś bardzo na ciebie liczy, mimo nagromadzenia obowiązków postaraj się o tym pamiętać. Mogą dawać znać o sobie nieprzemyślane decyzje i z tym związane kłopoty finansowe. Jakieś zmiany w życiu uczuciowym. Bliska osoba niekoniecznie zechce tak łatwo zrezygnować.

RYBY 21 II — 20 III

Na dobry nastrój wpłyną korzyści majątkowe. Możesz oczekiwać sporych pieniędzy, kto wie, czy nie wygranej na loterii. W piątek spotkanie w bardzo kameralnym gronie, jeszcze raz okaże się, jak bardzo życzliwych masz przyjaciół. Niedługo niespodzianka, mogą spełnić się twoje marzenia.

BARAN 21 III — 20 IV

Zarówno panie, jak i panowie mogą mieć nadzieję na udany tydzień. Pogoda, co prawda, nie sprzyja wycieczkom, ale wizytę u przyjaciół spokojnie można planować. A przed niektórymi, przeżycia pełne emocji. Koniec urlopu i pierwsze tygodnie szkoły spowodują zamieszanie. Nie ma co odkładać planowanych zakupów, raczej niemożliwe, że będzie taniej. Znak, na którym warto polegać — Strzelec.

BYK 21 IV — 21 V

Sukcesy nie powinny przewrócić ci w głowie, chociaż uważaj, wokół ciebie gromadzi się zbyt wielu pochlebców. Wieczory zarezerwuj dla rodziny, będzie wyjątkowo sympatycznie. Niedługo spotkanie z przyjaciółmi ze szkolnych lat, nie myślałeś, że to już tak dawno. Telefon od bliskiej osoby wprawi w dobry nastrój.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Będziesz czuł się coraz lepiej, a twoje interesy zaczną się dobrze rozwijać. Możesz przestać martwić się o przyszłość, nawet związki uczuciowe doskonale zniosą różnorodne zawirowania. W najbliższym czasie skup się na sprawach domowych, ostatnio nie poświęcałeś im zbyt wiele uwagi. Niedługo powinna nadejść ważna wiadomość.

RAK 22 VI — 22 VII

Spokojnie możesz zgodzić się na proponowany układ. To właściwie jest jedna z lepszych możliwości. W niedzielę powinno wyjaśnić się, czy dasz radę dogadać się z Bykiem. Nie bądź formalistą, sztywne trzymanie się reguł nic ci nie da. Nie wiadomo, czy znajdziesz jakiś sposób na szybkie załatwienie spraw urzędowych.

LEW 23 VII — 22 VIII

Dzięki sensownym kompromisom dasz radę, w niezłej formie, przetrzymać ten trudny okres. Zapewne częściej niż zwykle będziesz znużony, ale nie dotknie cię żadna większa przykrość. Spotkanie z wieloma znajomymi da okazję do relaksu i chwilowego zapomnienia o kłopotach. ■

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie lub karcie pocztowej zaznaczyć:

„1 zadanie (3 zadania) z numeru 103".

Rozwiązania można również przynieść bezpośrednio do redakcji.

GAZETA współczesna KUPON 103

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 101

1. Klimatyzacja, macerator, tyrania, zator.
2. I jasnowidze to czarnowidze.
3. Estadal, satrapa, trzepak, „Amerika", Dapitan, Atakama, Lakanal.
4. Smakosz, Acosta, kondor, ostoja, szarada.
5. Niedaleko do jesieni.
6. POZIOMO: smak, kamera, Tamara, atar, Arab, kanapa, rani, ananim, anion, astat, Amara, Amman, karaka, Kama, ataman, atak, wada, istota, Ananda, Alan.

PIONOWO: starka, mara, amanat, kabina, kakao, mana, etan, rapier, Aram, Annam, Itaka, szatan, makata, Anatol, Arakan, mania, kania, rada, Aman, mata.

7. Knastr, Nartow, Arbela, Stefan, Toland, Rwanda.

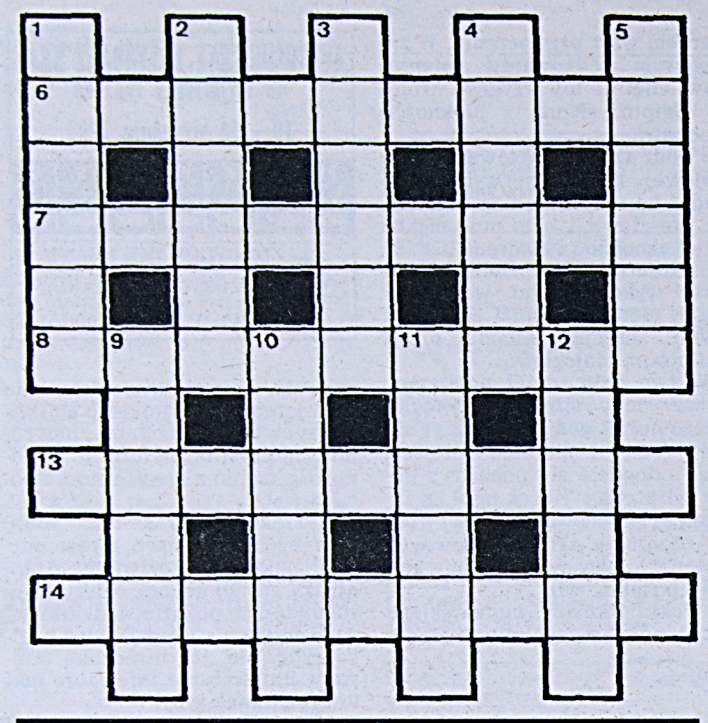
Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu" nr 100 główną nagrodę — zegar ścienny otrzyma Pani Dorota Poplawska z Białegostoku.

Bony oszczędnościowe PKO po 100 tys. złotych wylosowali: Jerzy Szmigiel, Andrzej Gołębiowski, Barbara Filipow z Białegostoku.

Bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. złotych otrzymają: Jan Skrouba, Andrzej Kowalski z Białegostoku, Alicja Ostrowska ze Szczuczyna.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(boż)

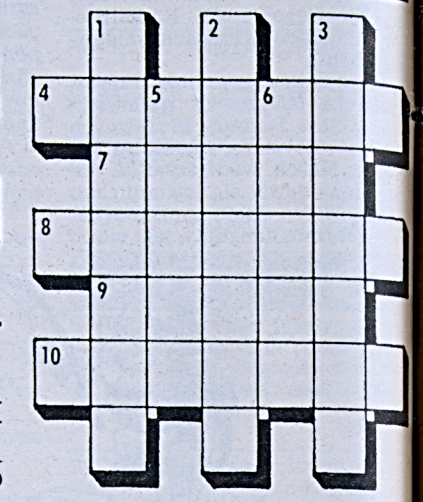


KRZYŻÓWKA (1)

POZIOMO: 6) długie, bufiaste spodnie, 7) sztywne włosy świni i dzika, 8) jajko w odświętnej krasie, 13) rozdzielenie, rozłączenie, 14) przedmiot z zaostrzonym końcem do nakłuwania.

PIONOWO: 1) niemowlę odżywiające się mlekiem matki, 2) na uczniowskim rękawie, 3) coś z zastawy stołowej, 4) lipcowy solenizant, 5) dłuższa wypowiedź utrzymana w podniosłym stylu, 9) tłum, gromada, 10) kamień szlachetny, 11) osłona lampy, tłumiąca zbyt jaskrawe światło, 12) najmłodsza epoka triasu

"GENTO"



KRZYŻÓWKA (7)

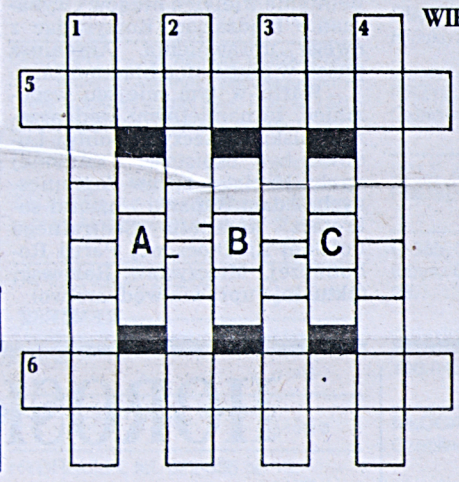
POZIOMO:

4. dzieło G. Stephensona, 7. wypływa z bajki, 8. ściąga podatki, czynsze itp., 9. miasto w Malezji (Pinang) z hutą żelaza, 10. o człowieku mającym łagodne usposobienie.

PIONOWO:

1. rodzaj rusznicy, 2. małżeństwo za... warte z siostrą zmarłej żony (anagram słów tor, rosa), 3. przyćmione światło, 5. etap gry w brydża, 6. egzotyczna jaszczurka o ciele długim do 2 m.

„HELLES"



WIRO—KRZYŻÓWKA (2)

Pierwsze litery wyrazów poziomych i pionowych są takie same.

POZIOMO: 5) przyprawa kuchenna, 6) wśród nauczycieli.

PIONOWO: 1) kierował pierwszą wyprawą dookoła świata, 2) maszyna do mieszania różnych substancji, 3) alkoholowy napój chłodzący, 4) opadły na ziemię kawałek spadającej gwiazdy.

PRAWOSKRĘTNIE: A) przypiecek w domu wiejskim, B) autor „Dzwonów Bazylei, C) ozdoba na dziobie dawnych okrętów.

„RAYEN"

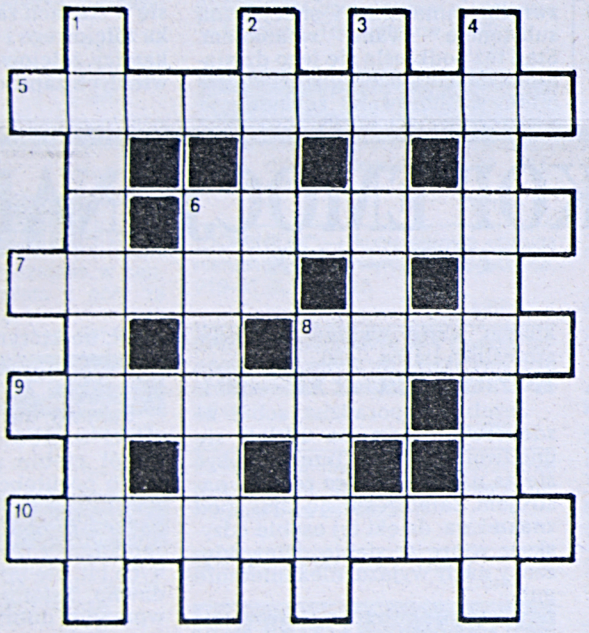
KRZYŻÓWKA TAUTOGRAMOWA (4)

Wszystkie wyrazy krzyżówki rozpoczynają się tą samą literą.

POZIOMO: 5/ rysunkowa odbijanka, 6/ łajdak, nikczemnik, łobuz, 7/ nieżyt nosa, 8/ obserwator widowiska sportowego, 9/ oszukiwanie, zwodzenie, 10/ typ pływaczki.

PIONOWO: 1/ więzień zakuty w kajdany, 2/ mały krwiopijca, 3/ płynie z ambony, 4/ kobieta trudniąca się tkaniem kilimów, 6/ owca tłustoogoniasta, 8/ wzorzysty dywan dwustronny.

„GENTO"

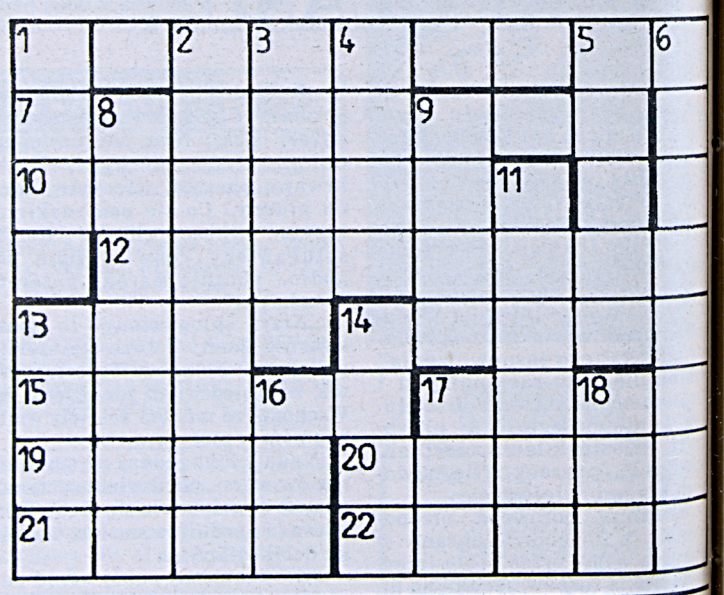


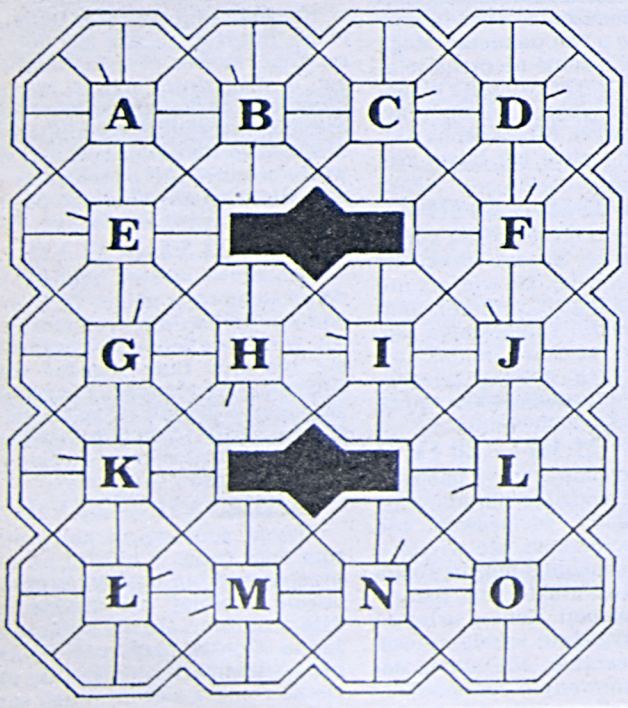
KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 1/ przełęcz w Beskidzie Śląskim, 7/ „muzyczny" ornament, 10/ kwit, 12/ japońskie miasto portowe na Honsiu, 13/ duża rzeka mająca źródła w Górach Bajkału, 14/ wieje ku równikowi, 15/ śmietanka towarzyska, 17/ coś nietykalnego, 19/ tokaj, 20/ „widzi" w ciemności, 21/ kananejska bogini płodności i wojny, 22/ lutowa solenizantka.

PIONOWO: 1/ przykrycie na łóżko, 2/ mięso na szaszłyki, 3/ włókno z manili, 4/ zadrukowany arkusz złożony jedno lub wielokrotnie na określony format, 5/ pasza dla zwierząt, 6/ osprzęt, 8/ szaniec w fortyfikacji bastionowej, 9/ roślina oleista, 11/ trzonek, uchwyt, 13/ wziątką karciana, 14/ on i ona, 16/ egipskie bóstwo księżycowe, 17/ rzeka w Hiszpanii i Portugalii, 18/ bicz.

„RAYEN"



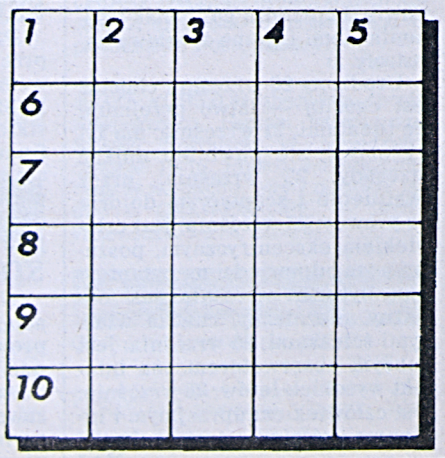


WIRÓWKA (6)

Wszystkie odgadywane wyrazy zawierają literę „ó".

PRAWOSKRĘTNIE: A) wytwórca od siedmiu boleści, B) święto górników, C) roślina lecznicza zwana też salsefią, D) inaczej palisada, E) naczynie laboratoryjne, F) grzyb niejadalny nazywany purchawką kartoflaną, G) ryba albo dawny żołnierz uzbrojony w kopię, H) rodzaj miodu pitnego lub moneta bita w Polsce i na Litwie w XVII i XVIII w., I) awantura, zadyma, J) ktoś łudząco podobny do Ciebie, K) detal, drobiazg, L) producent, fabrykant, Ł) słynny mówca polski zwany Łaciną, uczestnik obrony Zbaraża w 1649 r., M) gatunek sikory, N) produkt uzyskany przez przeróbkę surowca, O) ośrodek przemysłowy w woj. katowickim, nad Odrą.

„HELLES"



BIAŁA KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO:

1. tłuszcz zajęczy, 6. schody ... kulisami wiodące pod scenę, ... nasz wybitny kartograf, 8. potocznie: flirt, romans, 9. miasto w Chinach, ośrodek rewolucji w latach 1935-1945, 10. szkocka albo więzienna.

PIONOWO:

1. ostrzegawczy lub okupacyjny, 2. biskup warmiński, historyk i polemista (1512-1589), 3. dawny przebój wylansowany przez Louisa Armstronga, 4. opis stanu zagospodarowania lasu, 5. basetla.

LESZEK

Senator Poreda to strzał w dziesiątkę

Zebranie Ogólne Spółdzielni Mieszkaniowych woj. łomżyńskiego wytypowało na kandydata do Senatu RP (lista nr 10) prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Franciszka Eugeniusza Poredę. O oczekiwaniach związanych z powierzeniem mu mandatu zaufania wypowiadają się: Przewodniczący Rady Nadzorczej SM „Perspektywa" w Łomży — Piotr Grabani i szef RN ŁSM — Zygmunt Stefanowicz.

— Na dziś nikt nie wymyślił lepszej formuły na zabezpieczenie ludziom własnych mieszkań niż spółdzielnia...

Zygmunt Stefanowicz: — Tylko w zasobach ŁSM żyje prawie połowa mieszkańców Łomży, ponad 25 tys. osób.

Piotr Grabani: — Plus 15 tys. w „Perspektywie". Nie mówiąc o oczekujących w kolejce 1600 członkach i 6 tys.pełnoletnich kandydatach, którzy zarejestrowali książeczki mieszkaniowe do końca 1982 roku. Łącznie w województwie w zasobach spółdzielczych mieszka ponad 60 tys. osób, tj prawie piąta część mieszkańców regionu.

— Ich też głównie problemy miałby reprezentować Pan Poreda w parlamencie?

P.G.: — Nie tylko! Także mieszkańców bloków komunalnych i tych, dla których nie ma wciąż mieszkań. Nie są mu obce problemy samorządowe — jest przecież radnym Łomży — i rolnictwa.

– Wielu odbiera go jednak jako postać dość kontrowersyjną...

P.G.: — I trudno się dziwić. Administracja spółdzielcza zbiera cięgi za systematyczne podwyżki czynszów, mimo, że następują one głównie poprzez wzrost opłat niezależnych od spółdzielni. A ludzie reagują często emocjonalnie, wyładowując własne lęki przed rzeczywistością, stresy. Przecież dziś wielu nie stać nawet na zapłacenie czynszu. U nas zadłużenie z tego tytułu wyniosło na półrocze 3,5 mld zł.

Z.S.: — A w ŁSM prawie 4 miliardy. To samo zjawisko, horrendalnego zadłużenia, znają też z praktyki inne spółdzielnie, chociaż nie jest przez nie zawinione.

P.G.: — W branży jest cały szereg tego typu patologicznych zjawisk. Głównie dlatego w gremiach decydujących o polityce mieszkaniowej nie powinno zabraknąć osoby, dokładnie znających je z praktyki, w dodatku wyjątkowo konsekwentnej w dążeniach, co prezes Poreda niejednokrotnie udowodnił.

Z.S.: Narażając się kolejnym ekipom władz lokalnych za przeciwstawianie się rozwiązaniom pozornym, np. przeciwko utrzymaniu Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości — ŁSM wystąpiła z niego jako pierwsza, na osiem lat przed innymi.

P.G.: — Wprawdzie ŁSM to nasza konkurencja, ale przyznam, że często „oglądamy się" na stosowane tu rozwiązania, inicjatywy podejmowane przez F. Poredę, jako na lidera. Pod jej szyldem powstał np. prawdopodobnie jako jedyny w miastach po prawej stronie Wisły, wielopoziomowy garaż, w kilkanaście miesięcy wybudowany został pełnowymiarowy basen, gdy o wiele mniejszy realizowano w Łomży kilkanaście lat; wizytówką architektoniczną Łomży stał się budynek przy krzyżówce ulic Polowej i Al. Legionów. To F. Poredzie, a nie komu innemu udało się wywalczyć środki na ocieplenie mieszkań.

Z.S.: — Trudno nie docenić tego, że w okresie głębokiego zastoju gospodarczego ŁSM nie zaprzestała działalności inwestycyjnej i nie ograniczyła się do budowy mieszkań, ale i punktów usługowych i handlowych.



— Czego jako reprezentanci określonych gremiów spodziewacie się po wyborze Franciszka Poredy na senatora?

— Z.S.: Niektórych problemów nie da się rozwiązać lokalnie. Dotyczy to prawa spółdzielczego, lokalowego, budowlanego, których uporządkowaniu nie podołał się poprzedni parlament. Jesteśmy pewni, że w Senacie, mającym przecież prawo do inicajtyw ustawodawczych Pan Poreda sprawdziłby się jako osoba potrafiąca znaleźć najrozsądniejsze , najbardziej korzystne ze społecznego punktu widzenia rozwiązania.

— Negatywnie oceniana jest także polityka kredytowa, wymagająca chyba bardzo radykalnych zmian?

P.G.: — Aktualnie jest to przysłowiowa pięta Achillesa. W SM „Perspektywa" np. średni kredyt na mieszkanie przy ul. Berlinga 3 wynosił 90-95 mln zł, a po roku spłacania go z odsetkami, zadłużenie wynosi 140-150 mln zł na rodzinę. Po pięciu latach siegnie pół miliarda! Impuls do obrony interesów ludzi będących w podobnej sytuacji musi wyjść od kogoś znającego ją od środka. I tego wszyscy oczekujemy od kandydującego z poręki łomżyńskiej spółdzielczości mieszkaniowej. Nawiasem mówiąc, pomysł wytypowania Franciszka Poredy do tej roli zrodził się na ogólnym spotkaniu członków rad nadzorczych i prezesów spółdzielni z całego województwa, gdy szukaliśmy ludzi do realizacji celów, a nie odwrotnie. Nie typowała go żadna partia ani ugrupowanie polityczne. Doceniono obiektywnie jego fachowość, doświadczenie i dorobek zawodowy.

— Ale jako senator nie ograniczy się chyba do reprezentowania spółdzielczości mieszkaniowej?

Z.S.: — Kompleks problematyki spółdzielczej jest dużo szerszy. Pilnego uporządkowania wymaga, przykładowo gospodarka komunalna — z myślą o tym, by mieszkańcy mieli wpływ na koszty energii, dostaw wody, wywożenia śmieci, ogrzewania itp., które pochłaniają około 85 proc. opłat lokatorskich, obecnie narzucanych przez resort finansów i wojewodę.

— Wnoszący je będą zapewne ciekawi czy aby kampania wyborcza nie jest finansowana z ich pieniędzy...?

— P.G.: — Absolutnie nie! — mówię to jako członek Sztabu Wyborczego F. Poredy. Natomiast faktem jest, że jest wspierana na przykład przez ogólnokrajową organizację, Unię Spółdzielców Mieszkaniowych i wszystkich, którzy rozumieją jedno: że w osobie Franciszka Poredy jako senatora będą mieli zdecydowanego sojusznika, który na pewno potrafi wykorzystać swą wiedzę i wrodzony upór, doprowadzać do finału działalność w ich imieniu.

Z.S.: — Podsumuję to krótko: można mieć różne opinie na temat Fanciszka Poredy, ale jedno jest bezdyskusyjne: jest to człowiek, który jak nikt inny potrafi forsować na forum parlamentu sprawy dotyczące budownictwa mieszkaniowego i spraw z nim związanych. A tym problemem zainteresowani są niemal wszyscy. Jeśli nie ze względu na swoje potrzeby mieszkaniowe, to swoich potomków!

Rozmawiała:
ANNA BIEGAŃSKA

Łg 2061-1

Płatne ogłoszenie wyborcze.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

samochody

NOWOŚĆ! — kupisz samochód nowy, pozostawiając swój używany w rozliczeniu. Możliwość zakupu samochodów nowych i używanych na korzystne raty. Oferujemy samochody: Fiat Uno, Tipo, Tempra, Fiat 126p i Cinquecento, Skoda (nowy model), Polonez Caro i Truck, przyczepy bagażowe i campingowe. AUTOKOMIS, montaż instalacji na gaz. Zapraszamy: MOTOZBYT Ełk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81.
k 2270-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366.
g 894-0

POLONEZ, FIAT 126P za gotówkę i na raty oferuje SALON SAMOCHODOWY „KONRYS". Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826, Suwałki, ul. Sejneńska, tel. 48-28, Siemiatycze, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834.
k 2345-0

AUTOHANDEL „FUTURA": komis, samochody używane na raty, autoalarmy, blokady DAN-LOCK, MARWAK, WARTA, czyszczenie i znakowanie samochodów, części eksploatacyjne. Wysockiego 20, tel. 75-10-15.
g 206-0

„FIMEX" proponuje „Kup Żuka wygrasz Peugeota", atrakcyjne warunki sprzedaży Żuka i Stara, raty, leasing. „Fimex", Horodniańska 1, tel/fax 632-870.
g 190-0

SILNIK 220D, Żuka na części — sprzedam. Żurobice 80, p-ta Hornowo koło Siemiatycz.
g 1005-00

DACIA — sprzedaż części zamiennych. Jutrzenki 3, 76-22-94.
g 201-0

SPRZEDAM samochód marki Polonez Caro 1,5 (grudzień 1992). Niebrzydowski Franciszek, Łomża, ul. Śniadeckiego 2/19.
Łg 1457-0

AUDI 100 (92) — sprzedam, 615-048.
g 984-00

FORD ESCORT (2 osoby + 750 kg) 92 r., 169.000.000,- — zamienię, 510-140.
g 988-00

SPRZEDAM Mercedesa benzyniaka 307D, rok produkcji 1986 — szklony, stan dobry. Kogut Andrzej, Ciechanowiec, tel. 217.
g 1840-1

SKODA 105L — 1981 po remoncie. Gołdap, 15-05-56.
p 555-1

PRZEDPŁATĘ kupię, 752-037.
g 1037-0

SPRZEDAM Toyotę Liteace — dostawczy XI 1990 rok 2,0 D. Stan bardzo dobry. Olecko, tel. 29-73.
p 552-1

SPRZEDAM FSO 1500 (rok 1983). Łomża, Księżnej Anny 3/79.
Łg 2048-1

SPRZEDAM STAR-200 wywrot. z przyczepą, silnik po remoncie (7000 km). Lech Gutowski, Stawiski, ul. Ogrodowa 30, tel. 51-77.
Łg 2055-1

SPRZEDAM Fiata 126p, rok prod. 1982, stan idealny. Łomża, tel. 169-232.
Łg 2047-1

SPRZEDAM Astra 1,6 I (1993). Łomża, Śniadeckiego 10/30, tel. 48-34.
Łg 2045-1

WYJAZDY po samochody do Niemiec. Auto części ekspresowo. Łomża, tel. 169-919.
Łg 2043-0

SPRZEDAM Fiata 126p (1984), tel. 168-106 po 16, Łomża.
Łg 2050-0

POLONEZA 1,6 (1987). Łomża, tel. 65-96.
Łg 2051-0

VW 1988 X BUSS, diesel osobowo-towarowy — sprzedam, tel. Łomża 17-60-81.
Łg 1847-00

sprzedam

PODNOŚNIK taśmowy — sprzedam. Białosuknie, Sokołowski Mirosław.
p 558-1

PRZYCZEPĘ HL 80II 8-tonową wywrotkę sprzedam. Augustów, ul. Wojska Polskiego 60.
Sg 197-1

M-3 sprzedam. Suwałki, Buczka 185 m. 54.
Sg 195-1

SPRZEDAM prasę Z-442 do siana i słomy. Żołoćki 15, gm. Boćki, woj. białostockie.
p 559-1

GARAŻ, 282-49.
G 1075-1

KOPACZKĘ elewatorową mało używaną. Hryniewicki Edmund, Smugorówka Goniądzka II nr 7, 19-228 Klewianka, woj. łomżyńskie.
g 1074-1

KRĘGI do studni. Horodeński Walenty, Borowskie Michały 26.
g 1076-1

BUTLĘ tlenową, wytwornicę, 434-279.
g 1090-1

NYSĘ, spawarkę, 755-889.
g 1085-1

SPRZEDAM: lodówkę „Mińsk" 16-A i pralkę z wirówką. Łomża, ul. Włókiennicza 1.
Łg 2077-1

AMERYKAŃSKIE filtry wodne, odżelaziacze. Suwałki 27-50 poniedziałek, piątek 12-16, sobota 10-14.
Sg 199-0

SIECZKARNIĘ samobieżną sprzedam. Józef Szyparek, Żarnowo II, 16-300 Augustów.
Sg 200-1

DOM jednorodzinny sprzedam. Suwałki, Energetyczna 1, tel. 43-18.
Sg 201-1

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, Polonez Truck nowy sprzedam. Suwałki, tel. 46-08.
Sg 208-1

MERCEDES 190D (1987). Łomża 22-55.
Łg 2078-1

nieruchomości

SPRZEDAM dom. Pionowa 10.
g 1083-1

DZIAŁKĘ Bielsk sprzedam, tel. Mrągowo 33-26.
g 1065-1

SPRZEDAM działkę budowlaną i 2 ha ziemi — Wola Zambrowska koło Zambrowa. Wiadomość: Śliwka Lucyna, 14-310 Miłakowo, Osiedle XXX-Lecia 5/3, woj. olsztyńskie.
Łg 2070-1

lokale

LOKAL handlowo-usługowy 47 m kw. (II p.) pawilon ul. Legionowa 9/1 — sprzedam, tel. 52-40-56.
g 1088-0

M-3 w Przerośli (50 m kw.) wynajmę, sprzedam bądź zamienię na Suwałki. Suwałki, 62-847 po 16.00.
Sg 209-1

stancje

STANCJA uczniom, pracującym. Suwałki, Mickiewicza 7, tel. 31-18.
Sg 204-1

mieszkania

M-3 sprzedam. Łomża, 17-85-81.
Łg 2073-1

kupię

PIANINO produkcji polskiej lub zachodniej kupię. Olecko, tel. 23-95 po 16.00.
Sg 194-0

RSŁA z numerem, tel. 52-26-52.
g 286-0

hurt

WĘGIEL, koks, nawozy, cement, wapno, eternit. P.H.U. „KARBON", tel. 52-26-52. Skład: kol. Kuriany.
g 286-0

praca

STOLARZ z dużą praktyką w kraju i za granicą szuka solidnej pracy. **TEL. 633-986 (po 17.00)**
k 2395-1

ZAKŁAD stolarski zatrudni z praktyką na stanowisko kierownicze do prowadzenia zakładu, 431-301.
g 1092-1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
251-16
GAZETA Współczesna

samochody

FIATA 126P (1989) sprzedam. Suwałki, Olsztyńska 8. Sg 189-1

SPRZEDAM RENAULT po wypadku. Bielsk Podlaski, Chmielna 4. k 2370-1

ZNAKOWANIE POJAZDÓW również u klienta, 511-262. g 1850-00

SPRZEDAM Mitsubishi Galant Turbo Diesel. Tel. Kolno, 61-73. Łg 2063-1

NOWE POLONEZY, PEUGEOTY, ŻUKI, Komis Automotorowerowy, Botaniczna, 511-262. g 1850-00

HONDA Accord 2,0 (1991), tel. Łapy 15-36-79. g 1061-1

MAZDA 626 D, 1989, klimatyzacja, dodatki — sprzedam, zamienię na tańszy. 632-870. g 1067-1

POLONEZA (1980) sprzedam. Olecko, tel. 29-79. Sg 203-1

ŁADĘ Samarę (1992) sprzedam. Suwałki, Brzostowskiego 13, tel. 75-97. Sg 202-1

SAMARĘ 1500 (1990) — tel. 169-094, po 16. Łomża. Łg 2075-1

WYPOSAŻENIE FIRM od A do Z

Marcus Color
Prowiantowa 19
Białystok
tel. 517-263



TESTERY BANKNOTÓW
sprzedaż wysyłkowa
LAMINATORY · FOLIA
MEBLE BIUROWE
WŁOSKIE I KRAJOWE
DRUKARKI LASERowe
OKI 400 e
KOMPUTERY 286/386/486 DX2
OPROGRAMOWANIE
LISING OPERACYJNY
PUBLIKATOR
k 2395-1

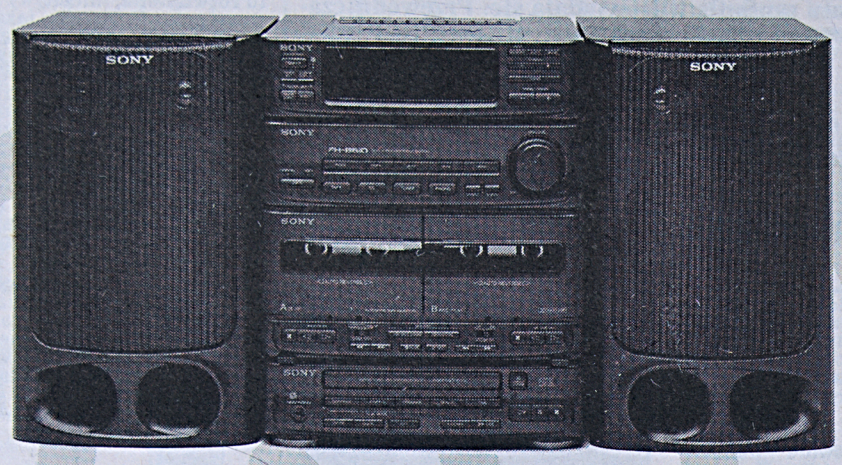
Firma komputerowa
OPTIMUS
zatrudni handlowca
wymagania:
- znajomość techniki komputerowej
- operatywność, komunikatywność
- posiadanie samochodu osobowego
- znajomość programów do zarządzania
- wykształcenie wyższe

pracownika technicznego
wymagania:
- umiejętność obsługi komputera
- znajomość podstaw budowy komputera
- posiadanie samochodu

Kontakt: tel. 220-05, 217-45, ul. Młynowa 21 k 1849-1

SKUP ZŁOMU ZŁOTA
i srebra
Poznań, ul. Łąkowa 15
Tel. 52-74-11
wew. 34-71
w godz. 8.00-16.00
Szukamy stałych dostawców.
k 2381-0

OSTATNIA SZANSA na BMW od SONY



Wielka promocja telewizorów i mini wież.

Po raz trzeci i ostatni możesz wygrać BMW.
Jeżeli kupisz od autoryzowanego dealera Sony mini wieżę HiFi typu FH lub MHC, lub telewizor kolorowy Sony z oryginalną kartą gwarancyjną Sony Poland, będziesz mógł wygrać BMW 316.

Wśród nabywców mini wież rozlosujemy dodatkowo 5 Mini Disców i 50 Discmanów, a wśród nabywców telewizorów 25 Kamer video i 100 Walkmanów.

Nazwiska zwycięzców zostaną ogłoszone w Gazecie Wyborczej 26.11.1993 r.
UWAGA: W konkursie wezmą udział tylko starannie wypełnione karty, podstemplowane przez sklep, w którym dokonano zakupu.

Akcja trwa od 10 września do 31 października. Listę Autoryzowanych Dealerów Sony opublikujemy w Gazecie Wyborczej 25.09.1993 r.

Przypominamy, że tylko sprzęt zakupiony u Autoryzowanych Dealerów Sony jest przeznaczony na polski rynek i objęty pełnym serwisem w Polsce.

Autoryzowany Dealer Sony:
Białystok: Sonex – Lipowa 34 • Gwarant – Legionowa 9/1 lokal 31 • Katana – Rynek Kościuszki 26 • Kamma – Kilińskiego 9 • Havo – Lipowa 6, **Giżycko:** Av-Market – Grunwaldzka 2, **Łomża**: Absolwent – Stary Rynek 11, **Suwałki:** Kim Elektronik – 1-go Maja 1c • Ajax – Kościuszki 68, **Wysokie Mazowieckie:** Domax – Rynek im. Piłsudskiego 79

To właśnie Sony!
SONY

Informuje się użytkowników dróg, że w związku z robotami torowymi na linii Warszawa — Białystok — Kuźnica Białostocka

zostaną zamknięte następujące przejazdy kolejowe dla ruchu drogowego:

Dnia 18.09.1993 w godz. 8.00-13.00 oraz w dniu 22.09.1993 w godz. 8.00-13.00 na drodze Białystok — Łapy w Uhowie, objazd z Turośni Dolnej przez Suraż do Łap.

Dnia 20.09.1993 i 21.09.1993 w godz. 7.00-13.00 na drodze Białystok — Wysokie Mazow. w okolicy Baciut, objazd przez Choroszcz — Jeżewo — Sokoły.

Dnia 20.09.1993 od godz. 8.00 do dnia 23.09.1993 do godz. 15.00 na drodze Wasilków — Jurowce na stacji Wasilków objazd z Wasilkowa przez Białystok do Jurowiec z kierunku Jurowiec przez Białystok do Wasilkowa. g 257-1

Jednostka Wojskowa 3466 w Czerwonym Borze

ogłasza przetarg

na dostawę miału węglowego

(miał II 21-15-08) w ilości 3 tysiące ton rocznie na składowisko przy kotłowni.

Oferty z podaniem ceny, warunków płatności należy składać do Kancelarii Jednostki w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Łg 2076-1

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

Piątek — 17.09.1993 r.

Wiadomości Radia Białystok: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 21.00, 24.00.

5.00 Wita Radio Białystok — K.Kurianiuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 8.35 Tu Twoje Radio — W.Szymański; 13.10 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — W.Płoński; 16.15 Zadzwoń do Nas 2-30-70; 18.00 Kalejdoskop Dnia BBC; 18.15 Z mikrofonem przez wieś — aud. T.Haładyja; 18.30 Pod Znakiem Pogoni — J.Leszczyński; 19.05 Rozkosze Łamania Głowy — aud. prow.M.Liberadzki i E.Jacel; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.30 Muzyka dla Ciebie — opr. Z.Hańko; 23.00 Nocne Radio Sowa — B.Ciruk.

Sobota — 18.09.1993 r.

Wiadomości Radia Białystok: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 21.00, 24.00.

5.00 Wita Radio Białystok — L.Pilarski; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.45 Pod historycznym pretekstem — fel. W.Serczyka; 8.35 Tu Twoje Radio — W.Grzechowiak; 13.05 Lista Przebojów HIT STOCK TOP 20 — prow. C.Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — D.Kuć; 16.15 Muzyka i sport — W.Płoński; 18.00 Kalejdoskop Dnia BBC; 18.30 Duchowe spotkania — opr. G.Misiuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — J.Leszczyński; 19.05 Jerzy Bałtyk zaprasza...; 21.05 Dyskoteka pod gwiazdami — K.Kurianiuk; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.10 Słowo i Życie — aud. religijna; 22.25 Dyskoteka pod gwiazdami — c.d.; 2.00 AMERICAN TOP 40 — Shadoe Stevens.

Niedziela — 19.09.1993 r.

Wiadomości Radia Białystok: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 9.00, 12.00, 14.00, 16.00, 19.00, 24.00.

5.00 Wita Radio Białystok — R.Samot; 5.15 Przegląd tygodnia; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — R.Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — opr. G.Misiuk; 8.00 Ukraińska Dumka — E.Ryżyk; 8.30 Pod Znakiem Pogoni — Wł. Prochowicz; 9.10 Poranek u dziennikarzy — W. Szymański; 11.00 Ewangelia i Życie — magazyn katolicki; 11.30 DRZAZGI — magazyn młodzieżowy — prow. K.Poznański; 13.30 Koncert Życzeń; 14.05 Radio do obiadu — J.Papaj; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — L.Pilarski; 16.15 Przegląd tygodnia — B. Bojaryn; 16.30 Folklor po włosku — aud. A.Danilczuk; 17.00 Muzyka na popołudnie; 17.45 Wracam do Polski — W.Szymański; 18.00 American TOP 40 — Shadoe Stevens; 18.45 Bajki—Zgadywajki — aud. Ewy Kozłowskiej; 19.10 Sportowy wieczór — A.Godlewski; 21.00 Gwiazdy, Rytmy, Nastroje; 22.00 Studio Wyborcze; 1.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — C.Makarewicz.

Gaspol

Nic nie zastąpi ciepła rodzinnego domu, ale...

tanie, bezpieczne,

przyjazne dla środowiska ogrzewacze

przenośne GASPOLU

to pewność, że chłód

nigdy u was nie zagości.



Oglądajcie naszą reklamę w TV.

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

GASPOL ŁOMŻA tel. 886 4896
ul. Gwardii Ludowej 13 fax 886 4896
18-400 ŁOMŻA tlx 852240
oraz do naszych dealerów

Czysta energia w Polsce

GASPOL

k 2211-0

Pepsi Cola

Najtańszą Pepsi Colę 0,250 l kupisz:

• **w Sokółce** — Hurtownia „Jumbo", ul. Kresowa 58A, tel. 22-67, czynna w godz. 8-16
• **w Suwałkach** — Hurtownia „Sajd", ul. Waryńskiego 26, tel. 34-82, 39-54, czynna w godz. 7.00-16.30
• **w Augustowie** — Hurtownia „Gotland", ul. Wypusty 1, czynna w godz. 8.00-16.00
• **w Olecku** — Hurtownia „ATM" Os. Siejnik 8, tel. 352-72, czynna w godz. 7.00-16.00
• **w Ełku** — Hurtownia „Duet", ul. Kolonia 2, tel. 10-44-45, czynna w godz. 7.00-16.00
• **w Piszu** — Hurtownia „Biuro Handlowe — Zdzisław Uryn", ul. Olsztyńska 2, czynna w godz. 8.00-16.00
• **w Węgorzewie** — Hurtownia „Biuro Handlowe — Zdzisław Uryn", ul. Prusa 1, tel. 71-258, czynne w godz. 8.00-16.00
• **w Piątnicy** — Hurtownia „Biuro Handlowe — Zdzisław Uryn", ul. Stawiskowska 51, czynna w godz. 7.00-17.00
• **w Jeziorku k/Łomży** — Hurtownia „Biuro Handlowe — Zdzisław Uryn", tel. 50-67, czynna w godz. 7.00-15.00
• **w Kolnie** — Hurtownia „Alex", ul. Kościuszki 37, tel. 24-16, czynna w godz. 7.30-18.00
• **w Wysokiem Mazowieckiem** — Hurtownia Jana Mierzwińskiego, ul. 1 Maja 13, tel. 27-38, czynna w godz. 8.00-18.00
• **w Zambrowie** — Hurtownia „AGRA", ul. Mazowiecka 32, tel. 26-63, czynna w godz. 8-16

Łg 500-1

Urząd Skarbowy w Suwałkach
podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 22.09.1993 r. o godz. 10.00 w lokalu Urzędu Skarbowego w Suwałkach,
ul. 1 Maja 2a, pokój 134,
odbędzie się licytacja samochodu dostawczego MERCEDES 207 D, Nr rej. SUY 2533, rok prod. 1980 — należącego do spółki z o.o. „Womix".

Cena szacunkowa wynosi 58.000.000 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej na miejscu w dniu licytacji.
W przypadku niedojścia do skutku I licytacji, II licytacja odbędzie się w dniu 27.09.1993 r. o godz. 10.00.
Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte samochodu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

k 2390-1

Zambrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Zambrowie

ogłasza przetarg

na sprzedaż własnościowego prawa do mieszkania Kat. M-2 o pow. użytkowej 35,58 m^2 o numerze 8, położonego na II piętrze w budynku Nr 2, przy ul. Papieża Jana Pawła II w Zambrowie.

Cena wywoławcza wynosi 130 mln zł. Wadium 6,5 mln zł.

I przetarg ograniczony dla członków Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się dnia 27.09.1993 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni, przy ul. Prymasa St. Wyszyńskiego 3A.

II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym miejscu i tego samego dnia o godz. 11.00.

Wadium można wpłacać w kasie Spółdzielni bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu.

Nabywca prawa do mieszkania przed uzyskaniem przydziału musi spełnić warunki statutowe i zostać przyjęty w poczet członków Spółdzielni. Szczegółowe zasady przetargu określa Regulamin przetargu.

Informacje udzielane są codziennie w godz. 7.00-15.00, w biurze Spółdzielni, tel. 32-59.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2377-1

NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ

Kompleksowe usługi diagnostyczne.
Badanie techniczne.
PRZEDŁUŻANIE DOWODÓW REJESTRACYJNYCH

KZK spółka z o.o.
Białystok, ul. Jurowiecka 46A

Płatne ogłoszenie wyborcze.

Za treść ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

lista nr 11 UNIA PRACY

Absolwenci Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa UW w Białymstoku wyraża poparcie kandydatowi na senatora RP Panu Profesorowi Eugeniuszowi Smoktunowiczowi.

Prof. E. Smoktunowicz był w latach osiemdziesiątych pierwszym dyrektorem Instytutu Prawa, a następnie, po jego przekształceniu, Dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Z jego imieniem związane jest powstanie w 1981 roku i szybki rozwój studiów prawniczych w naszym mieście.

Wobór profesora Eugeniusza Smoktunowicza, kandydata z ramienia Unii Pracy, byłby niewątpliwie uhonorowaniem naszego środowiska, ale przede wszystkim byłby wyborem człowieka profesjonalnie przygotowanego do pełnienia trudnej i jakże ważnej funkcji.

Zarząd Stowarzyszenia

g 1091-1

praca

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie. Krajewski Paweł, Krajewo Białe 5, gmina Zambrów.

g 1078-1

ENERGICZNE osoby z województwa białostockiego (średnie wykształcenie, telefon, samochód mile widziane) zatrudnię. 523-726 po południu.

g 281-1

AGENCJA towarzyska zatrudni miłe panie do lat 30. Wysokie zarobki, bezpłatne zakwaterowanie. Wiadomość: Szczecin, tel. 82-92-40.

k 2383-0

POMOC domowa. Suwałki, Kowalskiego 9/3, tel. 62-733.

Sg 205-1

turystyka

AMERYKA — wyjazdy — dogodne terminy i trasy — to TWOJA szansa, Agencja "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA) (10—16).

g 1081-1

Kupię
wagę samochodową
od 50 do 70 ton.
tel. od 7.00 do 17.00,
Zambrów 43-55, po 17,
tel. 31-08, 27-74.

k 2387-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń
Białystok ul. Suraska 1 tel./fax 251-16
Zapraszamy codziennie: 7^{30}-17^{30} w każdą sobotę: 10^{00}-15^{00}
GAZETA współczesna

GAZETA współczesna **KUPON OGŁOSZENIOWY**

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

Imię i nazwisko: . . . . . .
Adres: . . . . . .

Termin druku: . . . . . .
Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia

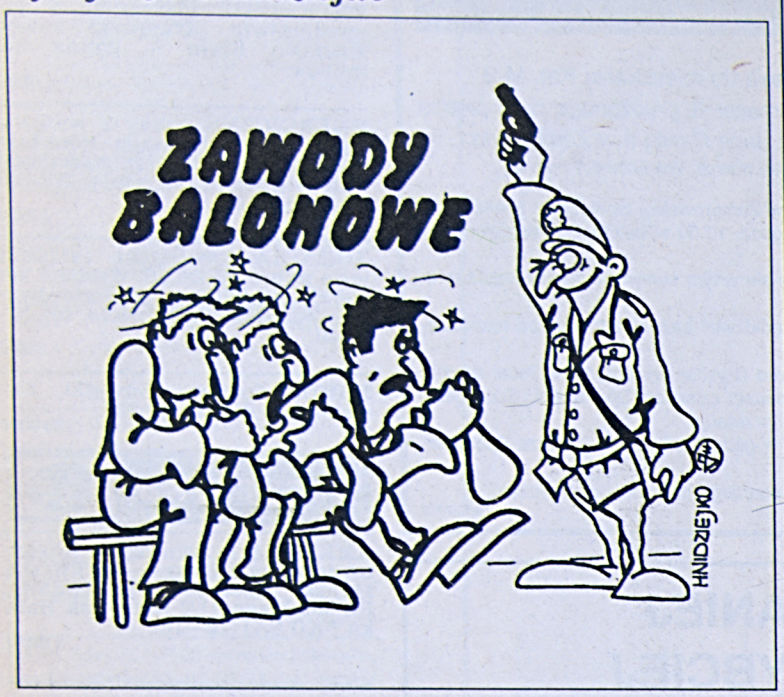
Rubryka:
☐ *sprzedam*
☐ *kupię*
☐ *samochody*
☐ *mieszkania*
☐ *nieruchomości*
☐ *usługi*
☐ *różne*
☐ *szukam*
☐ *towarzyskie*
☐ *hurt*
☐ *zwierzęta*
☐ *biznes*
☐ *sklepy*

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
"Kresy BG" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Konto: *Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136*

Cena za 1 słowo: 4.000 zł, w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

PROBLEMY LOKALNE

Rysuje J. Hnidziejko



Złote usta — srebrne pióra

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": — ZŁO TO SREBRO (...) — a nie dolar?

MÓWIĄ POLITYCY

Bóg dał nam numer 1! (listy wyborczej — red.) — **Jarosław Kaczyński**, lider PC.

Prawica ma swój znaczący udział w sukcesach lewicy — **Aleksander Hall**, przewodniczący Partii Konserwatywnej.

Jak pies z psem w tej samej budzie (chodzi o ewentualną współpracę KPN — SLD — red.). Buda jest nasza i mamy ostre zęby — **Leszek Moczulski, lider KPN.**

Uważam, że my elity solidarnościowe, daliśmy dupy — **Jacek Kuroń** — minister.

Co zrobił pan Krzaklewski dla „S"? W mojej lancii jeździ, w moim biurze siedzi i ma mało członków — **Lech Wałęsa**, prezydent RP.

Najlepsze teksty jakie opublikowałem, podpisane są pseudonimem. I to jest dobrze! Bóg mnie chroni przed grzechem pychy — **Jan Łopuszański**, działacz ZChN.

W GAZETACH PISZĄ

Jeśli zwycięży SLD, prawica wszystko oprotestuje, obrady Sejmu będą złożone z interpelacji, a życie publiczne z egzorcyzmów — **„Przegląd Tygodniowy"**.

Większość Polaków popiera wolny rynek, ale nie aprobuje żadnego z jego elementów — **„Wprost"**.

Niech sieć awanturujących się miłośników „Gazety Polskiej" oplecie kioski w całym kraju. Niech oni zatrują życie tym, co rzucają się na NIE (gazeta Urbana — red.), co czytają to w pociągach i autobusach — **„Gazeta Polska"**.

FELIETONIŚCI DYWAGUJĄ

— Czy modlisz się przed każdym posiłkiem? — zapytano przemądrzałego bachora. — Nie — odparł. — Moja mama dobrze gotuje... — **Ryszard Marek Groński**, „Polityka".

— KPN reklamuje (w telewizji — red.) smoki wawelskie zajęte pracami ogródkowymi. Doceniając zeswojszczenie modnych dziś zachodnich dinozaurów oraz cienką aluzję do miejsca pochówku Marszałka wypada stwierdzić, że smoki dawno wymarły, a do prac ogródkowych się i tak nie nadają. — **Dawid Warszawski**, „Gazeta Wyborcza

ARTYŚCI O SOBIE

Gdy w 1973 przyjmowałem Złoty Krzyż Zasługi (...) wiedziałem, że to był zamach na moją suwerenność. Nie byłem jednak wtedy jeszcze na tyle odważny, żeby odmówić — **Czesław Niemen**, piosenkarz — muzyk.

ARTYŚCI O INNYCH

Panowie esbecy! Pocałujcie mnie gdzieś (...). Zostaliście przeze mnie nazwani alfonsami, a wasze pieski — dziwkami. I tacy jesteście, władcy burdelu (...). Za wysokie progi moja osoba dla was, szmaciarze! — **Waldemar Łysiak**, pisarz.

O NAS ZA GRANICĄ

Ktokolwiek w Polsce nie wygra, z pewnością nie będzie to Zdrowy Rozsądek — lord Kevin Gatter. Londyn.

ZDANIEM ASTROLOGA

W dniu wyborów najważniejszym ciałem niebieskim może okazać się Księżyc. (...) W horoskopie na 17 września Księżyc znajdzie się w znaku Skorpiona, będzie zatem niewidoczny, ukryty. Oznacza to niską frekwencję wyborczą. — **Waldemar Galoss**, astrolog.

(waj)

Poli—pstryk

Co nam przyjdzie z tego?

Letnia pora,
toń jeziora,
na kocyku parka —
ona — Rita,
coś tam czyta,
on — Jan, na nią sarka:
Toć nie po to
ty sieroto
leżymy na łące,
kończ lekturę,
ściągaj górę,
popatrz jakie słońce.
Na to żona
rozsierdzona —
tobie jedno w głowie,
ja tymczasem
czytam prasę
i wiesz co ci powiem:
Za caratu
dom wariatów
był mniej zwariowany,
no bo dzisiaj
różne „fisie"
trują nam od rana.
Nazwę kraju
odmieniają
na wszystkie sposoby —
Polska, z Polską,
w Polsce, Polsko!
— byle dojść do żłobu.
Z lewa, z prawa
rośnie wrzawa,
każdy na każdego —
szumne słowa,
drętwa mowa,
co nam przyjdzie z tego?
Słuchaj stary,
nabierz pary
i też zostań posłem.
Klas masz siedem,
wyrok jeden,
uszy jak u osła.
Wtedy właśnie
słonko zaszło,
mąż więc zwinął kocyk:
co ja myślę
o pomyśle —
pogadamy w nocy!

S. WOJAK

Chora sprawa

CO TU ROBIĆ?

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— Wybory słychać, to dla mnie terez sprawa najważniejsza i żep ja mówił inaczej, kłamliwy byłby ze mnie człowiek.

— O—o! Poważnie?

— Jejbogu! ... a co, nie widać tego po mnie? Lilka patrzy na mnie któregoś razu, w oczy zaglonda i tak o pyta: — Czesek, ty weś i dla mnie powiedz, czemu tak słabo wyglondasz? Czy ja tobie chleba mało daje na przekonske, klusków dobawki na talerz nie łoże?

— Klusków... klusek?

— Szynka u mnie rzadkawo w domu. Tak. A ja ostatnio bardzo wyszczuplał i wie z jakiego powodu?

— Nie wiem.

— Że im bliżej dziewietnasty, tym bardziej nie wiem na kogo bende głosował. Moja baba na ten przykład nie posiada żadnych wontpliwości. Przekonali jo na rynku, na kogo głos ma swój oddać i terez żep nie wiem co, swojego bendzie sie trzymać jak z przeproszeniem pijany płota. Tak samo różne moje kumpli, co my sie czasem dzie na piwku spotykamy jak w kieszeni jest jaka zajskórna forsa. Jedne postnekomune wybrali, druge demokracje głośne...

— Jaką demokrację?

— Znaczy, krzyczonce... od facetów, co bez przerwy dro mordy... eeee, ot i stracił ja wontek... acha! Oni wszystke wiedzo, na kogo majo głosować, a ja jeden ni cholery, zdecydować sie nie moge. A wie czemu?

— Prawdę mówiąc nie wiem.

— Bo sie przedwyborczych aludycji w telewiźji za dużo naoblondał. Ja ameryta, czasu u mnie sporo, no to siedze, sie gapie w ten lufcik od rania do wieczora. I wie, co ja zobaczył? Ja zobaczył to, że oni wszystke so take same, dobrze dla Ojczyzny naszej kochanej chconce. Każdy jeden prawie to samo mówi, u każdego prawie ten samy program. Dać dla ich władze, to Ameryke zaraz u nas zrobio. Dla amerytów, na ten przykład ma być lepiej, no tylko żep który powiedział w jaki sposób zrobi take coś, to już raczej nie powie.

— No cóż, sprawa nie jest łatwa.

— Wiem ja o tym, i mnie o to wcale nie chodzi. Ja tylko mówie, że oni wszystke so take same, z wyjontkiem wyglondu. Tak. Jedne namaszczone siedzo, giemby u ich ponure, oczy błyszczonce. Bij, zabij, dawaj dla ich w łapy dronga, to zarez zrobio porzondek. Druge znowuś bardziej take wesołe, trzecie myślonce, a wszystke...

— Więc jednak ma pan wybór.

— Mało znaczoncy. Ja by chciałem posłuchać, co które dokładnie kiedy zrobio, bo same tak zwane ogóły wszystke chromolo. To weś i wybierz, i pomyłki nie dokonaj!... Przyszło mnie do głowy, że może jaki totolotek zrobie. Do kapelusza kartki wrzuce z nazwami partii — no, może najsroższych nie włoże — i na szczenśliwy los zawierze. Tylko, kurna jego Olek, dotond nigdy ja nie wygrał w totka... no i co tu robić? ■

Z automatu

W PONIEDZIAŁEK DOBRE BRANIE

Jeszcze nieco cierpliwości i wszystko będzie jasne. Za kilkadziesiąt godzin Naród Polski zda kolejny egzamin z przedmiotu: odpowiedzialność za Polskę, za siebie, za przyszłość, ale także za dzień dzisiejszy.

Już dzisiaj staram się zobaczyć (oczami wyobraźni, a te mam wielkie) żurnalistów przy swoich warsztatach pracy, czyli przy komputerach i maszynach do pisania, jak nocą z niedzieli na poniedziałek grzeją klawisze, wyciągając daleko idące wnioski.

Wniosek, jak powszechnie wiadomo, zawsze musi iść daleko, bo inaczej jest tylko domniemaniem.

Jeśli lewica znajdzie się na topie, to należy przewidywać wielkie pytania w stylu: CO TO OZNACZA DLĄ POLSKI? WRACAMY W OTCHŁAŃ CZY KROCZYMY W ŚWIETLANĄ PRZYSZŁOŚĆ? SYNDROM LITWY, PROLETARIUSZE ZNOWU POŁĄCZENI.

Jeśli o pierś premier Suchockiej wygra Unia, wielkimi oczami wyobraźni widzę tytuły: WRÓCILIŚMY Z DALEKIEJ PODRÓŻY, POLSKA WYBRAŁA DEMOKRACJĘ, CZYJ RZĄD?

Jeżeli BBWR wyjdzie z urn jako pierwszy, żurnaliści będą się zastanawiać, czy Wielki Elektryk zapali dodatkową żarówkę. A jeśli tak, to jakiego koloru? Kto znajdzie się w świetle rampy, a kto w cieniu?

Jeśli zwycięży blok chadecko-narodowy — widzę czarno, a jeśli KPN — widzę czerwono.

Może być też i tak, że w poniedziałek redaktor Paliński będzie sobie jeszcze smacznie (?) spał o godzinie piątej rano, a tu ktoś zapuka do drzwi. Jak zwykle pomyśli, że to mleczarz i pójdzie otworzyć.

A tu mała siurpryza. Oczywiście, że będzie to mleczarz, ale przebieraniec, który wyciągnie pomięty skrawek papieru i powie:

— Mam pana na liście, proszę się ubierać.

Na ścianie przemknie przez chwilę cień Antoniego M.

Może też być i tak, że człowiek przyjdzie sobie rano, jak zwykle zestresowany do redakcji i ze zdziwieniem stwierdzi, że nie tylko ciągle jeszcze jest na liście płac, ale dodatkowo przybyło dwadzieścia nowych etatów. Będzie to niewątpliwie znak, że druzgocące zwycięstwo odniósł Kongres Liberałów.

Scenariusz może też być zgoła (uwielbiam to słowo) inny. Oto po schodach budynku przy ulicy Suraskiej 1, skacząc po cztery stopnie jednocześnie (chciałbym to zobaczyć), będzie sadził Obywatel Łowiec wyrwany z łona panny „S", z dubeltówką pod pachą i huknie:

— Teraz mam was, króliki przebrzydłe!

Będzie to grom z jasnego nieba. „Solidarność" znowu w Sejmie naszej Najjaśniejszej!

A co będzie, jak obali wszystkich na podłogę trzydziestotrzydniowy premier Pawlak?

No cóż, Kargule podejdą do płota i uderzą w taki płacz, że Aleksander Małachowski wróci do telewizji nocą, a redaktor Smółko Artur weźmie się za szlifowanie swego warsztatu dziennikarskiego, jeśli nie chce szlifować bruków.

Ale przecież może się zdarzyć, że to właśnie redaktor Smółko Artur z Bugajem i Bujakiem, mając Ziółkowską pod ręką, wezmą władzę, co może wróżyć duże nieszczęście i jako nowa siła przewodnia przygotują taki bigos, że go nie zjemy nawet do przyszłych świąt.

Nie zapominajmy o czarnych koniach z teczkami.

Ale przecież może być i tak, jak w świetnej anegdocie o górnikach łowiących ryby. Żeby nie świecić gołym haczykiem, trzeba mieć przynętę. Żeby mieć przynętę, trzeba ją zdobyć. A robaki fedruje się tak: należy wziąć dwa sztynce, podłączyć je do prądu i wcisnąć w ziemię. Jeśli wyjdą małe robaczki, należy zwiększyć napięcie. Jeśli i tym razem wyjdą małe robaki, trzeba dać pełną parę, czyli prąd trójfazowy. Wtedy wyjdą spod ziemi górnicy i tak skują nam mordę, że śnić będziemy już tylko centralę rybną.

A mogłaby być pierś premier Suchockiej.

Od atrakcyjności pustyni zależy, kto będzie chował głowę w piasek.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI